



ZOOM

NA

UTW



Raport z badania

Warszawa, grudzień 2012



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Europejski Rok **Aktywności Osób Starszych**
i **Solidarności Międzypokoleniowej 2012**



Badanie „Zoom na UTW” było realizowane przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „eT”. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie raportu:**Aleksandra Gołdys****Łucja Krzyżanowska****Monika Stec****Łukasz Ostrowski****Koordinacja projektu:** Łucja Krzyżanowska**Nadzór merytoryczny:** Beata Tokarz-Kamińska**Konsultacje:** Agata Nowotny**Asystent koordynatora:** Katarzyna Binda**Korekta tekstów:** Aurelia Hołubowska**Badacze analitycy:**

Łukasz Ostrowski – ilościowy moduł badania

Elżbieta Świdrowska – analiza prasy

Agnieszka Pajączkowska – analiza semiotyczna materiałów tworzonych przez UTW

Badacze terenowi:

Zuzanna Cichowska

Łukasz Dalecki

Katarzyna Dębska

Aleksandra Gołdys

Natalia Hoffman

Adam Kadenaci

Łucja Krzyżanowska

Ewa Majdecka

Marta Marcjanik

Paulina Mróz

Marta Sienkiewicz

Marta Skowrońska

Norbert Sosik

Monika Stec

Agnieszka Strzemińska

Paulina Szwed-Piesterzeniewicz

Paweł Wiszomirski

Justyna Witkowska

Organizator projektu: „ZOOM na UTW”



Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”

Chcemy tworzyć świat, w którym ludzie z pasją działają dla siebie i dla innych.

Od 2002 roku realizujemy projekty społeczno-kulturalne w całej Polsce. Produkujemy projekty artystyczne i społeczne. Szkolimy, przyznajemy dotacje, wydajemy książki. Tworzymy i promujemy nowe modele działania w sferze kultury.

Prowadzimy projekty, które wynikają z naszych pasji i obserwacji świata. Mamy sieć animatorów kultury w całym kraju, stabilnych partnerów, doświadczenie i umiejętności, które pozwalają nam eksperymentować, wyznaczać nowe trendy i wdrażać odważne projekty.

Od 2008 roku blisko współpracuje ze środowiskiem UTW w ramach programu „Seniorzy w akcji” finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Organizujemy warsztaty dla liderów i słuchaczy UTW, wspieramy integrację UTW na poziomie regionów oraz przyznajemy dotacje promujące społeczne zaangażowanie i wolontariat wśród słuchaczy UTW. Posiadamy dobre rozpoznanie tego środowiska, wiedzę tę wykorzystamy w realizacji badania.

www.e.org.pl

DZIĘKUJEMY:

Instytutowi Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego za współpracę, a zwłaszcza studentom za zaangażowanie w realizację badania i dr Markowi Rymczy za merytoryczne konsultacje.

Ekspertom, którzy wzięli udział w panelach eksperckich w trakcie realizacji badania: prof. Barbarze Szatur-Jaworskiej, prof. dr hab. Annie Gizie-Poleszczuk, dr Walentynie Wnuk, dr Zofii Zaorskiej, dr Markowi Rymczy, dr Romanowi Biskupskiemu, Januszowi Byszewskiemu, Barbarze Imiołczyk, Paulinie Sobiesiak, Barbarze Podkańskiej.

Członkom Rady Konsultacyjnej złożonej z przedstawicieli środowiska UTW za zaopiniowanie kształtu ankiety internetowej.

Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW i Ogólnopolskiemu Porozumieniu UTW za udostępnienie baz adresowych UTW na potrzeby badania.

Raport z badania „ZOOM na UTW” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne 3.0 Polska (CC BY-NC 3.0 PL). Utwór powstał w ramach Programu „ZOOM na UTW” realizowanego przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” przy wykorzystaniu środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zezwala się na wykorzystanie treści raportu – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji. Treść licencji jest dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by-nc/3.0/pl/>

Kontakt:

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”

ul. Mokotowska 55/50

00-542 Warszawa

tel. (22) 396 55 16(19)

e-mail: biuro@e.org.pl

www.e.org.pl

Zmieniaj świat razem z „ę”! Przekaż 1%Twojego podatku.

Wpisz nasz numer KRS 0000084092 do swojego PITu.

Szanowni Państwo!

Raport z badania „Zoom na UTW” to odpowiedź na pytania, czym tak właściwie są uniwersytety trzeciego wieku (UTW) oraz jaka jest ich rola we współczesnym starzejącym się społeczeństwie polskim.



Łucja Krzyżanowska, koordynatorka projektu "Zoom na UTW"

Raport, który oddajemy do Państwa rąk, jest efektem badania przeprowadzonego przez zespół Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”, a finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od kwietnia do grudnia 2012 roku zebraliśmy w ankiecie internetowej odpowiedzi 282 UTW, odwiedziliśmy 12 uniwersytetów, w których rozmawialiśmy z 376 osobami w różny sposób związanymi z UTW. Przeanalizowaliśmy 200 artykułów prasowych dotyczących uniwersytetów oraz szereg materiałów i publikacji przygotowywanych przez te instytucje. Wszystko po to, żeby lepiej zrozumieć uniwersytety i ich słuchaczy, pokazać ich różnorodność oraz potencjał, opowiedzieć, przed jakimi wyzwaniami stoją obecnie liderzy UTW oraz jakie widzą potrzeby i kierunki rozwoju, znaleźć odpowiedzi na pytania o rolę UTW w społecznościach lokalnych.

Raport, prezentujący najważniejsze obserwacje i wnioski z badania, rozpoczynamy rozdziałem *Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce* zawierającym najważniejsze dane dotyczące ruchu UTW w Polsce oraz jego historię.

W kolejnym rozdziale skupiamy się na kwestiach instytucjonalnych, opisujemy UTW jako organizacje, które mają swoje misje, cele, specyficzny sposób zarządzania. Koncentrujemy się na kwestiach formalnych, finansowych oraz na partnerach UTW. Szczególną uwagę poświęcamy liderom, którzy są kluczowymi postaciami w każdym uniwersytecie.

Rozdział 4 – *Jak zaczyna się przygoda z uniwersytetem?* – jest opisem pierwszego spotkania słuchaczy z UTW, ich obaw i oczekiwań, pozytywnych i negatywnych zaskoczeń.

Następnie charakteryzujemy słuchaczy UTW (rozdział 5: *Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku*). Zastanawiamy się, dlaczego na UTW jest tak mało mężczyzn. Próbujemy też stworzyć typologię słuchaczy.

W dalszej części (rozdział 6) opisujemy różnorodne korzyści, jakie przynoszą UTW. Tworzymy również piramidę potrzeb Masłowa dla uniwersytetów trzeciego wieku.

Rozdział *Absolwenci uniwersytetów trzeciego wieku* jest próbą odpowiedzi na pytanie o ciągłość uczęszczania na zajęcia UTW i starzenie się słuchaczy. Zastanawiamy się, dlaczego ludzie czasem odchodzą z uniwersytetu i czy uniwersytety interesują się losem swoich absolwentów.

Kolejny, 8, rozdział poświęcony jest barierom, na jakie natykają się osoby chcące zostać słuchaczami UTW. Zwracamy uwagę nie tylko na szereg trudności, które napotkać mogą potencjalni słuchacze, ale także na to, że w efekcie słuchacze UTW nie stanowią pełnego przekroju polskich seniorów.

Rozdział 9 – *Co robią uniwersytety trzeciego wieku* – jest rozbudowanym opisem oferty UTW. Nie tylko charakteryzujemy w nim wykłady i inne zajęcia, które znajdują się w ofercie uniwersytetów, ale piszemy także o różnego rodzaju imprezach organizowanych przez i dla słuchaczy.

Dużo uwagi poświęcamy roli towarzyskości (zwłaszcza tej nieformalnej). Piszemy również o działaniach podejmowanych przez UTW i ich słuchaczy na rzecz społeczności lokalnej i innych ludzi.

W rozdziale 10 przytaczamy najważniejsze wnioski dotyczące wizerunku uniwersytetów trzeciego wieku w prasie ogólnopolskiej i regionalnej. Wyjaśniamy, dlaczego UTW mogą być traktowane jako narzędzie zmiany społecznej.

Rozdział 11 – *Różnorodność uniwersytetów trzeciego wieku* – jest próbą różnych typologizacji uniwersytetów, które, jak pokazujemy we wcześniejszych rozdziałach, bardzo różnią się od siebie i czasem wręcz trudno znaleźć dla nich wspólny mianownik.

Rozdział *Czy elitarność uniwersytetów trzeciego wieku może być zagrożeniem?* poświęcony jest zwróceniu uwagi na negatywne konsekwencje elitarności UTW. Porównujemy w nim UTW z innymi instytucjami skierowanymi do osób starszych, szukamy różnic i podobieństw. Zwracamy uwagę na wielowymiarowość owej ekskluzywności.

W kolejnej części raportu pokazujemy UTW jako instytucje wzmacniające lokalny kapitał społeczny. Akcentujemy ich niezwykłą sprawność w nawiązywaniu kontaktów i tworzeniu partnerstw.

Przedostatni rozdział poświęcony jest starości na uniwersytetach, która obecnie jawi się jako temat nieobecny, a czasami wręcz tabu.

Raport kończy się opisem wyzwań, przed którymi stoją obecnie liderzy UTW, oraz szeregiem rekomendacji, które wprowadzone w życie mogą pozwolić na jeszcze lepsze wykorzystanie potencjału uniwersytetów trzeciego wieku.

W publikacji umieszczone są także komentarze eksperckie poświęcone najważniejszym zagadnieniom związanym z UTW oraz kwestiom, które są obecnie intensywnie dyskutowane w środowisku uniwersytetów trzeciego wieku. Raport jest ilustrowany zdjęciami wykonanymi przez badaczy w trakcie realizacji badania.

Pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim uniwersytetom, które zgodziły się na udział w naszym badaniu: wypełniły ankietę, chętnie i ciepło przyjęły naszych badaczy, pomogły w przeprowadzeniu wywiadów i zawsze były gotowe wesprzeć nas radą i ciepłym słowem. Bez Państwa pomocy nie udałooby nam się zrealizować tego przedsięwzięcia i znaleźć odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania. Dziękujemy także naszym ekspertom za ich trafne komentarze, uwagi i rady. To dzięki spotkaniom i rozmowom z nimi mogliśmy przygotować wyważone rekomendacje i wyciągnąć wnioski. Dziękujemy za współpracę Instytutowi Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, a zwłaszcza studentom za zaangażowanie się w realizację badania i drowi Markowi Rymczy za konsultacje merytoryczne. Dziękujemy również członkom Rady Konsultacyjnej złożonej z przedstawicieli środowiska UTW za zaopiniowanie kształtu ankiety internetowej oraz Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW i Ogólnopolskiemu Porozumieniu UTW za udostępnienie baz adresowych UTW na potrzeby badania.

Zapraszamy do lektury!



Dlaczego przeprowadziliśmy badanie „ZOOM na UTW”?

Od pięciu lat blisko współpracujemy z uniwersytetami trzeciego wieku, przyznajemy dotacje na projekty, które pozwalają słuchaczom UTW wyjść z działaniami do społeczności lokalnej. Wspieramy sieciowanie uniwersytetów na poziomie regionalnym, organizujemy także warsztaty dla słuchaczy i liderów UTW. Działania te prowadzimy dzięki środkom Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, która bardzo wcześnie dostrzegła potencjał tego ruchu.

Rozpoczynając realizację badania „ZOOM na UTW”, z jednej strony mieliśmy więc poczucie, że dość dobrze znamy środowisko UTW, a z drugiej obserwowaliśmy swoisty boom na uniwersytety – przejawiający się nagłym wzrostem ich liczby. Obecnie działa ponad 400 UTW, skupiają one blisko 100 tys. starszych osób, a jeszcze niedawno, w 2005 roku, było ich zaledwie ok. 60. Uniwersytety powstają w coraz mniejszych miejscowościach, działają w różnych formach prawnych. Chcieliśmy zatem rozpoznać potencjał tak dużej sieci i to, w jaki sposób UTW wpływają na życie społeczności lokalnych, oraz przyjrzeć się z bliska różnorodności uniwersytetów. W raporcie przedstawiliśmy różne typologie UTW, nie wartościując ich. Liczymy, że prezentacja odmiennych modeli działania UTW ułatwi osobom zakładającym nowe uniwersytety świadome określenie, jaką instytucję chcą tworzyć.

W 2008 roku przeprowadziliśmy badanie „ZOOM na domy kultury”¹, które wywołało burzliwą dyskusję w środowisku. Wielu dyrektorów i pracowników domów kultury potraktowało nasz raport jako cenne narzędzie do refleksji i wprowadzania zmian, byli też tacy, którzy sformułowane przez nas wnioski odebrali jako atak, zagrożenie dla *status quo*. Liczymy, że wyniki badania „ZOOM na UTW” i zawarte w końcowej części raportu rekomendacje wywołają równie gorącą i ważną dyskusję o wyzwaniach, przed jakimi stoją liderzy UTW. Mamy nadzieję, że badanie zainspiruje środowisko do wymiany doświadczeń i dyskusji nad kierunkami rozwoju polskich UTW.

Przystępując do realizacji badania uniwersytetów trzeciego wieku, postawiliśmy sobie ważne pytanie: jakie są modele aktywizowania osób starszych w Polsce. Model UTW rozwija się z sukcesem od 37 lat, najbardziej się rozpowszechnił i obecnie prawie każda gmina chce mieć swój uniwersytet trzeciego wieku. UTW to inicjatywa oddolna, która przez wiele lat rozwijała się bez wsparcia rządowego. Mieliśmy zatem poczucie, że to fenomen aktywności obywatelskiej starszego pokolenia, ale też zastanawialiśmy się, czy nie ma w tym zjawisku ryzyka dominacji jednego modelu aktywizowania osób starszych nad innymi. Ważne wydały nam się pytania: na jakie potrzeby seniorów i lokalnych społeczności odpowiada model UTW, a jakie pozostają niezaspokojone, na jakie inne formy jest jeszcze miejsce, w jakich działaniach chciałyby uczestniczyć osoby, które nie chcą być słuchaczami UTW.

Jesteśmy przekonani, że dane zawarte w raporcie mogą być źródłem cennych informacji dla środowiska ekspertów, przedstawicieli samorządów i administracji rządowej – mających wpływ na kształtowanie polityki wspierającej aktywność osób starszych. Liczymy, że raport okaże się ciekawą lekturą dla organizacji pozarządowych i podmiotów współpracujących na co dzień z UTW

Czekamy na Państwa opinie i komentarze!



Beata Tokarz-Kamińska, członkini Zarządu Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”, koordynatorka programów aktywizujących osoby starsze

¹ www.zoomnadomykultury.pl

Spis treści

1. Wprowadzenie.....	11
O projekcie	11
Metodologia projektu	12
2. Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce	16
3. Jakimi instytucjami są uniwersytety trzeciego wieku.....	21
Forma prawna uniwersytetów trzeciego wieku.....	24
Finanse uniwersytetów trzeciego wieku.....	25
Pracownicy uniwersytetów trzeciego wieku.....	28
Modele zarządzania uniwersytetami trzeciego wieku	29
Sieć partnerów uniwersytetów trzeciego wieku.....	31
Etapy rozwoju uniwersytetów trzeciego wieku	34
4. Moc uniwersytetu trzeciego wieku – moc lidera.....	35
5. Przestrzeń uniwersytetów trzeciego wieku	38
6. Jak zaczyna się przygoda z uniwersytetem trzeciego wieku?.....	41
7. Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku	45
Mężczyźni na uniwersytetach	46
Typologie słuchaczy.....	50
8. Co dają słuchaczom uniwersytety?	52
9. Absolwenci uniwersytetów trzeciego wieku.....	56
10. Kto i dlaczego nie przychodzi na uniwersytety trzeciego wieku?	58
11. Co robią uniwersytety trzeciego wieku?.....	61
Kto prowadzi zajęcia na uniwersytetach?	61
Wykłady na uniwersytetach	62
Zajęcia na uniwersytetach.....	63
Imprezy organizowane przez uniwersytety.....	66
Towarzystwo na uniwersytetach.....	67
Działania społeczne słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku	68

Działania międzypokoleniowe	71
12. Wizerunek uniwersytetów trzeciego wieku w mediach	76
13. Różnorodność uniwersytetów trzeciego wieku	80
14. Czy elitarność uniwersytetów trzeciego wieku może być zagrożeniem?	91
Uniwersytety trzeciego wieku a kluby seniora.....	91
Wymiary elitarności.....	94
15. Potencjał uniwersytetów trzeciego wieku w budowaniu kapitału społecznego	98
16. Starość na uniwersytetach trzeciego wieku.....	103
17. Rekomendacje i wyzwania dla środowiska związanego z uniwersytetami trzeciego wieku ...	107

1. Wprowadzenie

O projekcie

W kwietniu 2012 roku rozpoczęliśmy realizację projektu badawczego „**ZOOM na Uniwersytety Trzeciego Wieku**” finansowanego w ramach programu „Obserwatorium Kultury” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt był realizowany we współpracy naukowej z Instytutem Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Został także objęty honorowym patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Ireny Lipowicz.

Uniwersytety trzeciego wieku (UTW) pełnią rolę ważnych centrów kulturalno-edukacyjnych dla osób starszych. Umożliwiają seniorom nie tylko aktualizację wiedzy i zdobywanie nowych umiejętności, ale także aktywne uczestnictwo w życiu społeczności lokalnych. UTW stają się coraz bardziej powszechną formą aktywizacji seniorów. W 2012 roku w Polsce działało ich około 400, gromadząc blisko 90 tys. słuchaczy.

Pomimo że UTW działają w Polsce już od 37 lat cały czas brakuje przekrojowych badań, które pozwoliłyby pokazać środowisko UTW w całej jego różnorodności, opisać różnicujące je obszary i zastanowić się nad ich rolą w społecznościach lokalnych². Dlatego postanowiliśmy podjąć wyzwanie i przeprowadzić badania UTW.

Celem, który sobie postawiliśmy, było **bliższe przyjrzenie się** Uniwersytetom Trzeciego Wieku, lepsze **poznanie i pokazanie ich różnorodności** oraz **potencjału – dokonanie kompleksowej diagnozy środowiska** UTW. Chcieliśmy również zastanowić się, przed jakimi **wyzwaniami** stoją obecnie liderzy UTW, jakie widzą **potrzeby i kierunki rozwoju**. Szukaliśmy także odpowiedzi na pytania o **rolę UTW w społecznościach lokalnych**, o to, w jaki sposób budują kapitał społeczny w swoich społecznościach i w jakim zakresie, jaka jest ich rola w rozwijaniu współpracy pomiędzy różnorodnymi instytucjami i organizacjami działającymi na poziomie lokalnym i regionalnym, jakimi metodami aktywizują seniorów i odpowiadają na ich potrzeby kulturalne. Wierzymy, że badanie nie tylko dostarczy cennych informacji środowisku UTW, ale też pozwoli stworzyć przestrzeń do debaty publicznej o aktywności osób starszych.

Uważamy, że tematyka dotycząca uniwersytetów trzeciego wieku jest ważna z kilku powodów. Po pierwsze, polskie społeczeństwo starzeje się i **konieczna jest dyskusja nad metodami aktywizacji osób starszych**, a UTW są właśnie jedną z form owej aktywizacji. Po drugie, rok 2012 ogłoszony został **Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej**, a w Polsce obchodzony jest także jako **Rok Uniwersytetów Trzeciego Wieku**. Jest to więc idealny moment na rozpoczęcie dyskusji o UTW. Po trzecie, ważną motywacją była dla nas również **dotychczasowa współpraca** Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e” z seniorami i środowiskiem UTW.

² Wcześniejsze analizy dotyczące UTW można znaleźć m.in. w:

- Beata Ziębińska, *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007.
- Marta Lenart, *Raport z diagnozy uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce*, Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń UTW, Nowy Sącz 2009.

Metodologia projektu

Aby móc odpowiedzieć na postawione pytania i zrealizować zakładane cele, postanowiliśmy przyjrzeć się uniwersytetom trzeciego wieku z bardzo różnych perspektyw. Dlatego w naszym badaniu wykorzystaliśmy różne metody i techniki badawcze.

Tabela 1 Metodologia projektu

Metoda

Ankieta internetowa na próbie 282 UTW. Do udziału w badaniu zaprosiliśmy 380 UTW, które znalazły się na liście opracowanej przez Ogólnopolskie Porozumienie UTW i Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń UTW przed Kongresem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Lista ta została uzupełniona o placówki, o których informacje posiada Towarzystwo „ę” ze względu na swoją wieloletnią współpracę z UTW. Wyniki badania przedstawiono w raporcie umieszczonym następnie na stronie internetowej projektu: www.zoomnautw.pl.

Kompleksowa analiza wizerunku UTW w prasie. Przeprowadziliśmy analizę 200 artykułów (100 z 2012 i 100 z 2011 roku) wybranych z prasy ogólnopolskiej i regionalnej w proporcji 50:50. Wyniki badania przedstawiono w raporcie, który znaleźć można na stronie internetowej projektu: www.zoomnautw.pl.

Studia przypadków w 12 celowo wybranych UTW. Jesienią sześć trzyosobowych zespołów złożonych z jednego doświadczonego badacza i dwóch studentów odwiedziło 12 uniwersytetów trzeciego wieku w całej Polsce. Uniwersytety zostały wybrane w taki sposób, żeby zapewnić jak największą różnorodność badanych instytucji. Odwiedziliśmy UTW starsze i młodsze, działające w bardzo dużych i w bardzo małych miastach, funkcjonujące jako samodzielne organizacje pozarządowe i powołane przez uczelnie wyższe czy domy kultury. UTW różniły się także profilem swoich działań: byliśmy zarówno w tych, które nacisk kładą przede wszystkim na rozwijanie swoich słuchaczy i przekazywanie im wiedzy, jak i w tych, które koncentrują się na działaniach artystycznych, oraz tych, które prowadzą szeroko zakrojone działania na rzecz społeczności lokalnych. Badacze rozmawiali z około 300 osobami w różny sposób związanymi z UTW. Byli to liderzy, założyciele, słuchacze, przedstawiciele instytucji partnerskich, przedstawiciele władz samorządowych, ale także osoby, które nie są słuchaczami UTW, a także reprezentanci instytucji czy organizacji, które traktować można jako konkurencyjne dla UTW.

Analiza semiotyczna (związaną z teorią znaków i komunikowania) materiałów, wydawnictw przygotowywanych przez UTW. Stosując tę technikę badawczą mogliśmy dotrzeć do kontekstu kulturowego, w którym formułowane są komunikaty. Analiza semiotyczna pozwoliła także na analizę wizerunku organizacji, w tym na rekonstrukcję stosunku do uczestników i otoczenia. Wyniki badania przedstawiono w raporcie, który znaleźć można na stronie internetowej projektu: www.zoomnautw.pl.

W ramach projektu zorganizowane zostały także dwa **panele eksperckie** z udziałem specjalistów, którzy w różny sposób zajmują się kwestiami związanymi z seniorami, pracą ze społecznością lokalną, animacją kultury oraz kapitałem społecznym. Pierwszy panel odbył się w kwietniu 2012 roku i był poświęcony przygotowaniu ankiety internetowej. Drugi zorganizowano w grudniu 2012 roku i dyskutowano na nim o głównych wnioskach z badania.

Powołana została także **Rada Konsultacyjna**, w skład której weszli przedstawiciele UTW oraz Ogólnopolskiego Porozumienia UTW i Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW. Uważamy, że powołanie do Rady przedstawicieli UTW pozwoliło uwzględnić głos środowiska UTW już na etapie planowania badania.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

R e n a t a K o ź l i c k a - G l i ń s k a , D y r e k t o r
p r o g r a m o w y P o l s k o - A m e r y k a ń s k i e j F u n d a c j i
W o l n o ś c i

DLACZEGO WARTO WSPIERAĆ UNIWERSYTETY TRZECIEGO WIEKU

W odniesieniu do osób starszych w Polsce warto zwrócić uwagę na dwa różne zjawiska. Z jednej strony widoczny jest proces starzejącego się społeczeństwa, niskiej aktywności osób starszych, a także szereg wyzwań i niezadresowanych potrzeb starszego pokolenia. Z drugiej zaś strony mamy do czynienia z absolutnym fenomenem na polskiej scenie jakim jest dynamiczny rozwój Uniwersytetów Trzeciego Wieku (UTW). Walory UTW trudno przecenić. Swoją misją edukacyjną, wysokim poziomem (zarówno w odniesieniu do „wyższych” potrzeb jak i w zakresie organizacyjnym) oraz dotarciem do szerokich grup odbiorców zasługują na zainteresowanie i wsparcie. Dodatkowo, co jest bardzo istotne i warte podkreślenia, jest to ruch całkowicie oddolny i autentyczny, wynikający z inicjatywy aktywnych liderów, opierający się na zainteresowaniu słuchaczy. Nie powstał na mocy rozporządzenia, odgórnych środków finansowych czy wyrafinowanego PRu! Co więcej, skala zjawiska, jakim jest skokowy wzrost liczebności UTW w ostatnich kilku latach, jest fenomenem na skalę europejską.

Biorąc pod uwagę dwa powyższe trendy (wyzwania starzejącego się społeczeństwa oraz dynamiczny rozwój UTW) nie trudno o konkluzję, iż warto je ze sobą powiązać. W kontekście wyzwań społecznych, UTW mogą zarówno stanowić odpowiedź na potrzeby osób starszych oraz być ich głosem w społeczeństwie obywatelskim, a jednocześnie instytucją, która potrafi w pełni wykorzystać potencjał społeczny seniorów. Jedną z inicjatyw, która opiera się na powyższym założeniu jest Program „Seniorzy w akcji”, którego celem jest aktywizacja społeczna osób starszych i ich czynny udział w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, przy jednoczesnym zaangażowaniu w ten nurt Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Ważne jest, aby Uniwersytety umiały w pełni wykorzystywać potencjał swoich słuchaczy, którymi są osoby wykształcone, doświadczone i ciekawe świata. Można zacząć od włączania ich w budowanie wewnętrznej wspólnoty i współtworzenie i rozwój własnego UTW, a następnie mierzyć dalej, tj. angażować słuchaczy do działań na rzecz swoich wspólnot lokalnych i szeroko rozumianego dobra wspólnego. Trzeba uświadomić seniorom, że bez ich aktywności nie ma równowagi we wspólnotach i społecznościach lokalnych i w całym społeczeństwie. Zmiany demograficzne, budowanie zupełnie nowych relacji międzypokoleniowych w kontekście zmian społecznych i zapotrzebowanie na solidarność międzypokoleniową, powiększająca się przepaść materialna pomiędzy grupami społecznymi – w zasadzie nie ma wyzwania społecznego, którego działania społeczne seniorów z ich wiedzą i doświadczeniem życiowym nie mogłyby zaadresować. Jest to też bez wątpienia nowa odpowiedzialność i nowa rola UTW. Druga strona medalu jest taka, że starsze pokolenie potrzebuje wsparcia. Również społeczeństwo obywatelskie nie może być silne, jeśli jeden z jego ważnych elementów jest wyraźnie słabszy. W tym kontekście UTW mogą bezpośrednio zaspokajać potrzeby starszego pokolenia, ale też być wyrazicielem potrzeb osób starszych i ich rzecznikiem w relacjach z władzami centralnymi i lokalnymi. Uniwersytety w formie zrzeszania się, podpisywania wspólnych ważnych deklaracji, takich jak np. Pakt na rzecz Seniorów dają wyraz swojego rozwoju w tym kierunku i dojrzałości.

I dlatego warto wspierać UTW.

UTW rozwijają się prężnie, ale też stoją przed ważnymi wyzwaniami. Potrzebują wsparcia w realizacji powyższych trudnych zadań, potrzebują narzędzi, wiedzy, inspiracji i dobrych praktyk. Diagnozujemy też wyzwanie jakim jest potrzeba otwarcia się UTW na nowe środowiska i grupy seniorów, wzmocnienie solidarności z tymi starszymi osobami, które z powodu niedołążności nie mogą już fizycznie uczestniczyć w zajęciach Uniwersytetu, współpracy z

organizacjami pozarządowymi, która działają na rzecz seniorów w innych obszarach, np. w zakresie opieki zdrowotnej itd. UTW potrzebują też narzędzi do samoewaluacji i tworzenia planów rozwoju.

Jak już wspomniane powyżej, w naszym Programie („Seniorzy w akcji”) mamy ofertę zarówno oddolnego, bezpośredniego wsparcia aktywizacji słuchaczy, jak i szkolenia dla zarządów UTW, szkolenia w zakresie tworzenia sekcji społecznych i wolontariatu, oraz dofinansowanie do regionalnych konferencji, na których UTW mogą rozwijać współpracę między sobą i z lokalnymi partnerami.

Dodatkowo deklarujemy ciągłą otwartość na potrzeby i długofalowość naszego wsparcia.

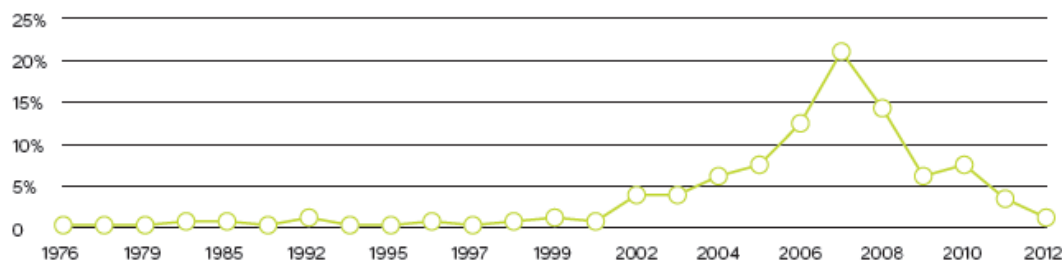
Wierzymy, że w dzisiejszych czasach najbardziej opłacalna inwestycja, to inwestycja w odnawialne źródła energii.

Od 2005 roku PAFW finansuje program „Uniwersytety Trzeciego Wieku – Seniorzy w Akcji” realizowany przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, wspierający aktywność społeczną osób starszych. Do 2013 roku Fundacja przeznaczyła na ten cel blisko 2,5 miliona dolarów.

2. Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce

- Uniwersytety trzeciego wieku (UTW) to instytucje działające od lat 70. XX stulecia na całym świecie. Ich głównymi celami jest umożliwianie zdobywania wiedzy osobom starszym, a więc wdrożenie idei uczenia się przez całe życie, oraz poprawa jakości życia starszego pokolenia. Ich działalność przyczynia się do zaspokajania takich potrzeb seniorów jak: samokształcenie, poszerzanie wiedzy i nabywanie umiejętności, działania na rzecz innych (np. wolontariat), wypełnienie wolnego czasu, utrzymywanie więzi towarzyskich, stymulacja psychiczna i fizyczna, a czasem nawet możliwość realizacji młodzieńczych marzeń³.
- Pierwszy uniwersytet trzeciego wieku został założony w 1973 roku w Tuluzie we Francji przez prof. Pierre'a Vellasa. W Polsce pierwszy uniwersytet, pod nazwą Studium III Wieku, założyła w 1975 roku prof. Halina Schwarc w Warszawie. Pod koniec 2012 roku w Polsce działa około 400 UTW.
- W latach 80. i 90. ruch UTW rozwijał się w Polsce raczej powoli, na przełomie stuleci w Polsce było zaledwie kilkadziesiąt takich instytucji. Gwałtowny wzrost liczby UTW nastąpił po 2002 roku. Kulminacja nastąpiła w 2007 roku – w jednym roku powstało wówczas więcej UTW niż przez pierwsze 25 lat rozwoju ruchu.

Wykres 1. Dynamika przyrostu UTW – ile UTW powstało w roku ...



- Na „eksplozję” UTW mogło mieć wpływ kilka czynników:
 - **wzrost liczby emerytów w Polsce.** W roku 2000 było ich 4,6 mln, w 2005 – 5,4 mln, a w 2010 – już 6,4 mln⁴;
 - **wsparcie systemowe dla UTW.** W 2005 roku Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności (PAFW) otworzyła program wspierający UTW, który ma na celu promowanie działań edukacyjnych i aktywizujących skierowanych do osób starszych oraz promowanie społecznego zaangażowania osób 55+. W latach 2005–2008 w ramach konkursu

³ Za: www.mpips.gov.pl.

⁴ Dane za: GUS (2012), *Emerytury i renty w 2012*.

grantowego skierowanego do uniwersytetów trzeciego wieku przyznanych zostało 131 dotacji⁵;

- pojawienie się **nowego pokolenia emerytów**, którzy część życia zawodowego przeżyli w kapitalizmie. Mają inne potrzeby, wymagania, styl życia i sposoby spędzania wolnego czasu niż poprzednie pokolenia.
- Jak dotychczas ruch UTW rozwija się niemal wyłącznie w miastach. Na wsi działa 11% wszystkich UTW⁶. Uniwersytety są obecne zarówno w metropoliach, jak i w miasteczkach. Jednak akcent należałoby tu położyć raczej na miasteczka – połowa UTW działa w miastach do 50 tys. mieszkańców. Warto zwrócić uwagę, że dostępność UTW zależy również od wielkości miasta. Jeśli jako przybliżoną miarę dostępności przyjąć liczbę seniorów, która przypada na jeden UTW, okaże się, że najłatwiejszy dostęp do tych instytucji mają seniorzy w Warszawie oraz miastach do 50 tys. mieszkańców. W Warszawie statystykę podnoszą zapewne UTW prowadzone przez szkoły wyższe oraz dzielnicowe ośrodki kultury. Z kolei małe miasta są wystarczająco duże, by mieć UTW, ale zamieszkuje je stosunkowo mała liczba seniorów. Przykład Warszawy i małych miast sugeruje, że istnieje jeszcze duży potencjał rozwoju dla UTW w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców.

Tabela 2 Wielkość miejscowości w stosunku do liczby UTW i do liczby mieszkańców w wieku 50+

Wielkość miejscowości w stosunku do liczby UTW i do liczby mieszkańców w wieku 50+				
Wielkość miejscowości	Liczba UTW	Liczba mieszkańców (w mln)	Liczba mieszkańców 50+ (w mln)	Liczba mieszkańców 50+ na 1 UTW (w tys.)
Wieś	40	15.2	4.8	121
Miasto poniżej 20 000 mieszkańców	98	5.0	1.8	18
Miasto 20 000–49 999 mieszkańców	90	4.3	1.5	17
Miasto 50 000–99 999 mieszkańców	34	3.3	1.2	35
Miasto 100 000–199 999 mieszkańców	20	3.0	1.1	56
Miasto 200 000–499 999 mieszkańców	26	3.5	1.3	52
Miasto 500 000–999 999 mieszkańców	29	2.7	1.0	36
Miasto powyżej 1 000 000 mieszkańców	35	1.7	0.7	19
Ogółem	372	38.5	13.6	36

Uwaga: analiza obejmuje wszystkie 372 UTW zaproszone do udziału w badaniu.

- Nie w całej Polsce ruch UTW rozwija się równie prężnie. Dotychczas najwięcej uniwersytetów powstało w województwach mazowieckim, śląskim, dolnośląskim i wielkopolskim. Jest to

⁵ Więcej o programie na: <http://www.pafw.pl/programy/program/203>.

⁶ UTW działające na wsiach przywołują na myśl uniwersytety ludowe, które są jedną z form organizowania pozaszkolnej edukacji młodzieży i dorosłych. Ich idea zapoczątkowana została w Danii w XIX wieku przez Mikołaja Fryderyka Seweryna Grundtviga. To, podobnie jak UTW, pozaszkolne, autonomiczne placówki, realizujące ideę holistycznego kształcenia i uczenia się przez całe życie; oparte na upodmiotowieniu wszystkich partnerów interakcji edukacyjnej, „żywym słowie” i samorządności wychowanków; przez dziesięciolecia związane ze środowiskami wiejskimi, dziś w wielu krajach nastawione na szerszy krąg odbiorców (za: http://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_ludowy).

zrozumiałe, ponieważ są to województwa z dużymi i kluczowymi miastami. Jeśli jednak wziąć pod uwagę liczbę mieszkańców powyżej 50 roku życia, która w województwie przypada na jeden UTW, okaże się, że pomysł UTW bardzo dobrze przyjęły się także w lubuskim i opolskim. Bez względu na przyjętą miarę rozwoju ruchu UTW zdecydowanie w tyle pozostają województwa świętokrzyskie, podlaskie i podkarpackie. Tam seniorom najtrudniej jest skorzystać z uniwersytetu. Świętokrzyskie, jak wynika z danych Stowarzyszenia Klon/Jawor, należy do województw z najmniejszą liczbą zarejestrowanych organizacji pozarządowych. Może być to jeden z czynników tłumaczących małą liczbę UTW na tych terenach. Nie widać natomiast wyraźnego związku między liczbą uczelni wyższych a liczbą UTW.

Tabela 3 UTW - rozłożenie geograficzne

Województwo	Liczba UTW	Liczba mieszkańców (w mln)	Liczba mieszkańców 50+ (w mln)	Liczba mieszkańców 50+ na 1 UTW (w tys.)
Mazowieckie	64	5,3	1,9	29
Śląskie	41	4,6	1,7	42
Dolnośląskie	38	2,9	1,1	28
Wielkopolskie	32	3,5	1,1	36
Małopolskie	31	3,3	1,1	36
Kujawsko-pomorskie	22	2,1	0,7	33
Pomorskie	21	2,3	0,8	36
Łódzkie	20	2,5	1	48
Lubuskie	19	1	0,4	19
Lubelskie	17	2,2	0,8	45
Podkarpackie	14	2,1	0,7	50
Warmińsko-mazurskie	13	1,5	0,5	37
Opolskie	13	1	0,4	28
Zachodniopomorskie	13	1,7	0,6	48
Podlaskie	8	1,2	0,4	52
Świętokrzyskie	6	1,3	0,5	79
Ogółem	372	38,5	13,6	36

- Uwaga: analiza obejmuje pełną listę 372 działających UTW

K o m e n t a r z e k s p e r t a

P i o t r K n a ś , M a ł o p o l s k i I n s t y t u t K u l t u r y

LUDZIE KULTURALNI SPOTYKAJĄ SIĘ KULTURALNIE

Badanie „Zoom na uniwersytety trzeciego wieku” jest niezwykle istotne poznawczo, ponieważ w sposób całościowy, według jednego formatu opisuje instytucje/organizacje o charakterze tzw. uniwersytetu trzeciego wieku oraz w sposób pogłębiony analizuje ich znaczenie jako przestrzeń aktywności osób w wieku 50+. Wyniki analiz jakościowych przedstawionych w ramach tego badania są zaskakujące w zakresie „miejsca” starości na uniwersytetach trzeciego wieku, która, według badaczy, jest stamtąd wykluczana lub, mniej wyraźnie stawiając sprawę, unikana. Uniwersytety III wieku to miejsce dla aktywnych seniorów przeżywających swoją „drugą młodość”, osób o raczej wysokim kapitale kulturowym, traktujących zajęcia i wydarzenia uniwersyteckie jako sposób na utrzymanie sprawności (intelektualnej, ruchowej, towarzyskiej, kulturalnej) w sprawdzonych i bezpiecznych okolicznościach, umożliwiających wybranie stopnia zaangażowania. Nie są to zatem miejsca inkluzji społecznej, międzypokoleniowej wymiany doświadczeń, generowania energii wokół wyzwań społecznych w grupie 50+. Nie są to też miejsca związane z tworzeniem nowych szans aktywności zawodowej osób na emeryturze bądź osób w wieku 50+, które są zagrożone utratą pracy, bezrobociem. Takie wyniki badań mogą zaskakiwać.

Rozwój UTW wskazuje, że ich oferta spotkała się z zainteresowaniem. Wypełniły one dużą lukę w zakresie potrzeb edukacyjnych i kulturalnych sporej grupy starszych osób – otwartych, aktywnych, wykształconych, poszukujących możliwości samorozwoju i podobnej sobie grupy odniesienia.

Warto zauważyć, że metody stosowane przez uniwersytety trzeciego wieku są zapożyczane przez inne instytucje kultury – bardzo podobnie konstruuje tzw. programy seniorskie. W miejskich centrach kultury czy w bibliotekach też można wziąć udział w spotkaniach z ciekawymi ludźmi, wykładach, zajęciach językowych, koncertach, zajęciach rekreacyjnych (joga, nordic walking), zajęciach/warsztatach dotyczących zdrowia, żywienia itp. Tu również odbywają się próby zespołów teatralnych, muzycznych, chórów. Zatem instytucje kultury i uniwersytety trzeciego wieku (działające przy uczelniach bądź jako organizacje pozarządowe) bardzo często konkurują ze sobą o odbiorcę, a czasem instytucje kultury (szczególnie ośrodki kultury) podnajmują własną przestrzeń UTW. Dzieje się tak dlatego, że kluczowi uczestnicy UTW to bardzo pożądana grupa odbiorców kultury: raczej z wyższym wykształceniem, raczej odnajdujących się w ramach tzw. kultury wysokiej, raczej posiadających duży kapitał kulturowy i umiejętności interpersonalne. Do tego mogą zazwyczaj zapłacić za oferowane usługi – 5, 10, 20 zł. A dziś odpłatność – nawet częściowa – ma kluczowe znaczenie dla instytucji kultury. I UTW, i instytucje kultury fokusują się na odbiorcach/uczestnikach niesprawiających problemów, w tym sensie niewymagających, że łatwo odnajdujących się w sytuacjach społecznych i kulturze wydarzenia (wysoce kulturalnego). Znajomi przyprowadzają też kolejnych znajomych, nie ma zatem potrzeby prowadzenia pracy u podstaw, działań z zakresu animacji społeczno-kulturowej. Dodajmy: działań droższych, wymagających więcej wysiłku, obarczonych większym ryzykiem, polegających na współpracy z instytucjami i organizacjami zajmującymi się tzw. trudnymi środowiskami.

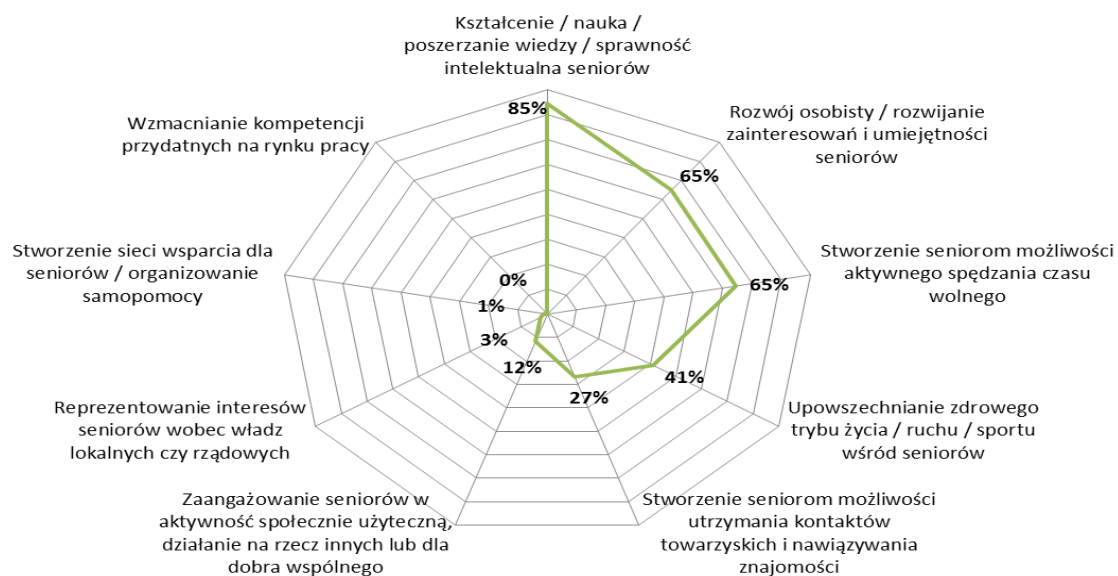
Projekt badawczy Małopolskiego Instytutu Kultury „Kultura miejska – węzły i przepływy” nie dotyczył bezpośrednio instytucji UTW. Uczestnictwo w zajęciach uniwersytetu trzeciego wieku pojawiało się w notatkach i raportach autoetnograficznych prowadzonych przez badaczy w wieku 55+. Ale znamienne jest duże podobieństwo opisywanych tam zajęć do oferty bibliotek i domów kultury. Zarówno UTW, jak i inne instytucje kultury proponują szeroki wachlarz aktywności, odpłatnych, ale niedrogich (za takie uchodzą teatr, opera, kino, filharmonia). Oferta UTW jest postrzegana jako dobra jakościowo, której dorównuje oferta tylko wybranych instytucji kultury (w Krakowie taką renomą cieszy się program dla seniorów w Bibliotece Wojewódzkiej przy ulicy Rajskiej). To oznaka dużych kompetencji organizatorów UTW i marki, którą sobie wypracowały.

Pytanie kończące powyższe rozważania jest następujące (choć jego zasadność można podważyć): czy UTW mają służyć „pogodnej i aktywnej starości” czy aktywizacji zawodowej, inkluzji społecznej, wsparciu dla osób o mniejszym kapitale: społecznym i kulturowym?

3. Jakimi instytucjami są uniwersytety trzeciego wieku

- **Uniwersytety trzeciego wieku czerpią z wielu instytucjonalnych wzorów działania** – są instytucjami o wielu twarzach i cechach. Po pierwsze są **uczelniami** i służą edukacji seniorów (ten cel jest wymieniany przez UTW najczęściej), po drugie są **przestrzenią dla rozwoju osobistego i rozwoju zainteresowań** (drugi w kolejność cel działań; zbieżny z celami kół zainteresowań), po trzecie pełnią **funkcje towarzyskie** (podobnie jak kluby czy kawiarnie dla młodych). Uniwersytety podejmują działania typowe dla instytucji samorządowej, uczelni, szkoły, organizacji pozarządowej i nieformalnych grup towarzyskich. To wewnętrzne zróżnicowanie możliwych modeli działania może być wielkim zasobem tych instytucji. **Uniwersytety trzeciego wieku to swoiste hybrydy organizacji pozarządowej i uczelni, na dodatek najsilniej współpracującej z instytucjami samorządu.**
- Pomimo zróżnicowanego modelu instytucjonalnego UTW mają wyrazisty wizerunek, ich rola oraz sposób działania są powszechnie zrozumiałe i znane.
- Deklarowane przez UTW **cele i misje są najczęściej nakierowane na seniorów**: ich edukację, rozwój, zdrowie, sposób spędzania czasu i towarzyskość.
 - Wciąż bardzo rzadko UTW obierają sobie za główny cel angażowanie seniorów do działań na rzecz społeczności, ale również rzadko wspierają organizowanie samopomocy dla innych seniorów. Tylko 3% deklaruje, że podejmowanie działań rzeczniczych, a więc reprezentowania interesów seniorów wobec władz lokalnych, jest jednym z trzech głównych celów, które sobie stawiają. Wizyty na uniwersytetach pokazały jednak, że w rzeczywistości takie działania są podejmowane (może w sposób nieświadomiony), chociażby poprzez silną współpracę z lokalnym samorządem (88% UTW deklaruje współpracę z samorządem), dzięki czemu artykułowane są potrzeby osób starszych.

Wykres 2 Cele UTW



Odpowiedź na pytanie: Uniwersytety trzeciego wieku w swojej działalności stawiają sobie różne cele. Proszę zaznaczyć stwierdzenia, które najlepiej opisują cel Państwa UTW [proszę zaznaczyć trzy najważniejsze]

K o m e n t a r z e k s p e r t a

Prof. dr hab. Barbara Szatur-Jaworska,
Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet
Warszawski

UNIwersytety TRZECIEGO WIEKU A RYNEK PRACY

Badanie „Zoom na UTW” potwierdziło hipotezę, którą obserwatorzy tych instytucji formułowali dotychczas na podstawie niesystematycznych obserwacji, iż uniwersytety trzeciego wieku nie przygotowują osób starszych do kontynuowania aktywności zawodowej i działają w oderwaniu od potrzeb i wyzwań rynku pracy. Są prowadzone wyłącznie z myślą o osobach biernych zawodowo. W ich propozycjach programowych nie ma oferty dla osób zbliżających się do granicy wieku emerytalnego, aktywnych na rynku pracy. UTW nie przygotowują 50-latków do starości (rozumianej jako etap bierności zawodowej) ani nie stawiają sobie za cel przedłużenia aktywności zawodowej starzejących się osób. Ich celem jest ogólnie pojmowana aktywizacja osób w starszym wieku. Tymczasem badania wskazują na to, że aktywność zawodowa osób starzejących się i starszych wcale nie musi stanowić konkurencji dla aktywności społecznej (rozumianej jako działanie na rzecz innych ludzi), intelektualnej czy kulturalnej. Można zatem wyobrazić sobie takiego słuchacza UTW, który dzięki tej instytucji nie tylko ciekawie spędza wolny czas, ale także otrzymuje wsparcie dla aktywności zawodowej (niekoniecznie realizowanej w pełnym wymiarze czasu pracy). Rzecz nie w tym, by UTW organizowały kursy zawodowe (to lepiej zrobią wyspecjalizowane instytucje szkoleniowe), ale by dawały uniwersalne umiejętności potrzebne przy wykonywaniu różnorodnych zadań zawodowych – począwszy od obsługi bardziej zaawansowanych aplikacji komputerowych, a skończywszy na kształtowaniu tzw. miękkich umiejętności, które są potrzebne starszym pracownikom pełniącym rolę nauczycieli młodszych kolegów, pragnącym poprawić swoje funkcjonowanie w zespołach wielopokoleniowych, zwiększyć umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej itd.

Upraszczając, można zatem stwierdzić, że w związku z podnoszeniem prawnej i faktycznej granicy wieku emerytalnego przed UTW rysują się dwa scenariusze: zajmowanie się wyłącznie zagospodarowaniem czasu wolnego coraz starszych osób biernych zawodowo lub włączenie do oferty programowej propozycji dla coraz starszych pracujących.

Niezależnie od tego, czy UTW otworzą się na rynek pracy i osoby nadal zawodowo aktywne czy też nie, czynnikiem, który będzie stopniowo modyfikował ich działalność, jest pojawianie się kolejnych nowych kohort przekraczających próg starości. Kohort, które mają inne nawyki i inne potrzeby niż osoby starsze stanowiące obecnie trzon słuchaczy UTW. Z licznych badań wynika, że potrzeby edukacyjne i kulturalne są bardzo silnie uwarunkowane przez poziom wykształcenia. Narodowe Spisy Powszechne z 2002 i 2011 roku pokazują, jak znaczące są różnice, nawet między pięcioletnimi kohortami, z punktu widzenia struktury wykształcenia należących do nich osób. W najstarszych kohortach (urodzonych w 1946 r. i wcześniej) co druga osoba ma co najwyżej ukończoną szkołę podstawową, a w kohortach, które niedawno wkroczyły w wiek produkcyjny niemobilny (45 lat) – takich osób jest niecałe 10%. W młodszych kohortach więcej jest osób z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym niż w starszych. Jeżeli uwzględnimy także to, że polscy 50-latkowie należą do największego w XX wieku wyżu demograficznego, nie trudno przewidzieć, w jak krótkim czasie zwiększy się „baza rekrutacyjna” dla UTW – przybędzie dobrze wykształconych osób starszych. Część polskich baby boomers jest już na wcześniejszej emeryturze lub rencie, ale część jest nadal aktywna, relatywnie dobrze radzi sobie na rynku pracy, zdobywa nowe umiejętności. Wydaje się, że ich oczekiwania wobec życia na emeryturze – w tym wobec instytucji „organizujących” im to życie – mogą być odmienne od tego, czego pragną ich rówieśnicy lub ludzie niewiele od nich starsi, którzy już od kilku lat są emerytami. Czy UTW są przygotowane na przyjęcie innego pokolenia starszych osób?

Forma prawna uniwersytetów trzeciego wieku

- Uniwersytety trzeciego wieku najczęściej **działają jako organizacje pozarządowe**. Najczęściej są to samodzielne stowarzyszenia, bardzo rzadko fundacje. Wiele UTW korzysta z „parasola” jakiegoś większego stowarzyszenia lub fundacji – w takim przypadku działalność UTW jest tylko częścią działań podejmowanych przez organizację pozarządową.
- Samodzielne stowarzyszenie jako forma instytucji wydaje się nieco tracić na znaczeniu: przed 2000 rokiem decydowało się na nią aż 57% uniwersytetów, obecnie coraz częściej UTW są zakładane przez prywatne uczelnie lub większe organizacje pozarządowe. To ciekawy kierunek wskazujący na wzrost atrakcyjności formuły UTW dla różnych typów instytucji – seniorzy okazują się wdzięcznym odbiorcą wielu działań. W każdej ze zbadanych przez nas lokalizacji (a szczególnie w średnich i małych miastach) podkreślano, że z powodu zmian demograficznych i powszechnego ciężenia młodszych w kierunku wielkich ośrodków wiele instytucji lokalnych zaczyna coraz większą uwagę przykładac do stworzenia oferty dla starszych osób. Posiadanie własnego UTW staje się atrakcyjnym pomysłem na utrzymanie żywotności instytucji i jej działań.

Tabela 4 Forma prawna UTW

Jaka jest forma organizacyjno-prawna Państwa UTW?		Liczba	%
54%	UTW jest samodzielnym stowarzyszeniem	116	41%
	UTW jest fundacją	2	1%
	UTW działa w ramach innego stowarzyszenia lub fundacji	33	12%
19%	UTW działa w ramach publicznej uczelni wyższej	20	7%
	UTW działa w ramach niepublicznej uczelni wyższej	34	12%
22%	UTW działa w ramach domu / ośrodka kultury	48	17%
	UTW działa w ramach biblioteki	3	1%
	UTW działa w ramach instytucji pomocy społecznej	1	0%
	UTW działa w ramach innej jednostki powołanej przez Urząd Gminy / Miasta	11	4%
	UTW jest filią innego UTW	10	4%
	Inna forma	4	1%
	Ogółem	282	100%

- Co piąty UTW podlega instytucji samorządowej. Zazwyczaj jest to dom kultury, ale zdarza się również, że UTW działa w ramach biblioteki lub innej jednostki powołanej przez urząd gminy/miasta. Na przekór swojej nazwie UTW najrzadziej działają przy uczelniach wyższych. Mniej niż co piąty UTW faktycznie jest częścią uniwersytetu. Nieco częściej jest to uczelnia niepubliczna niż publiczna.
- **Pomimo że stosunkowo niewiele UTW działa w ramach uczelni, wiele jest z nią związanych.** Jeżeli UTW nie działa w ramach uniwersytetu, to podpisuje z uczelnią porozumienie o współpracy i patronacie. W rezultacie tylko co trzeci UTW nie jest formalnie związany z

uczelnia wyższą. Te związki wskazują na dużą rolę idei kształcenia uniwersyteckiego, widocznej zarówno w celach i misjach, jak i autodyskursie oraz motywacjach uczestników.

Tabela 5 Formalna współpraca UTW z uczelniami wyższymi

Czy UTW ma podpisane porozumienie o współpracy i patronacie z uczelnią wyższą?	Liczba	%
Tak	128	48%
Nie	84	32%
UTW w ramach uczelni	54	20%
Ogółem	266	100%

- Na formę prawną działania UTW ma wyraźny wpływ wielkość miejscowości. W miastach mających od 100 tys. do 1 mln mieszkańców ponad połowa UTW działa przy uczelni (28% przy publicznej, 25% przy prywatnej) natomiast sporadycznie UTW powstają przy samorządowych instytucjach kultury (2%). Z kolei w małych miejscowościach, do 20 tys. mieszkańców, sytuacja przedstawia się odwrotnie – UTW bardzo rzadko powstają przy uczelni (9%), a wyraźnie częściej przy ośrodkach kultury (25%). W miastach średniej wielkości, od 50 tys. do 100 tys. mieszkańców, zdecydowanie najczęściej działają UTW stowarzyszeniowe (67%).
- Jakościowa część badań pokazała, że wszystkie UTW bez względu na moment ich instytucjonalnego „życia” są **wciąż instytucjami z potencjałem rozwoju lub przynajmniej w sytuacji spokojnej równowagi**. Nie spotkaliśmy uniwersytetu, który przechodziłby kryzys. Świadczy to o tym, że wciąż nie są zaspokojone wszystkie potrzeby seniorów związane ze spędzaniem czasu wolnego, więc UTW działają w sytuacji ciągłego popytu na ich usługi.

Finanse uniwersytetów trzeciego wieku

- Najpowszechniejszym źródłem finansowania UTW są **opłaty wnoszone przez słuchaczy i składki członkowskie**. W większości UTW (68%) obowiązuje wpisowe. Średnia wysokość wpisowego wynosi 28 zł. W połowie uniwersytetów słuchacze płacą czesne za miesiąc, semestr lub rok. Średnia wysokość czesnego w przeliczeniu na rok wynosi 142 zł. Ponadto w połowie UTW słuchacze muszą płacić dodatkowo za niektóre zajęcia, a w co piątym płatne są wszystkie zajęcia prowadzone przez uniwersytet. Opłaty za korzystanie z uniwersytetu mogą się wydawać niewygórowane, jednak należy mieć na uwadze, że według danych ZUS połowa świadczeń z tytułu emerytur i rent wynosi mniej niż 1600 zł⁷.

⁷ Struktura wysokości emerytur i rent wypłacanych przez ZUS po waloryzacji w marcu 2012 roku, ZUS, Warszawa 2012

Wykres 3 Opłaty na UTW



- Bardzo często UTW korzystają z dotacji samorządowych. Co trzeci UTW korzysta ze środków instytucji, w ramach której działa (np. domu kultury).
- Wśród źródeł, które są rzadziej wykorzystywane, znajdują się darowizny od instytucji, firm i osób fizycznych, dotacje ze źródeł rządowych⁸, środków Unii Europejskiej, środków krajowych organizacji pozarządowych i zagranicznych programów pomocowych oraz dochody z przekazania 1% podatku dochodowego.
- Około 24% UTW otrzymuje dotacje ze środków innych niż samorządowe. Można więc szacować, że mniej więcej co czwarty UTW realizuje różnego rodzaju projekty społeczne i edukacyjne, na które otrzymuje dofinansowanie spoza samorządu. To znaczny odsetek, choć jednocześnie można przypuszczać, że wielu UTW brakuje wiedzy i umiejętności potrzebnych, by starać się o tego rodzaju środki.

⁸ Zapewne tę sytuację zmieni uruchomiony w 2012 roku Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2013 (ASOS), który zakłada praktyczne włączenie sektora organizacji pozarządowych do działań służących zaangażowaniu seniorów. Celem Programu jest poprawa jakości i poziomu życia osób starszych oraz zagospodarowanie potencjału osób starszych poprzez aktywność społeczną tych osób. W ramach Programu NGO (w tym UTW) mogą starać się o dofinansowanie projektów związanych z aktywnością osób starszych. Pierwsza edycja konkursu odbyła się jesienią 2012 roku. Kolejna przewidziana jest na wiosnę 2013. W 2012 roku przeznaczono na ten cel 20 mln zł. (więcej na: <http://www.mpips.gov.pl/>).

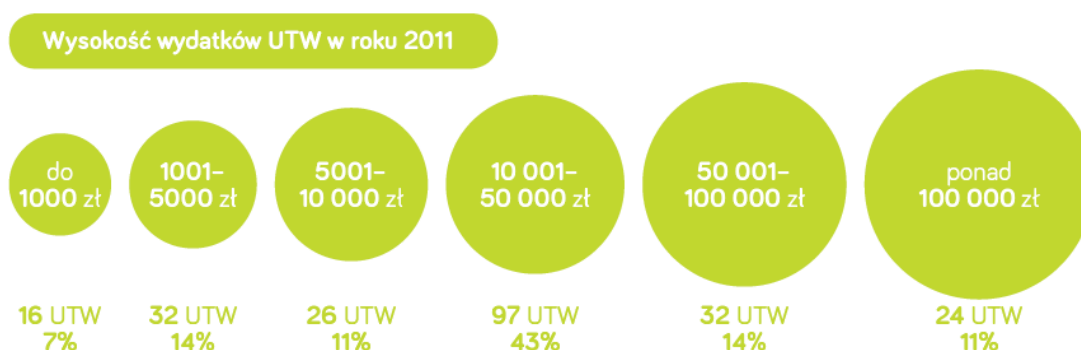
Tabela 6 Źródła finansowania UTW (wszystkie i 3 najważniejsze)

Źródła finansowania UTW (wszystkie i 3 najważniejsze)		
Źródła finansowania UTW w 2011	Wszystkie źródła fin.	Główne źródła fin.
Opłaty słuchaczy	74%	77%
Składki członkowskie	63%	76%
Dotacje ze środków samorządowych (gminy, powiatu, województwa)	60%	60%
Środki instytucji, w ramach której działa UTW	36%	39%
Darowizny od instytucji i firm	19%	2%
Darowizny od osób fizycznych	17%	—
Dotacje ze źródeł publicznych – rządowych (np. środki ministerstw, wojewodów, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich)	13%	2%
Dochody z przekazania 1% podatku dochodowego	12%	2%
Dotacje ze środków Unii Europejskiej	9%	9%
Dotacje ze środków krajowych organizacji pozarządowych (w szczególności fundacji)	6%	—
Dochody własne (np. działalność gospodarcza, wynajem sal)	4%	—
Dotacje z zagranicznych programów pomocowych poza UE (np. środki Norweskiego Mechanizmu Finansowego, środki innych państw poza UE)	1%	—
Inne źródła	3%	2%

n=280 (wszystkie źródła finansowania); n=266 (główne źródła finansowania)

- Jeden UTW dysponuje średnio rocznym budżetem w wysokości 49 tys. zł. Jednak trzeba tu zauważyć, że trzy czwarte UTW ma roczne wydatki poniżej tej średniej. W 7% najuboższych UTW budżet zamyka się w 1 tys. zł, podczas gdy w 11% najbogatszych roczne wydatki przekraczają 100 tys. zł.

Wykres 4 Wysokość wydatków UTW w roku 2011



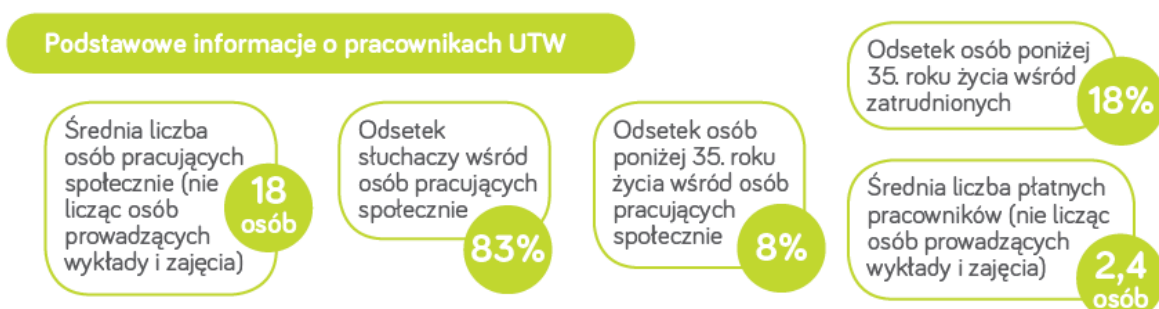
Brak odpowiedzi: 55 UTW

- W zestawieniu z ofertą UTW ich budżety są stosunkowo skromne. W odczuciu samych uniwersytetów pieniędzy brakuje przede wszystkim na dofinansowanie udziału uczestników w wykładach, zajęciach, imprezach i wydarzeniach, zatrudnienie wykładowców / prowadzących zajęcia oraz zakup sprzętu biurowego, komputerów itp.
- **Problemy finansowe rzadko jednak zdawały się dominować w narracjach UTW.** Uniwersytety potrafią bowiem bardzo dobrze mobilizować zasoby partnerów (pozafinansowe) oraz korzystać z zaangażowania własnych członków (szczególnie tych najbardziej aktywnych). Dużo ich działań opiera się na społecznej pracy członków. UTW, choć oczywiście nie jest to idealna sytuacja, dobrze pokazują, że **siła zaangażowania członków potrafi zrekompensować braki finansowe.**

Pracownicy uniwersytetów trzeciego wieku

- W przeciętnym UTW społecznie pracuje średnio **18** osób, podczas gdy tylko **2,4** osoby otrzymują wynagrodzenie.
- Zebrane dane sugerują, że praca społeczna członków nie stanowi alternatywy ani konkurencji dla pracowników profesjonalnych. Można przypuszczać, że uniwersytety, które zdecydowały się na zatrudnienie pracowników, wcale nie zmniejszyły wymiaru pracy społecznej swoich członków.
- Osoby pracujące społecznie na rzecz UTW w zdecydowanej większości są jednocześnie ich słuchaczami (83%). Tylko 8% spośród pracujących społecznie to osoby poniżej 35. roku życia. Młodzi częściej pracują na etat – wśród zatrudnionych osoby poniżej 35. roku życia stanowią 18%.

Rysunek 1 Podstawowe informacje o pracownikach UTW



- Wyraźnie widać wpływ formy organizacyjnej UTW na strukturę zatrudnienia. Samodzielne stowarzyszenia i uczelnie publiczne w większym stopniu polegają na pracy społecznej słuchaczy niż na pracownikach etatowych. Z kolei uczelnie niepubliczne i ośrodki kultury, chociaż również polegają w dużej mierze na pracy społecznej, to jednak chętniej zatrudniają w UTW osoby otrzymujące wynagrodzenie za swoją pracę.

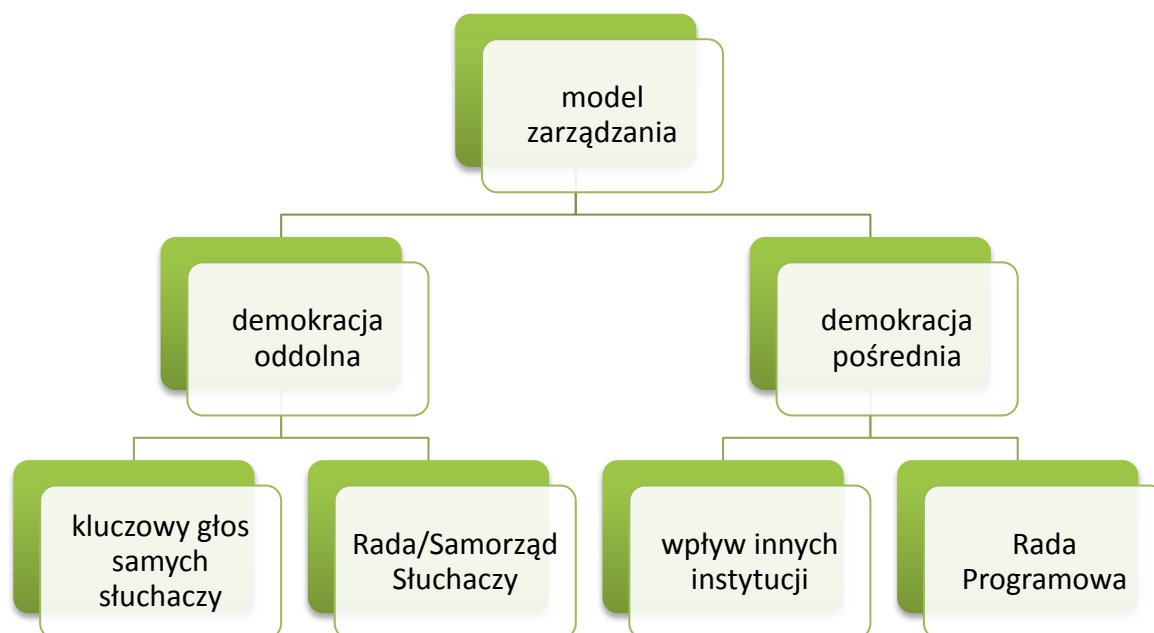
Tabela 7 Od czego zależy zatrudnienie na UTW

Forma organizacyjno-prawna	Średnia liczba zatrudnionych	Średnia liczba osób pracujących społecznie
Samodzielne stowarzyszenie	2,1	23,5
Przy innym stowarzyszeniu lub fundacji	1,5	13,2
Uczelnia publiczna	1,2	13,3
Uczelnia niepubliczna	2,6	10,2
Dom/ośrodek kultury	3,2	14,3
Liczba słuchaczy		
1–100	2,0	13,3
101–200	2,7	14,9
201–500	2,3	20,9
ponad 500	3,8	35,8
Wydatki w 2011		
do 1000 zł	1,1	8,7
1001–5000 zł	1,7	11,4
5001–10 000 zł	3,1	14,8
10 001–50 000 zł	2,1	17
50 001–100 000 zł	1,9	22,4
ponad 100 000 zł	4,5	29,8

Modele zarządzania uniwersytetami trzeciego wieku

- W analizie sposobu zarządzania UTW można wyróżnić dwa główne modele. W pierwszym kluczową rolę w tworzeniu oferty UTW odgrywa samorząd słuchaczy (np. w formie rady słuchaczy) – możemy nazwać go modelem demokracji oddolnej. Częściej występuje on wśród UTW, które są niezależnymi stowarzyszeniami. W drugim modelu większy wpływ ma rada programowa, w której zasiadają przedstawiciele zarządu UTW i innych instytucji – ten model występuje w przypadku UTW powołanego przez instytucję-matkę (uczelnia, DK, inna NGO). Możemy nazwać go modelem demokracji pośredniej. Modele te w czystej postaci występują rzadko – większość UTW jest bliżej jednego z nich, ale ma też elementy drugiego.
- Bez względu na typ i wielkość UTW w każdym z odwiedzonych w trakcie badania istnieje jakaś forma zbierania i uwzględniania opinii słuchaczy na temat oferty zajęć. Nawet jeśli nie ma rady słuchaczy, w strukturze pojawiają się na przykład starostowie grup, którzy są łącznikami między prowadzącymi a zarządem (są odpowiedzialni za przekazanie opinii na temat jakości zajęć). Na kilku uniwersytetach działa system ankiet ewaluacyjnych, w innych w trakcie przyjmowania pyta się chętnych o to, jakie mają zainteresowania i czego oczekują od UTW.

Rysunek 2, Model zarządzania UTW



- **Ważnymi (choć nieformalnymi) ośrodkami decyzyjnymi, które mają rzeczywisty wpływ na działania UTW, są poszczególne sekcje zajęciowe** (np. artystyczne, turystyczne, rękodzieła). Kierownicy sekcji komunikują zarządowi (zasiadając w nim lub nie), jakie są potrzeby zwykłych studentów, jakich zmian w programie oczekują, na jakie wydarzenia czekają. Często spotykające się, zgrane grupy ludzi tworzą prężne organizacje studentów, umożliwiające im uwspólnienie wiedzy i jej artykulację.
- Bez względu na wielkość UTW, przy analizowaniu ich sposobu działania, w większości UTW powtarza się tzw. złota proporcja (20:80), gdzie 20% to najbardziej zaangażowani członkowie, kierownicy sekcji, często wykładowcy, organizatorzy wydarzeń, spędzający na UTW najwięcej czasu, z największą siecią znajomych wewnątrz uniwersytetu. Dzięki temu, bez względu na model zarządzania, to ci ludzie, te 20% słuchaczy nadaje kształt i kierunek działaniom UTW oraz tworzy klimat instytucji.

Mam taki plan, żeby w następnej ankiecie zapytać, nie tylko [o to] co UTW może zrobić dla Ciebie, ale też o to co Ty możesz zrobić dla swojego UTW!

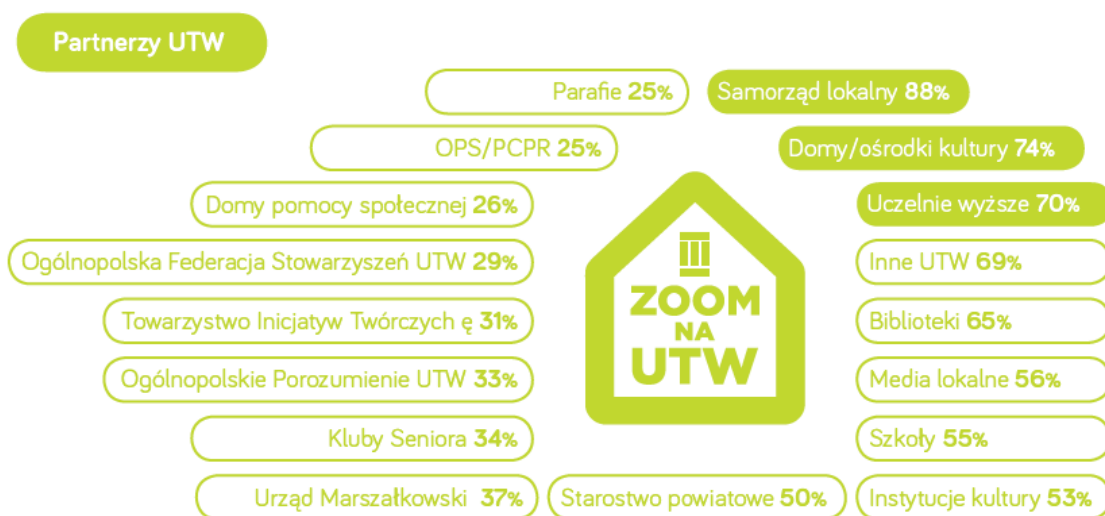
Przewodniczący zarządu, to nie do końca wie, jak te nasze wycieczki wyglądają, bo jemu bardziej to zależy na tym, żebyśmy tak na poważnie działali [śmiech].

- Działanie oparte na zaangażowaniu uczestników oraz ciągle skromne budżety UTW sprawiają, że możliwości działania opierają się przede wszystkim na współpracy z partnerami i zasobach, którymi oni dysponują (sale, kadra, przestrzeń na wydarzenia, transport). To dobitny dowód na organizacyjną siłę tych instytucji.

Sieć partnerów uniwersytetów trzeciego wieku

- Lokalne partnerstwa UTW są dość rozległe, choć najczęściej zogniskowane wokół instytucji podległych samorządowi (domy kultury, biblioteki, szkoły, OPS-y). Silne są związki z najbliższą uczelnią oraz lokalnymi mediami. **Na mapie partnerów wyraźnie brakuje innych organizacji pozarządowych.** Choć UTW najczęściej formalnie są przedstawicielami trzeciego sektora, nie znajdują to odzwierciedlenia w ich działaniach.
- Rozległość sieci partnerów oraz klimat wypowiedzi partnerów dobitnie świadczą o niezwyklej koalicyjnej atrakcyjności UTW. W większości miast – szczególnie tych mniejszych, gdzie wyraźny jest odpływ młodszych mieszkańców do większych ośrodków – seniorzy stają się ważną i atrakcyjną grupą społeczną. Grupą, o którą warto dbać. Po pierwsze, są potrzebni jako odbiorcy działań różnych instytucji (np. prywatnych uczelni, muzeów, domów kultury), po drugie, stają się politycznie istotni (w kilku lokalizacjach ujawnił się wątek współpracy z UTW jako inwestycji w zjednywanie sobie wyborców). Atrakcyjność seniorów wynikająca z uwarunkowań demograficznych i migracji wydaje się kluczową motywacją do nawiązywania z nimi współpracy i tworzenia partnerstw.
- Choć w ankietach 34% UTW zadeklarowało współpracę z klubem seniora, w rzeczywistości ich współpraca z innymi instytucjami seniorskimi jest rzadka, często cechuje ją poczucie elitarności UTW i niewielkie przekonanie do prawdziwego, opartego na współdziałaniu partnerstwa.
- W miejscowościach, w których działa kilka UTW (są to najczęściej większe ośrodki, więc też problem starzenia się miasta zwykle nie jest tak dojmujący), wytwarza się naturalna konkurencja, która zwykle zmusza UTW do intensywniejszego zabiegania o partnerów, większego otwarcia, a także myślenia o pozycjonowaniu się w oparciu o jakąś unikatową specjalizację.
- W wypowiedziach dotyczących szczegółów partnerstw uderza to, że choć są one zwykle stałe, to również konwencjonalne i nierzadko powierzchowne. Zazwyczaj ograniczają się do zestawu wymian lub działań, które nie zawsze są poddawane ewaluacji i optymalizowane z myślą o korzyściach obu stron.
- Najczęściej partnerami UTW są: samorząd, dom kultury, uczelnia wyższa, inne UTW i biblioteki.

Rysunek 3, Partnerzy UTW



Odsetki wskazań powyżej 25%

- Przeciętny UTW ma średnio 10 różnych partnerów. Na podstawie badania ankietowego nie możemy określić, jaki charakter ma ta współpraca. Możemy jednak pokazać, które UTW bardziej potrzebują partnerów, w związku z czym starają się ich pozyskiwać i utrzymać.
 - Wyraźnie widać, że najbardziej zabiegają o partnerów UTW stowarzyszeniowe – jeśli faktycznie pełnią funkcję ośrodka życia społecznego i kulturalnego dla seniorów, to większa potrzeba znalezienia partnerów jest całkowicie zrozumiała. Z kolei w najmniejszym stopniu partnerów potrzebują uczelnie niepubliczne, co wydaje się potwierdzać ich bardziej biznesowo-usługową orientację.
- Z zebranych danych wynika ponadto, że wyraźnie więcej partnerów mają starsze UTW, te, które powstały przed rokiem 2000. Prawdopodobnie można to przypisać ich wieloletniej aktywności, która dała im wiele możliwości do nawiązywania współpracy i budowania swojej pozycji w środowisku.
- UTW najrzadziej (5% i mniej) zaliczały do swoich partnerów instytucje zagraniczne (np. AIUTA, uczelnie zagraniczne, organizacje seniorów), media ogólnopolskie, a wśród instytucji działających lokalnie: koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, środowiskowe domy samopomocowe.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

M i c h a ł G u ć , w i c e p r e z y d e n t G d y n i

KONIEC CZY POCZĄTEK?

Kończy się 2012 rok, ogłoszony Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Jaka jest przyszłość tej formy aktywizacji seniorów? Czy uniwersytety będą stanowić istotny element publicznej polityki senioralnej, czy raczej jej margines? To pytania, które nasuwają się podczas lektury wyników badania „Zoom na UTW”.

Przeprowadzone badanie dotyczyło wielu aspektów funkcjonowania UTW, dając szeroki obraz tej formy instytucji. Najbardziej intrygującym dla mnie fragmentem raportu są konkluzje, czym NIE są UTW. Przeprowadzone badanie pokazuje, iż nie rozwijają one postaw obywatelskich, nie stanowią lokalnej siły politycznej, nie są też miejscem rozwiązywania problemów osób starszych. Powyższe stwierdzenia są bliskie temu, co sam widzę, obserwując działalność uniwersytetu trzeciego wieku. Moje spostrzeżenia są też spójne z wynikami badania odpowiadającymi na pytanie, z czym łączy się bycie słuchaczem uniwersytetu: z pewnym stylem życia, przynależnością, zdobywaniem wiedzy oraz jednocześnie z działaniami o charakterze towarzyskim, emancypacją.

Każde badanie porządkuje obraz rzeczywistości, jednak przede wszystkim powinno być przyczynkiem do refleksji. Warto więc zastanowić się, czym mogą się stać UTW w przyszłości. Na razie, dzięki obchodom Roku UTW oraz Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych, tego typu instytucje stają się coraz powszechniejsze. Rośnie ich liczba, zagęszcza się sieć nieformalnych kontaktów i oficjalnych współpracowników. Co dalej?

Otóż seniorzy skupieni w UTW to rosnąca grupa świadomych i aktywnych obywateli. Na razie ich aktywność jest wsobna, skupiona na samorealizacji, zaspokajaniu własnych potrzeb, a jeśli wychodząca na zewnątrz, to raczej do kręgu najbliższych znajomych – też słuchaczy UTW. Jest to zrozumiałe. Większość z nich urodziła się w latach 50., czas ich największych możliwości i największej aktywności przypadał na czasy komunizmu. Ich szanse na samorealizację, rozwój były często bardzo ograniczone. Zawsze czegoś od nich oczekiwano, niewiele oferując w zamian. Dziś ci, którym nie było dane rozwijać swoich pasji w wieku lat 20, 30 czy 40, otrzymali tę szansę i mając lat 60, znowu poczuli się młodzi. To ludzie, którym ofiarowano przejażdżkę wehikułem czasu. Trzymają się razem, w grupie osób wzajemnie się rozumiejących, chcących jak najwięcej czerpać z życia. Mają pełną świadomość, że ich postawa nie jest powszechna, więc czują się też elitą środowiska seniorskiego. Zaczyna pojawiać się coś, co można określić jako *seniors' pride* albo *silver power* – poczucie własnej wartości oraz siły wynikającej z bycia w grupie. Patrząc strategicznie, to właśnie ten ostatni element ma największe znaczenie dla rozwoju polityki senioralnej w Polsce.

W ślad za tym poczuciem zacznie się pojawiać chęć nie tylko uczestniczenia w rzeczywistości, ale również jej kształtowania. Nie znaczy to, że słuchacze UTW złączą tworzyć kolejną niszową partię emerytów. Należy się raczej spodziewać ich zwiększonej partycypacji w życiu lokalnym, chęci współdecydowania o kierunkach rozwoju, wskazywania potrzeb seniorów jako często pomijanych w polityce lokalnej, regionalnej i krajowej. Czy ten scenariusz jest realistyczny? Mam nadzieję, że tak. Co więcej, mam nadzieję, że wraz z dojrzewaniem tego środowiska, będzie rosła też dojrzałość władz wszystkich szczebli. Że zaprosimy seniorów do uczestnictwa w rozwoju Polski nie wtedy, gdy zaczną się tego domagać, ale już dziś.

Etapy rozwoju uniwersytetów trzeciego wieku

- UTW można podzielić na kilka grup ze względu na etap ich rozwoju. Najbardziej doświadczone (możemy je nazwać **praUTW**) powstały kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu i zwykle są teraz dojrzałymi instytucjami, o rozwiniętym sposobie zarządzania. Zatrudniają one pracowników, mają ponad 500 członków, realizują duże projekty, pozyskują pieniądze z kilku źródeł, dochodzi w nich do zmian we władzach (są mechanizmy, które to umożliwiają), mają mocnych partnerów i działają najczęściej w dużych miastach. Kolejna grupa, to uniwersytety powstałe około 10 lat temu, na fali popularności formuły UTW. Zwykle mają kilkuset słuchaczy (200/300), co pozwala na aktywność w ramach barterów, wymian usług i zasobów z kilkoma partnerami, mają silne zarządy, które muszą dzielić się obowiązkami, by zapewnić instytucji w miarę harmonijne działanie, często narzekają, że brak im środków – dochodzą do kresu możliwości, czasem ograniczają nabory. Można powiedzieć, że są **UTW środka** – mają swoje doświadczenie, ale dalszy rozwój w ramach tej samej formuły jest niemożliwy. Najczęściej działają w średnich miastach lub jako drugie/trzecie w większych ośrodkach. Najmłodsze UTW, powstałe kilka lat temu, są najczęściej najmniejsze (mają około 100–150 słuchaczy), powstały w najmniejszych typach lokalizacji (małych miasteczkach). Te **młodzi UTW** mają potencjał do rozwoju, testują różne typy działań, zwykle mają jednego mocnego partnera (najczęściej dom kultury), organizacyjnie opierają się na liderze i jego najbliższym otoczeniu i jest w nich entuzjazm początkujących instytucji. Dalszy ich rozwój jest ograniczony wielkością ośrodków – w małych lokalizacjach jest ograniczona liczba seniorów, więc rozwój nie polega na zwiększaniu liczby słuchaczy, a raczej na instytucjonalnym okrzepnięciu (więcej partnerstw, nowe kompetencje w pozyskiwaniu środków).
- Ciekawym podtypem są UTW, które powstały poprzez wyodrębnienie się ze starszych uniwersytetów. Najczęściej wynikało to ze zbyt dużej liczby chętnych – praUTW jest formą bardzo wymagającą i może istnieć głównie w wielkich ośrodkach. Rzadziej dochodziło do jakichś konfliktów we władzach, które zmusiły część najaktywniejszych działaczy do stworzenia własnego UTW.

4. Moc uniwersytetu trzeciego wieku – moc lidera

- Bez względu na doświadczenie, staż i dominujący model instytucjonalny **w każdym UTW mamy do czynienia z wyrazistym liderem/liderką**, którego doświadczenia, zasoby, więzi oraz motywacje kształtują sposób funkcjonowania instytucji. Wraz z rozwojem UTW, zwiększającą się liczbą słuchaczy i sekcji oraz rozrastającą się ofertą coraz więcej osób wspiera lidera i zaczyna tworzyć krąg „kadry zarządzającej” (wspomniane już 20% oficjalnego bądź nieoficjalnego kierownictwa).
- **Najczęściej liderami uniwersytetów zostają byli nauczyciele** (lub dyrektorzy szkół), którzy, po pierwsze, mają doświadczenia w zarządzaniu instytucją edukacyjną, po drugie, cieszą się szacunkiem społeczności lokalnej oraz dysponują wieloma kontaktami z istotnymi dla UTW instytucjami (szczególnie samorządem).
- **Na potrzeby analizy można stworzyć podręczną typologię liderów UTW.**

Rysunek 4, Typologia liderów UTW

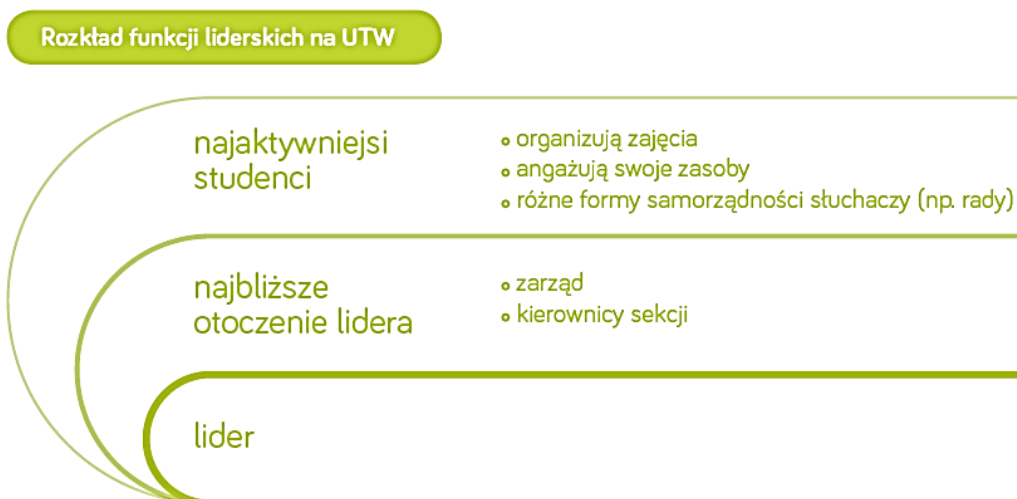


- **Lider autorytarny** najczęściej stworzył UTW i czuje się jego właścicielem – często ma swoją wizję sposobu działania uniwersytetu i ma problem z dyskutowaniem o niej. Decyduje o kierunkach rozwoju, „wie lepiej”. Jednak liderzy autorytarni są neutralizowani:
 - poprzez naturalny rozwój instytucji – siłą rzeczy nie są w stanie wszystkiego kontrolować; demokratyczne mechanizmy zarządzania – wraz z postępującą dojrzałości instytucji, rośnie znaczenie poszczególnych ciał zarządczych, liderzy sekcji/zarządu/rady słuchaczy rosną w siłę i okazuje się, że władza i kontrola naturalnie staje się rozproszona; szacunek, którym się cieszą – nawet jeśli w opinii

wszystkich lider jest uznawany za autorytarne, jego zasługi dla instytucji sprawiają, że inni chcą jego akceptacji, liczą się z jego zdaniem i dochodzi do dialogu; w niektórych przypadkach powstają naturalne „eksterytoria” dla władzy lidera, grupy ogniskujące się wokół pomniejszych liderów, sekcje „zbuntowane/niepokorne”, ale wciąż akceptowane przez władze.

- **Lider grupowy** to grupa ludzi (zwykle zarząd), którzy wspólnie kierują instytucją, cieszą się takim samym szacunkiem wśród słuchaczy i są ze sobą mocno zżyci. Często byli grupą inicjującą powstanie UTW lub jego wyłonienie się z innej formy (starszego UTW). W wielu UTW spotykaliśmy bardzo zaangażowanych zastępców prezesów, którzy wypowiadali się jak szefowie. Ten model jest też świetny ze względu na harmonijną sukcesję i podział zadań między poszczególnych „współ-liderów”.
- **Lider społecznik** – nie ma w sobie rysu autorytarne, pełni funkcje szefa ze względu na swoje zaangażowanie, miękkie kompetencje, często ze względu na brak chętnych, którzy mogliby go zastąpić. Ten typ występuje w młodych UTW, najczęściej w małych lokalizacjach, gdzie jest mała szansa na znalezienie seniora będącego twardym zarządcą. Często stoi za nim szef jakiejś innej instytucji, która najmocniej wspiera początkujący UTW (np. dyrektor lokalnego domu kultury).
- **Lider – koordynator projektu**, najczęściej nie jest seniorem (jako jedyny w naszej typologii), czasem formalnie jest pracownikiem innej instytucji (uczelni, domu kultury). Charakter jego zarządzania jest zupełnie inny – celem jest dbanie o zapewnienie seniorom usług, a nie bycie ich liderem. Do tego podtypu można zaliczyć zarówno szefów instytucji, którzy delegują zadania na swoich pracowników, jak i pracownika oddelegowanego do zajmowania się UTW, który sam koordynuje wszystkie działania uniwersytetu. Ten typ lidera może istnieć tylko w małych i średnich UTW.
- Funkcje lidarskie/zarządcze rozkładają się dość harmonijnie pomiędzy kolejne kręgi **najbardziej aktywnych osób skupionych wokół lidera**. Dzieje się tak również dlatego, że słuchacze mają świadomość roli samorządności i zwykle mają możliwość artykulacji swoich potrzeb (w różnych UTW w różnym stopniu, ale nigdzie nie byli oni zupełnie pozbawieni wpływu na sposób działania instytucji). Można zaryzykować stwierdzenie, że zaangażowanie uczestników równoważy wpływ liderów i sprawia, że UTW mogą sprawnie działać w perspektywie długoterminowej. Nie mamy do czynienia z osamotnionymi liderami – zawsze wokół nich jest grono pomocników i wspierających.

Rysunek 5, Rozkład funkcji liderkich na UTW



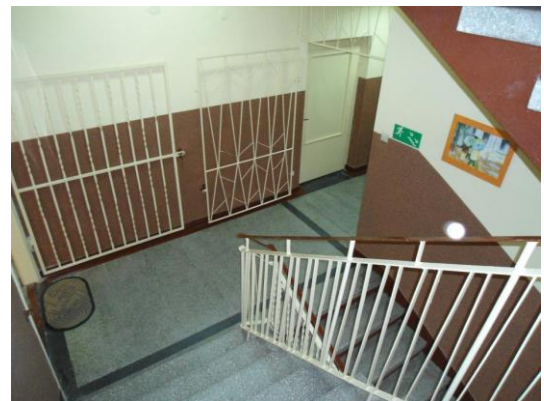
5. Przestrzeń uniwersytetów trzeciego wieku

- **Żaden z odwiedzonych UTW nie posiada własnej siedziby** (choć jeden z nich – działający jako stowarzyszenie – w pierwszych latach działalności miał do dyspozycji własne biuro i pomieszczenia, w których odbywała się część zajęć). Te uniwersytety, które działają przy domach kultury, bibliotekach lub szkołach wyższych, korzystają z pomieszczeń tych instytucji – tam odbywają się zajęcia, spotkania, imprezy. Pozostałe uniwersytety wynajmują pomieszczenia – odpłatnie lub nieodpłatnie.
- Niektóre uniwersytety mają zajęcia w kilku miejscach w danej miejscowości, np. w domu kultury, bibliotece, szkole średniej, sali kinowej, na basenie itp. Czasami zajęcia z historii sztuki odbywają się w muzeum, lektoraty w szkole językowej, koncerty w szkole muzycznej. Słuchacze uczą się zarówno w dużych aulach czy salach wykładowych, jak i w mniejszych salach czy salkach.
- **Nie ma czegoś takiego jak „miejsce UTW”** – jest to przestrzeń wspólna, w jakimś sensie publiczna – jest „miejscem UTW” tylko na czas zajęć – dzięki obecności słuchaczy. Niesłuchacze korzystają z niego przed seniorami (np. uczniowie w szkołach średnich), równoległe z nimi (np. studenci) lub po nich (np. uczestnicy zajęć w domu kultury). W tych samych pomieszczeniach co seniorzy uczą się różne grupy, dlatego UTW rzadko może zagospodarować te miejsca po swojemu.
- W takich pomieszczeniach najczęściej nie ma żadnych śladów obecności UTW, ewentualnie czasami na ścianach wiszą prace słuchaczy. Zdarza się, że w „miejscach wspólnych” jest wydzielona szafka, w której słuchacze mogą trzymać kawę, herbatę itp.
- Czasami organizatorzy UTW mają do dyspozycji własny pokój, np. w domu kultury czy na uczelni, zdarza się także, że mają biuro gdzieś w mieście. Wtedy gromadzone są tam wszystkie rzeczy UTW – dyplomy, prace słuchaczy (np. malarskie), zdjęcia, kroniki, publikacje itd. **Biura to jedyne „miejsca UTW”.**
- **Brak własnego miejsca nie zawsze jest postrzegany przez UTW jako problem, deficyt** – niektóre uniwersytety dostrzegają plusy takiej sytuacji – nie muszą na własną rękę zajmować się wynajmem, opłatami, sprzętaniem itd. Tylko 6% ankietowanych UTW dodatkowe fundusze przeznaczyłoby na wynajem lub zakup siedziby. Wygląda więc na to, że potrzeby lokalowe UTW są zasadniczo spełnione.
- **Problemem może być wielkość udostępnionych pomieszczeń**, w niektórych uniwersytetach największe dostępne sale (mieszczące kilkaset osób) są

wykorzystywane tylko kilka razy w roku, np. podczas uroczystej inauguracji. Sale wykładowe są mniejsze, co stanowi ograniczenie w przyjmowaniu nowych słuchaczy. Niektóre uniwersytety rozwiązują ten problem, organizując ten sam wykład w dwóch terminach, żeby wszyscy chętni mogli w nim uczestniczyć.

- W większości odwiedzonych uniwersytetów **pomieszczenia nie są dostosowane do potrzeb osób starszych** – częstym utrudnieniem są strome, niewygodne schody i brak windy. Zdarzają się udogodnienia, np. toalety wyposażone są w specjalne drążki (choć można przypuszczać, że intencją administratorów było raczej dostosowanie pomieszczeń do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo, a nie seniorów). Jednocześnie – co ciekawe – nikt ze słuchaczy UTW, z którymi rozmawialiśmy, nie zwracał uwagi na brak dostosowania przestrzeni UTW do swoich potrzeb. Seniorzy nie narzekają z tego powodu, wręcz zdają się tego nie zauważać. Co więcej – przed jednym z wykładów wchodzili po schodach na drugie piętro, mimo że w budynku była nowoczesna winda.
- Osoby niewtajemniczone czasami mogą nie wiedzieć, że w danym miejscu odbywają się zajęcia UTW. Na zewnątrz budynku na ogół nie ma żadnych oznak istnienia UTW – tylko w paru miejscach przy wejściu wisiła tablica informacyjna. Wewnątrz najczęściej także nie ma oznaczeń ani znaków sugerujących, gdzie dokładnie odbywają się zajęcia – nie ma plakatów, „drogowskazów” itp. – ale na ogół w budynku jest ktoś, kto może podpowiedzieć, gdzie znaleźć UTW (choć zdarzają się dość dobrze oznaczone sale).
- W niektórych uniwersytetach poza tabliczkami informacyjnymi na drzwiach biura UTW znajduje się też tablica informacyjna, zawierająca np. informacje o godzinach urzędowania, plan zajęć, numery telefonów kontaktowych czy wiadomości dotyczące zapisów i płatności.
- Analiza sposobu wykorzystania przestrzeni przez UTW pokazuje, że **UTW to nie miejsce, tylko ludzie**. Świadczy też o tym np. „kolonizowanie” przez seniorów przestrzeni niezwiązanej z zajęciami UTW, np. okolicznych kawiarni – po wykładach chętnie spotykają się w takich miejscach. W jednym z uniwersytetów powstał nawet pomysł stworzenia „café senior”.

Zdjęcie 1 Przestrzeń na odwiedzonych uniwersytetach



6. Jak zaczyna się przygoda z uniwersytetem trzeciego wieku?

- Działalność uniwersytetów trzeciego wieku jest zazwyczaj dobrze rozreklamowana. Informacje o nich rozprzestrzeniają się nie tylko dzięki promocji (plakaty, ulotki), ale także dzięki lokalnym mediom, które często i chętnie opisują to, co dzieje się na UTW, oraz (głównie) dzięki poczcie pantoflowej – koleżanka koleżance opowiada o swoich doświadczeniach z UTW i dzięki temu rodzą się myśli o wstąpieniu w szeregi słuchaczy uniwersytetu. Zazwyczaj na zajęcia chodzi już kolega lub koleżanka, po namowach udaje im się przekonać kolejną osobę do dołączenia na zajęcia.

Ja jestem na UTW od 2005, przez 40 lat pracowałam w liceum, przeszłam na emeryturę, 2 lata wytrzymałam i zobaczyłam, że mam taką pustkę. Doszłam do wniosku, że muszę coś po prostu zacząć robić. Dołączyłam do UTW jako słuchacz, potem awansowałam do zarządu, a potem zostałam wiceprezesem.

- Słuchacze wielu UTW, zwłaszcza tych w mniejszych miastach, są widoczni jako grupa. Czasami nawet specyficznie ich się nazywa. Pojawiają się na lokalnych imprezach i wydarzeniach, realizują projekty w przestrzeni publicznej. W ten sposób stają się żywą wizytówką uniwersytetu i zachęcają innych do dołączenia do ich grona.
- Seniorzy pojawiają się w UTW, gdy przechodzą na emeryturę bądź gdy w ich życiu pojawia się dużo wolnego czasu. Część z nich przychodzi, gdy zostaje sama – współmałżonek umiera, dorosłe dzieci wyjeżdżają, wnuki są już odchowane. Wiele osób wstępuje na UTW w momentach kryzysowych.

Mnie do przyścia na UTW zmobilizowała moja koleżanka, która była założycielem. Ponieważ nie pracowałam, nie miałam dużo obowiązków w domu – bo syn na studiach, mąż w pracy. Zdecydowałam się tu przyjść i tu działać. Ta moja działka bardzo dużo mi daje, lubię to robić, jak zorganizuję coś dla grupy, to wielką nagrodą jest dla mnie to, że ludzie chcą, że jadą, że są zadowoleni.

- Duża część słuchaczy UTW została namówiona do zapisania się na zajęcia przez znajomych. Fakt, że ktoś znajomy lub członek rodziny zna daną instytucję, jest ośmielający, dzięki temu wiadomo, czego można się spodziewać, poza tym rańniej jest chodzić na wykłady z kimś znajomym, zanim pozna się nowe osoby. Element

wprowadzania kogoś może sprawiać wrażenie, że środowisko UTW jest zamkniętą grupą, jednak trzeba pamiętać, że wprowadzanie wpływa na zmniejszenie obaw nowego słuchacza.

- Część słuchaczy została skierowana na UTW przez swoje rodziny. Dość często zdarzają się sytuacje, w których do sekretariatu UTW dzwonią dzieci/wnuki, mówią, że jeden z rodziców został sam, że nie jest w najlepszej formie, a potem przyprowadzają na zajęcia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nawet pomimo braku wolnych miejsc na większości UTW przyjmuje się w drodze wyjątku osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i bardzo uniwersytetu potrzebują.
- W małych miejscowościach słuchacze często podkreślali, że nim ruszył lokalny UTW, słyszeli o takich instytucjach, interesowały ich i jakby oczekiwali powstania „czegoś takiego” u nich lokalnie. Można powiedzieć, że społeczność seniorska „wyglądała” takiego miejsca/instytucji, „duch UTW” unosił się w powietrzu.
- Niektórzy słuchacze przyznali, że o czymś takim jak uniwersytety trzeciego wieku dowiedzieli się z mediów. Słyszeli, że takie instytucje działają w innych krajach, ale często nie spodziewali się, że mają swój własny UTW tuż koło domu. Gdy zbliżali się do emerytury, zaczęli rozglądać się za sposobami zagospodarowania wolnego czasu i tak trafili na ofertę uniwersytetu.
- Wielu słuchaczy jeszcze na długo przed zakończeniem pracy zawodowej wiedziało, że w ich miejscowości istnieje coś takiego jak UTW. Wielu z nich planowało, że po przejściu na emeryturę zapisze się na UTW, chcąc mieć zapewnione zajęcie od samego początku tego etapu swojego życia.
- Dla wielu nowych słuchaczy pierwsze tygodnie na UTW to okres notorycznego zdziwienia. Poniżej prezentujemy fragment listu słuchacza jednego z UTW napisanego do zespołu badawczego projektu:

Oglądałem w TV, co robią emeryci w innych krajach. W większości krajów towarzystwo – do kawiarni: domino, kawka, piwko, w zasadzie tyle, w Szwecji były formy rozwinięte naukowe, ale nie UTW, jakaś inna forma. Natomiast zaskoczyły mnie panie z uniwersytetu trzeciego wieku. Po raz pierwszy się dowiedziałem, że coś takiego w ogóle istnieje.

Od pierwszego kontaktu z UTW dla Nowicjusza rozpoczyna się okres permanentnego zdziwienia. Pierwszy raz zdziwi się na inauguracji roku, gdy zobaczy aulę zapelnioną słuchaczami, w[śród] których miazdzącą przewagę mają Panie (duża litera to wyraz wielkiego szacunku autora). Zauważa też, że Panie to nie tylko słuchaczki. To przede wszystkim organizatorki całości życia UTW. To dzięki nim oferta edukacyjna i kulturalna są urozmaicone i atrakcyjne. A że Nowicjusz jest mężczyzną, zawstydzi się nieco za męski ród, za swoich pobratymców w płci, przedkładających kaptcie i latanie (oczywiście po kanałach TV) nad radosną aktywność.

Po raz drugi Nowicjusz zdziwi się, gdy pozna pełną ofertę programową UTW. Dociera do niego, że może lepiej poznać możliwości komputera, podszkoli się w fotografii cyfrowej, poprawi sprawność fizyczną (raczej to, co po niej zostało!). Dowie się, że może rozwijać swoje zdolności artystyczne i rękodzielnicze. Zainteresuje się też ofertą bardzo atrakcyjnych zajęć edukacyjnych z różnych dziedzin.

Jednak najbardziej zadziwi Nowicjusza atmosfera, jaka panuje wśród kolegów-słuchaczy. Mieszka w tej miejscowości od niedawna, nie ma więc żadnych kontaktów, ani zawodowych, ani towarzyskich. Od pierwszych spotkań z koleżankami i kolegami jest traktowany tak jakby znał się z nimi od wielu lat. Odkrywa, że nareszcie ma krąg nowych-starych znajomych, z którymi łączy go jakaś trudna do wytłumaczenia wspólnota. Nikt nie zadziera nosa, nikt się nie wywyższa, panuje tu serdeczna, rodzinna atmosfera. Wcale nie liczy się, kto kim był kiedyś i jaki dyplom ma w szufladzie.

Kolejny raz Nowicjusz zdziwi się, gdy zaliczy kilka pierwszych wykładów i zajęć tematycznych. Zauważy, że uczestniczy w zajęciach bardzo dobrze przygotowanych i prowadzonych na akademickim poziomie. Wykładowcy nie traktują go jak głąba kapuścianego, zajęcia prowadzą nie tylko ciekawie, ale też z pasją. Może dzięki nim poznać rejon, w jakim przyszło mu teraz mieszkać, jego piękno i bogatą historię. Pozna też lokalnych pasjonatów z różnych dziedzin; kulturoznawców, historyków, plastyków, muzyków, chętnie bezinteresownie dzielących się z nim cenną i unikalną wiedzą.

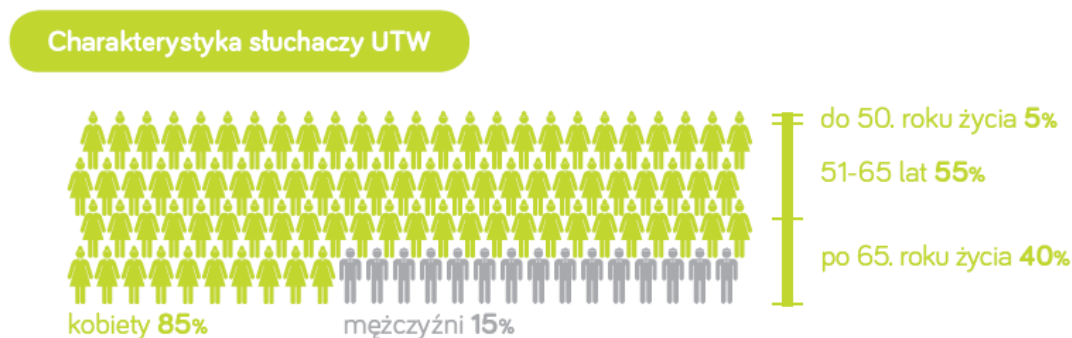
Ponieważ Nowicjusz jest typowym technokratą, szybko odkrywa coś, co jego zdaniem stanowi największy fenomen naszego Uniwersytetu. Tym fenomenem jest popularyzacja zastosowania komputerów. Dzięki zajęciom z informatyki, dla rówieśniczek i rówieśników komputer przestał być diabelskim urządzeniem, kradnącym czas ich dorosłym dzieciom i odbierający rozum wnukom [...]. Dzięki wspaniałemu przyjęciu i prawdziwie koleżeńskiej atmosferze, Nowicjusz szybko zapomina, że tak niedawno bał się trudów adaptacji. Po prostu przestał być Nowicjuszem.

- Większość naszych rozmówców mówiła, że przed przyjściem na UTW nie mieli ani sprecyzowanych oczekiwań – chcieli miło spędzić czas, ani większych obaw. Niektórzy wspominali o wątpliwościach związanych z poziomem zajęć na UTW – na niektórych seniorów określenie „uniwersytet” działało trochę jak bariera – obawiali się, że nie sprostają wysokim wymaganiom.

7. Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku

- UTW różnią się także wielkością, najmniejsze skupiają zaledwie 10 słuchaczy, największe ponad 2000 osób. **W przeciętnym UTW kształci się średnio 230 słuchaczy.** Oznacza to, że do blisko 400 polskich UTW w roku akademickim 2011/2012 uczęszczało około 90 tys. osób. To imponująca liczba – nawet w zestawieniu z 1,7 mln studiujących obecnie na wyższych uczelniach. Jednocześnie warto sobie uświadomić, że w Polsce żyje obecnie 13,6 mln osób powyżej 50. roku życia. Z prostego rachunku wynika, że z UTW korzysta jedna na 150 osób w tym wieku. Nie każdy musi być słuchaczem uniwersytetu, jednak widać, że przestrzeń dla rozwoju UTW jest jeszcze olbrzymia.
- Uniwersytety trzeciego wieku są zdecydowanie **domeną kobiet.** W przeciętnym UTW odsetek mężczyzn wśród słuchaczy wynosi 15%. Można szacować, że na UTW w Polsce w roku akademickim 2011/2012 na zajęcia i wykłady **uczęszczało około 74 tys. kobiet i 14 tys. mężczyzn.** Taka sytuacja może uruchomić mechanizm błędnego koła: feminizacja starości i większa aktywność siołerek zaczną wykluczać mężczyzn. Zajęcia, tematy spotkań, zapraszani goście dobierani są głównie pod kątem kobiecych zainteresowań, co w efekcie może doprowadzić do tego, że dla mężczyzn w ogóle nie będzie ciekawej oferty.

Rysunek 6, Charakterystyka słuchaczy UTW



Zdjęcie 2 Szatnia na jednym z odwiedzonych uniwersytetów



Mężczyźni na uniwersytetach

- **Mężczyźni zazwyczaj są członkami rodzin słuchaczek** – najczęściej ich mężami. Rzadko zdarza się, że mężczyźni samodzielnie trafiają na UTW. Najczęściej namawiają ich żony i to one ich na uniwersytety wprowadzają. Często ich przygoda z UTW zaczyna się od wycieczek i wyjazdów, w których biorą udział jako osoby towarzyszące. Potem stopniowo zaczynają angażować się coraz bardziej. Słuchaczki mówią, że mężczyźni są mniej energiczni, stoją w cieniu i boją się „być pierwsi”. Mniejsza aktywność mężczyzn na UTW może mieć kilka przyczyn.

- **Mężczyźni żyją krócej niż kobiety.** W 2011 przeciętna długość życia wynosiła 72,4 dla mężczyzn i 80,9 lat dla kobiet⁹. Poza tym **mężczyźni pracują dłużej niż kobiety** (średnio o dwa lata).

Na sfeminizowany UTW zapisał się wdowiec, był jednym z niewielu mężczyzn, toteż budził zainteresowanie płci przeciwnej. Zaczął spotykać się z pewną panią, którą poznał na wykładach, która to pani zakazała mu w krótkim czasie brać udział w zajęciach UTW z zazdrości o inne słuchaczki.

- **Kobiety dłużej cieszą się zdrowiem niż mężczyźni.** Świadczy o tym wskaźnik długości trwania życia w zdrowiu¹⁰, zgodnie z którym osoby w wieku 65 lat mogą oczekiwać, że ponad połowę dalszego życia przeżyją w zdrowiu (dla kobiet ten wskaźnik jest o prawie dwa lata wyższy niż dla mężczyzn¹¹).

- **Mężczyźni generalnie są mniej aktywni społecznie niż kobiety, a na starość te różnice dodatkowo się zwiększają.** Mężczyźni w wieku 60–80 lat rzadziej niż kobiety spotykają się ze znajomymi i rodziną (35% i 53% wskazań na pytanie o sposób spędzania wolnego czasu), czytają książki (13% i 32%), chodzą do kina/teatru/muzeum (3% i 5%). Częściej natomiast spędzają swój wolny czas na działce (39% i 34%) i poświęcają się swojemu hobby (22% i 15%)¹².

UTW jest dla słuchaczy odskocznią od dnia codziennego, odskocznią dla ludzi o wyższym poziomie intelektualnym i wykształceniu. Tacy ludzie nie zadawają się tym, co widzą dookoła, w TV, i szukają czegoś innego. Tacy ludzie trafiają na UTW.

- Wśród słuchaczy UTW jest wielu **emerytowanych nauczycieli**, a jak wiadomo środowisko nauczycielskie jest bardzo mocno sfeminizowane. Uniwersytety trzeciego wieku stają się tym samym niejako naturalnym przedłużeniem branżowej działalności pedagogów.
- Niektórzy mężczyźni **źle się czują na uniwersytecie**. Uważają, że są bardziej niezależni, nie chcą być ograniczani. Dlatego wolą inne instytucje, w których czas jest

⁹ Za: GUS (2012), *Trwanie życia w 2011 r.*

¹⁰ Sposób obliczania wskaźnika długości trwania życia w zdrowiu (*Healthy Life Years* – HLY lub *Disability Free Life Expectancy* – DFLE): cały okres życia dzieli się na przeżyty w zdrowiu oraz przy jego braku. Jako brak zdrowia przyjmuje się zazwyczaj ograniczoną sprawność, występowanie określonych chorób przewlekłych, złą samoocenę stanu zdrowia

¹¹ Za: Wojtyniak, Goryński (2008), *Sytuacja zdrowotna ludności Polski*, http://www.prawapacjenta.eu/var/media/File/streszczenie_raportu_pzh_dla_portalu.pdf (dostęp 30.11.2012).

¹² Za: TNS OBOP dla Point of View 2007

mniej zorganizowany i których działalność opiera się często głównie na spotkaniach towarzyskich. Mężczyźni są niezależni, nie lubią się podporządkowywać, uważają, że ich to krępuje.

- Według badanych kobiety są bardziej przebojowe, otwarte, prospołeczne, łatwiej im współpracować w większym gronie. Kobiety są bardziej otwarte na inicjatywy takie jak UTW. Mężczyznom ta formuła nie współgra z męskim ego. Jeden z badanych takimi słowami opisał niechętny stosunek mężczyzn do UTW: *Będzie mu tam jakaś baba robiła wykład na temat tego, jak się ładnie starzeć. Jak on wie, że on się ładnie starzeje.* Dość dużo mężczyzn to samotnicy, myślą, że sami sobie dadzą radę
- Problemem jest także – wspomniany wcześniej – **brak oferty skierowanej do mężczyzn**. Mężczyźni mają sporo innych zajęć, których nie mają kobiety, np. polują, jeżdżą na ryby, hodują gołębie, pszczoty, majsterkują. Mają też inne zainteresowania, na które na sfeminizowanych UTW na razie nie ma jeszcze zbyt wiele miejsca, np. numizmatyka, heraldyka, filatelistyka.
- Niektórzy mężczyźni **szukają odskoczni od życia rodzinnego**, dlatego wolą spotykać się w swoim gronie poza UTW. *Są takie pary – mówi jeden z badanych – że jak żona gdzieś pójdzie, to on siedzi sam w domu, szczęśliwy, że ma spokój.*
- Mężczyzn trudniej jest też wyciągnąć z domu, a zwłaszcza w towarzystwie żony. Jeden z badanych powiedział, że: *senior pójdzie gdzieś z kolegą, a z żoną już nie.* Być może wiąże się to z negatywnym stereotypem pantoflarza – niegodnym „prawdziwego mężczyzny”.
- W trakcie rozmów pojawiała się również opinia, że mężczyźni potrzebują miękkiego przejścia od życia zawodowego do braku aktywności zawodowej. Inwestowanie w swój rozwój w czasie trwania kariery zawodowej sprawia, że na emeryturze nie potrzebują już więcej się uczyć, zdobywać umiejętności, tylko chcą się nimi dzielić z innymi, **chcą czuć się potrzebni i być za coś odpowiedzialni**. Od UTW wolą więc banki czasu i wolontariat kompetencyjny, gdzie mogą wykorzystać zdobyte już umiejętności.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

M a r t a R a w ł u s z k o , T o w a r z y s t w o E d u k a c j i
A n t y d y s k r y m i n a c y j n e j

MĘŻCZYŹNI NA UTW. DLACZEGO JEST ICH TAK MAŁO? I JAK ICH PRZYCIĄGNAĆ?

Niewielka liczba mężczyzn wśród studentów UTW to wyzwanie dotyczące nie tylko Polski. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne. Niektóre z nich wymienia raport „Zoom na UTW” przygotowany przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”. Po pierwsze, statystyki dotyczące długości życia oraz stanu zdrowia przemawiają na niekorzyść mężczyzn. Krótsze życie i słabsza forma fizyczna w wieku emerytalnym to jeden z głównych powodów rzadszego uczestnictwa mężczyzn w różnych formach aktywności, w tym również w zajęciach UTW. Po drugie, ważne są wcześniejsze doświadczenia związane z edukacją i działalnością społeczną. Widoczne są znaczące różnice w aktywności obydwu płci w wieku przedemerytalnym, a to rzutuje także na sposób spędzania wolnego czasu na emeryturze. Przez większą część dorosłego życia mężczyźni skupieni są przede wszystkim na pracy zawodowej – w nią inwestują najwięcej czasu i energii. Rzadziej niż kobiety korzystają z kształcenia ustawicznego, rzadziej angażują się w działalność społeczną niezwiązaną pełnieniem oficjalnych funkcji czy członkostwem w konkretnych organizacjach. Efekt? Mężczyznom może brakować doświadczeń współdziałania poza kontekstem zawodowym. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku kobiet, których obecność na rynku pracy przerywana była (i nadal jest) okresami opieki nad dziećmi. Podwójne obciążenie: pracą zawodową i nieodpłatną pracą w domu, częstsze zaangażowanie w wolontariat oraz szersza sieć kontaktów w społeczności lokalnej (wynikająca m.in. ze sprawowania opieki nad najbliższymi) w dwojaki sposób sprzyja późniejszej aktywności. O ile dla mężczyzn emerytura jest czasem wytchnienia i odpoczynku od pracy (najczęściej w preferowanej formie „świętego spokoju”), o tyle kobietom daje szansę robienia rzeczy, na które wcześniej zabrakło im czasu. To moment „zajęcia się wreszcie sobą”. Sprzyjają temu też wcześniejsze doświadczenia i, jakby na to nie patrzeć, zdobyte umiejętności – współpracy z innymi, działania w zespole, komunikacji. Badania wolontariatu ukazują dodatkowo, że kobiety częściej niż mężczyźni wskazują na „możliwość bycia między ludźmi, nawiązanie kontaktów, pożytecznego wykorzystania czasu” jako motywację do angażowania się w nieodpłatną pracę na rzecz innych. Sam więc pomysł „wyjścia z domu” na emeryturze ma zdecydowanie większe szanse na zrozumienie wśród senierek niż seniorów. W tym sensie formuła UTW jako taka staje się bliższa kobietom. W konsekwencji stanowią one większość słuchaczy aktywnie współtworzących społeczności UTW i ich ofertę. Ta ostatnia może być zaś dodatkową barierą dla mężczyzn, którzy pod wpływem na nieszczyście pokutujących w społeczeństwie przekonań na temat kobiet, mogą uznawać zajęcia „dla pań” za „niemęskie”, a więc gorsze, mało poważne i błahe.

Co możemy z tym zrobić? Strategicznie najważniejsze, ale jednocześnie przynoszące efekty oddalone w czasie, są działania skierowane do mężczyzn zanim przejdą oni na emeryturę: zachęcanie do wolontariatu (w tym wolontariatu pracowniczego), do angażowania się w aktywność związaną z najbliższym otoczeniem (w tym m.in. z własnymi dziećmi), do kształcenia przez całe życie i rozwijania pozazawodowych pasji w kontakcie z innymi ludźmi. Dodatkowo, kluczowe jest przełamywanie sztywnych wciąż stereotypów na temat tego, co definiujemy jako zajęcia „męskie” i „kobiece”, i jak je oceniamy. I mimo iż z perspektywy większego zróżnicowania grupy studentów UTW jest to prawdziwie długofalowe spojrzenie, należy podkreślić, że działania na rzecz niestereotypowego myślenia o kobietach i mężczyznach powinny zaczynać się najpóźniej w przedszkolu.

Inne pomysły na przyciągnięcie do UTW seniorów opierają się na zmianie formuły zajęć oraz ich tematyki. Badania nad aktywnością seniorów (prowadzone m.in. w Wielkiej Brytanii i Australii) wskazują, że mężczyźni chętniej angażują się w działania nastawione na konkretny i praktyczny rezultat, a więc np. w drobne prace budowlane, ogrodnicze czy remontowe, związane z potrzebami najbliższej społeczności czy sąsiedztwa. Większe zainteresowanie wzbudzają

propozycje uczenia się przez działanie, zakładające wykonywanie konkretnych zadań. Mniej atrakcyjne są wykłady i prelekcje, z którymi niestety może kojarzyć się słowo „uniwersytet”. Mężczyźni cenią sobie również aktywność w towarzystwie innych mężczyzn, niekoniecznie w tym samym wieku. Dobrą praktyką z Australii, z powodzeniem realizowaną również w Wielkiej Brytanii, są tzw. *shed projects* (projekty „składziki”). Inicjatywa ta polega na stworzeniu przestrzeni, w której mogą spotykać się starsi mężczyźni. Chodzi o miejsce i czas przeznaczony wyłącznie dla nich, w których oni sami decydują o tym, czym i w jaki sposób się zajmują. Zgodnie z nazwą, odnoszącą się do składu czy komórki z narzędziami, w miejscu spotkań dostępne jest wyposażenie potrzebne do zajęć związanych ze stolarstwem, malowaniem, odnawianiem mebli, ale też nauką korzystania z komputera, grą w karty czy szachy lub po prostu czytaniem gazet. Możliwe, że poszerzenie oferty o takie praktyki byłoby również rozwiązaniem dla polskich UTW. Należy wtedy pomyśleć o odpowiednim zakomunikowaniu tej propozycji, aby dotrzeć z nią do jak największej liczby seniorów. Przydatne przy współtworzeniu, ale też promowaniu projektów skierowanych tylko do mężczyzn mogą być organizacje pozarządowe, w których najczęściej można ich spotkać – organizacje turystyczne, sportowe czy jednostki ochotniczej straży pożarnej.

Planując strategię UTW w Polsce, na pewno warto zwrócić uwagę na większy udział seniorów w zajęciach. Chcę tutaj jednak podkreślić, że to zadanie przede wszystkim dla panów już studiujących na UTW. Mężczyźni będą bardziej skuteczni w realizacji takiego celu. Błędem byłoby zaś nakłanianie kobiet do tego, aby w momencie, w którym mogą wreszcie zadbać o siebie i swoje potrzeby, porzuciły ten pomysł i zajęły się, zapewne dobrze im znaną, strategią dbania przede wszystkim o innych, w tym o mężczyzn. Dlatego też naprawdę potrzebna oferta UTW skierowana tylko do panów nie powinna wypierać równie cennych działań skierowanych do obu płci lub tylko do senierek.

- **Większość słuchaczy to „świeżo upieczeni” seniorzy** – osoby poniżej 65. roku życia. Wśród z nich jest wiele kobiet, które przeszły na emeryturę, mając 60 lat, oraz osoby na wcześniejszej emeryturze. Starsze osoby pojawiają się na UTW, ale jest ich stosunkowo mało i giną w tłumie młodszych.

Córka mnie pyta – po co tam chodzisz? No to jej odpowiedziałam: na miłość i naukę nigdy nie jest za późno.

- Większość rozmówców, zarówno przedstawiciele instytucji w różny sposób związanych z UTW, jak i samych słuchaczy, podkreślała „**inteligencją**” przeszłość zawodową słuchaczy, wśród których jest wiele emerytowanych nauczycielek. Inne grupy zawodowe wymieniane w wywiadach to: wykładowcy szkół różnych poziomów – w tym uniwersyteccy, wykonawcy wolnych zawodów, lekarze, księgowi, wojskowi. Większość słuchaczy ma wykształcenie wyższe albo średnie. Wielu z nich **pracowało na stanowiskach kierowniczych, ma liczne zainteresowania i pasje.**

Jedna ma fałdy, ja mam żylaki – a tu [na basenie] niczego się nie wstydzimy, to nie jest plaża, na której widać same modelki.

- Słuchacze UTW nie są reprezentantami wszystkich grup polskich seniorów i nie ma w tym nic złego. UTW nie są instytucjami dla wszystkich, mogą odpowiedzieć na potrzeby tylko części starszych osób. Dlatego tak ważne jest, aby obok UTW funkcjonowały inne instytucje, które będą w stanie wyjść naprzeciw oczekiwaniom pozostałych seniorów.

Typologie słuchaczy

- Rysuje się wyraźny podział na **dwie główne kategorie słuchaczy**: aktywnych i wygodnych¹³.
 - Wygodni są bardziej klientami/konsumentami niż osobami tworzącymi uniwersytety. Cześć z nich zainteresowała się UTW ze względu na możliwość skorzystania z bogatej i zazwyczaj tańszej oferty zajęć i kursów (np. języków obcych, zajęć sportowych itp.). Nie oznacza to jednak, że nie są towarzyscy i nie uczestniczą w życiu UTW.
 - Z kolei słuchacze, których zaliczyć można do grona aktywnych, budują UTW, mają rzeczywisty wpływ na to, co dzieje się na uniwersytecie. To osoby, które albo zakładały UTW, albo w aktywny sposób go współtworzą, kształtując nowe sekcje, realizując projekty, angażując się w wolontariat.
 - Według liderów większość słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku raczej przychodzi „na gotowe” niż współtworzy na co dzień UTW.
- Inny podział, który można zaobserwować na badanych uniwersytetach, to podział na prymusów i przeciętnych studentów. Do pewnego stopnia pokrywa się on z podziałem na słuchaczy aktywnych i wygodnych, chociaż są pewne różnice. Wbrew pozorom nie jest on

¹³ Określenie „wygodni” pochodzi od Philipa Kotlera: *Segmentacja według stylu życia może się nakładać na inne kryteria segmentacji. Na przykład agencja badawcza Third Age Research wyodrębnia różne style życia osób starszych, wyróżniając wśród nich seniorów, którzy lubią podejmować się nowych zadań, organizatorów, apatycznych, wygodnych, strachliwych, uzalających się nad sobą, lwy salonowe i tzw. status quo.* Za: Philip Kotler, *Marketing. Podręcznik Europejski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002, s. 230

związany z otrzymywanymi ocenami, ale z poziomem zaangażowania w życie i działalność UTW:

- **prymusi** to najaktywniejsi słuchacze, którzy biorą udział w większości zajęć i wydarzeń odbywających się na UTW. Bardzo lubią mówić o swoim zaangażowaniu, chwalać się tym, co robią, zarówno na UTW, jak i poza nim. Przez innych są stawiani za wzór i typowani do udzielania odpowiedzi, bardzo często w imieniu nie tylko własnym, ale i wszystkich innych. Inspirują zmiany, pośredniczą w kontaktach z rektorem;
- **przeciętni słuchacze**¹⁴ – osoby, które biorą udział w zajęciach, nie angażując się zbyt w pozostałe formy aktywności czy w życie towarzyskie. Czasami wezmą udział w koncercie, wycieczce czy innym wydarzeniu. Nie są jednak pomysłodawcami ani na przykład wykonawcami. Częściej traktują UTW jako wypełnienie czasu wolnego niż sposób na życie. Oczywiście zauważają korzyści, jakie daje im bycie słuchaczem, ale nie przywiązują do tego większej wagi.
- Nie należy ulegać złudzeniu, że wystarczy, aby ktoś został słuchaczem UTW, a natychmiast stanie się aktywnym emerytem. UTW jest miejscem, w którym można wykorzystać swój potencjał, ale nie zawsze odmienia on człowieka i wywraca jego życie do góry nogami (choć zdarzają się i takie przypadki). Zazwyczaj determinujące są przyzwyczajenia z życia przed emeryturą: *Jakie ktoś miał życie, taką ma emeryturę* – powiedział jeden z naszych rozmówców. Jeśli ktoś przez całe życie był aktywny, angażował się w różne działania, uczył się, wtedy na emeryturze też będzie aktywny i prawdopodobnie będzie bardziej zaangażowanym, kreatywnym członkiem UTW. Jeśli natomiast ktoś chodził tylko do pracy, a po powrocie do domu oglądał TV i zajmował się ogródkiem lub rodziną, to tak samo będzie wyglądała jego starość.
- Według samych słuchaczy tym, co warunkuje ich styl życia i przekłada się na zaangażowanie w UTW, z jednej strony jest posiadanie małżonka/-i lub bycie samotnym, a z drugiej liczba zobowiązań, takich jak np. praca zawodowa lub opieka nad dziećmi/rodzicami, albo ich brak. Osoby pracujące lub opiekujące się dziećmi/rodzicami zazwyczaj wstają dużo wcześniej niż osoby, które nie mają takich obowiązków. Ich plan dnia jest zdecydowanie bardziej ustrukturyzowany i niezmienny. Osoby niepracujące, a posiadające współmałżonka mają najwięcej wolnego czasu do zagospodarowania i jest on według relacji badanych najmniej sztywny ze względu na podział obowiązków między małżonkami.

¹⁴ Określenie to ma za zadanie spozycjonować ten typ słuchaczy wobec innych słuchaczy UTW. Nie chodzi nam w żadnym wypadku o krytykę takiej postawy seniorów.

8. Co dają słuchaczom uniwersytety?

- Słuchacze twierdzą, że **UTW na różne sposoby dodał im chęci do życia** – zmienił ich nastawienie do własnej emerytury, do życia w wieku 55+, zmienił spojrzenie na starość, którą w tym momencie widzą raczej w jasnych barwach. Mówią, że dzięki UTW odmłodnieli, są również dumni, jeśli udaje im się zarazić swoją energią kolejne osoby i nakłonić je do uczestnictwa w zajęciach czy wykładach UTW. Dni, w których odbywają się zajęcia lub wykłady, są dla uczestników rodzajem święta – ubierają się ładniej niż zwykle, rodziny są uprzedzone, że babcia czy dziadek mają dziś swoje zajęcia i są zwolnieni np. z obowiązku zabawiania wnuków. UTW traktują jako przestrzeń, w której dobrze się czują – wiedzą, że są wśród „swoich”, że nikt ich tu negatywnie nie ocenia, nie wytyka im błędów.
- **Motywacje** słuchaczy do zapisania się na UTW są różnorodne. Znajdują wśród nich:
 - potrzeba bycia aktywnym – lęk przed „zasiedzeniem się” na emeryturze;
 - lęk przed starością i samotnością;
 - potrzeba bycia wśród ludzi;
 - potrzeba przynależności;
 - potrzeba bycia potrzebnym, działania dla innych;
 - motywacja do wyjścia z domu, do zadbania o siebie;
 - chęć wyrwania się z kieratu domowych obowiązków;
 - potrzeba wypełnienia nadmiaru wolnego czasu;
 - poszukiwanie sposobu na walkę z depresją i szukanie pomocy w trudnych sytuacjach życiowych (tu uwidacznia się terapeutyczna rola UTW, który dla wielu osób jest lekarstwem na samotność, pomaga w radzeniu sobie z kłopotami zdrowotnymi, załamaniem nerwowym, depresją, a nawet w zabijaniu nudy);
 - zdobywanie wiedzy:
 - zupełnie nowej, żeby się rozwijać, poszerzać horyzonty;
 - która pozwala zrozumieć i odnaleźć się w nowoczesnym świecie (dotyczy np. nowoczesnych technologii, prawa, zmian społecznych);
 - praktycznej (np. obsługa komputerów, nauka języków obcych);

Do naszego UTW przyszła kobieta z receptą od lekarza, na której było zapisane, że ma się zapisać do UTW.

Jak jestem na UTW, to jestem zwolniona z opiekowania się wnukami, nawet do mnie nie dzwonią, wiedzą, że to jest dzień święty.

- która jest substytutem, rekompensuje braki (np. podróże);
 - która imponuje członkom rodziny i zmienia pozycję osoby starszej (np. na temat nowoczesnych technologii);
 - która pozwala zachować sprawność intelektualną – „gimnastyka mózgu” (np. nauka esperanto);
- zdobywanie wiedzy nie kojarzy się ze starością, uczenie się daje poczucie, że nie jest się jeszcze starym – dotyczy to wszystkich rodzajów wiedzy.
- Po pierwsze, korzyści są **rewersem oczekiwań** – słuchacze są zadowoleni z tego, że zdobywają wiedzę, ich życie jest urozmaicone i zorganizowane dzięki UTW, a oni sami są aktywni, pogłębiają zainteresowania, czasami wracają do dawnych pasji. Czują się potrzebni, mają po co wychodzić z domu – UTW zapewnia im także rozrywkę i towarzystwo (podtrzymanie dawnych kontaktów, zdobycie nowych znajomych lub przyjaźni, a nawet znalezienie miłości). UTW pomaga utrzymywać sprawność fizyczną i psychiczną..

Teraz spotykamy się jak przyjaciółki – organizujemy też inne spotkania, ja coś przyniosę, Hania robi ciasto...

 - **Wiedza zdobyta na UTW może być korzyścią samą w sobie, ale może też być podstawą innych korzyści.** Słuchacze dzięki znajomości nowoczesnych technologii i języków obcych mogą porozumieć się z krewnymi i znajomymi zagranicą (mail, Skype), czują się pewniej w zagranicznej podróży, są bardziej samodzielni, są „na czasie”, nadążają za szybko zmieniającym się światem, czasami potrafią doradzić swoim znajomym spoza UTW.

Chodzą, żeby nie odstawać, żeby z tym młodym pokoleniem nawiązać kontakt.

 - Osobną kategorię korzyści dają zajęcia ruchowe i sportowe (nordic walking, aerobik, basen) – przede wszystkim pozwalają utrzymać formę.
- Po drugie, UTW daje pewne **korzyści, które są wartością dodaną** – słuchacze idąc na UTW, niekoniecznie mieli je na względzie, a jednak uniwersytet im je zapewnił. Do takich korzyści można zaliczyć:

Pamiętam koniec pierwszego roku, przyszła studentka. Była wdową od 8 miesięcy, jej dzieci jej wykupiły karnet półroczny do UTW. Ona na zakończeniu tańczyła. Zobaczyłam, że warto, to jest swoista terapia. Wyjście z domu, terapia żałobna.

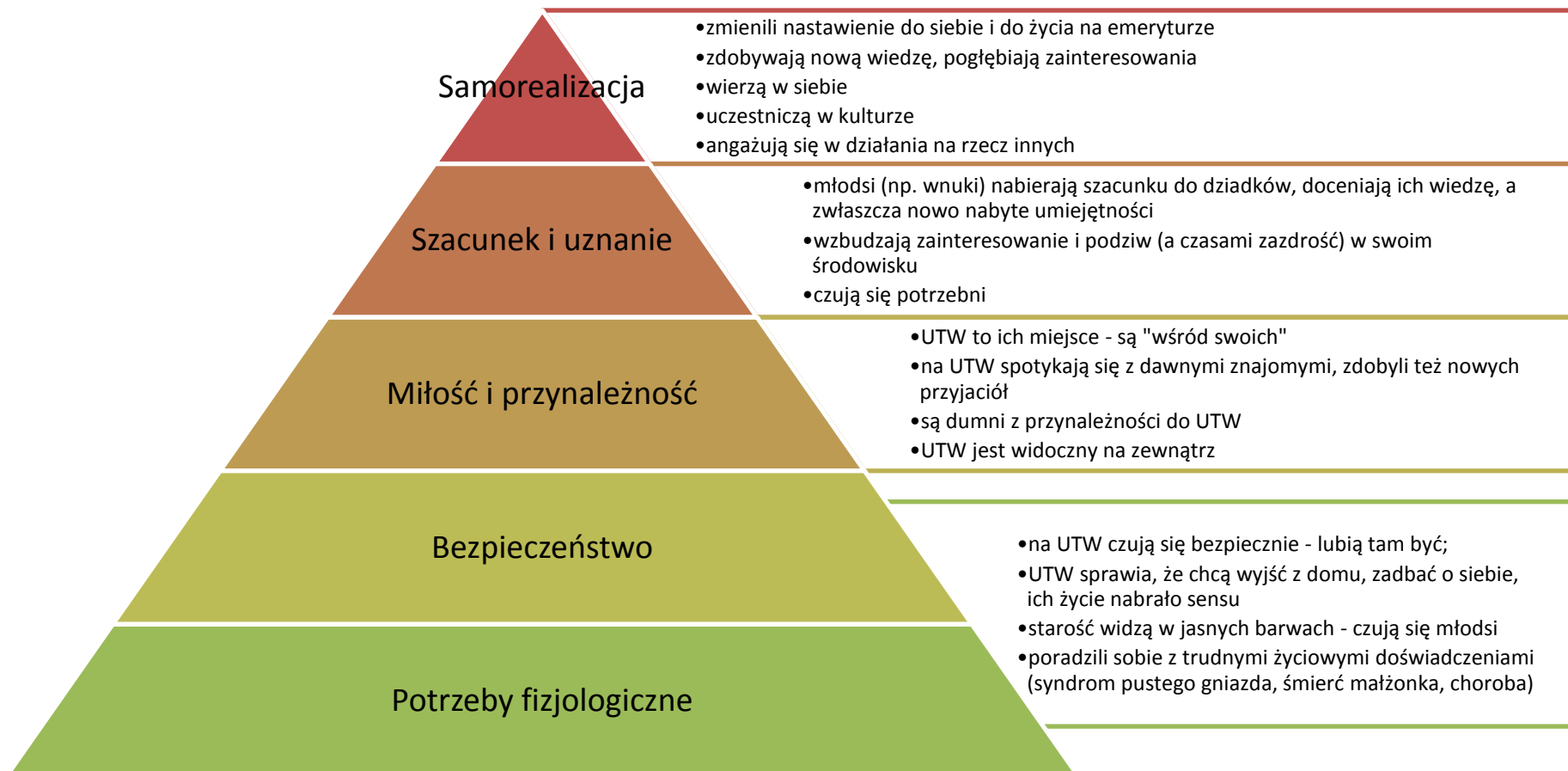
 - wsparcie w trudnych sytuacjach;
 - odświętność dnia wykładowego (wszyscy się spotykają, atmosfera jest podniosła, normą jest staranny ubiór i makijaż) – dzięki temu ten dzień jest inny od pozostałych;
 - orientacja w aktualnych tematach (bycie „na bieżąco”) – dzięki temu mogą zabrać głos w dyskusji, ale też wiedzą, na którą sztukę wybrać się do teatru;

- wspólne tematy do rozmów – inspiracje z wykładów powodują, że nie rozmawia się tylko o chorobach;

Na zajęciach z języka angielskiego śpiewali np. Boba Dylana, próbowali też Adele.

- dowartościowanie słuchaczy – są dumni z tego, co robią na UTW (dotyczy to zwłaszcza aktywnych słuchaczy) i czego się nauczyli (dotyczy to zwłaszcza prymusów), często dostają pozytywną informację zwrotną od innych (znajomi, rodzina, inni);
 - przewartościowanie starości i przełamanie negatywnego wizerunku osób starszych (energiczne, otwarte, nieco szalone) – to może być szczęśliwy okres nowych przyjaźni, doświadczeń i rozwoju osobistego;
- UTW umożliwia zaspokajanie różnego rodzaju potrzeb; dobrze ilustruje to piramida potrzeb Masłowa – korzyści dotyczą większości poziomów (poza podstawowym – zaspokajania potrzeb fizjologicznych).
 - Jednak UTW zapewnia także korzyści związane z tym podstawowym rodzajem potrzeb: niektórzy słuchacze mówili, że czują się chorzy, jeśli nie idą na UTW. Uniwersytet bywa lekarstwem na samotność, kłopoty zdrowotne, załamanie nerwowe, depresję, nudę

Rysunek 7, Piramida potrzeb Maslowa



9. Absolwenci uniwersytetów trzeciego wieku

- Trudno mówić o absolwentach UTW w takim sensie, w jakim absolwentami są osoby z dyplomem studiów wyższych. Mimo że na zakończeniu roku większość słuchaczy dostaje certyfikaty, to zdecydowana większość UTW nie organizuje zajęć w taki sposób, żeby ukończenie danego cyklu nauki (np. 3–5 lat) było równoznaczne z ukończeniem uniwersytetu. Nie ma ograniczeń czasowych ani maksymalnego czasu przynależności do UTW.
- Liczne UTW są jeszcze zbyt młodymi organizacjami, żeby móc w ogóle mieć absolwentów. Generalnie ludzie, którzy zaczęli uczestniczyć w zajęciach w pierwszym roku działalności wielu UTW, nadal są słuchaczami. Z takich uniwersytetów wykuszają się pojedyncze osoby.
- Na dłużej działających uniwersytetach wielu słuchaczy to np. „studenci dziesiątego roku” – rekordziści są członkami UTW nawet od 20 lat. Ludzie rzadko kiedy odchodzą z UTW, ponieważ uznali, że skończył się pewien etap w ich życiu; z UTW nie odchodzi się tak po prostu – jest raczej tak, że ktoś jest zmuszony odejść ze względu na obiektywne okoliczności.
- Można wyróżnić kilka powodów odchodzenia z UTW:
 - podeszły wiek; problemy zdrowotne; dłuższy wyjazd, np. do rodziny za granicę albo do innej części Polski; problemy rodzinne – niektórzy muszą zająć się wnukami, rodzicami czy chorym współmałżonkiem. Trzeba pamiętać, że słuchacze UTW są przedstawicielami tzw. *sandwich generation* – opiekują się swoimi starzejącymi się rodzicami i jednocześnie wspierają własne dzieci. A jak wynika z badań przeprowadzonych przez Irenę Kotowską i Irenę Wóycicką 30% kobiet w wieku 50–65 lat i 18% mężczyzn w wieku 55–70 lat deklaruje sprawowanie opieki nad członkiem rodziny lub kimś bliskim¹⁵; znużenie ofertą. To rzadkość, ponieważ na większości UTW tematy wykładów się nie powtarzają. W przypadku zajęć fakultatywnych, a także innych, w odpowiedzi na sugestie słuchaczy, pojawiają się nowe tematy albo organizowane są grupy bardziej zaawansowane (np. na zajęciach językowych czy komputerowych); zbyt wiele obowiązków – niektórzy słuchacze są tak aktywni, że w pewnym momencie muszą dokonać wyboru i z czegoś zrezygnować. Nie jest to jednak zbyt częsta sytuacja.
- Zdarza się, że po przerwie niektórzy słuchacze wracają na swoje uniwersytety. Na niektórych uniwersytetach w trakcie takiego urlopu składka jest niższa. Na przykład w razie choroby

¹⁵ Irena Kotowska, Irena Wóycicka, *Sprawowanie opieki oraz inne uwarunkowania podnoszenia aktywności zawodowej osób w starszym wieku produkcyjnym*, Warszawa 2008, s. 91; raport dostępny na http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Raporty/Sprawowanie_opieki.pdf.

słuchacze mogą zapłacić mniejszą, symboliczną składkę (12 zł), co daje im poczucie, że nadal słuchaczami i mogą znowu wrócić na zajęcia, gdy poprawi się stan ich zdrowia.

- Bardzo rzadko uniwersytety, a właściwie ich personel, szukają informacji o losach osób, które przestały uczęszczać na zajęcia – wówczas wieści przekazywane są przez znajomych i członków rodziny; w żaden sposób nie śledzi się losów dawnych słuchaczy z poziomu UTW jako organizacji.

10. Kto i dlaczego nie przychodzi na uniwersytety trzeciego wieku?

- W naszym badaniu rozmawialiśmy głównie ze słuchaczami uniwersytetów trzeciego wieku. Staraliśmy się także dotrzeć do osób, które choć mogłyby korzystać z oferty UTW, nie zdecydowały się na to. Nie rozmawialiśmy jednak z taką samą liczbą słuchaczy i niesłuchaczy UTW – głosów niesłuchaczy jest więc znacznie mniej niż głosów słuchaczy. Wizerunek osób, które z UTW nie korzystają, jest zatem w znacznej mierze obrazem niesłuchaczy widzianych oczami członków UTW i przedstawicieli różnych instytucji, a nie szczegółową charakterystyką seniorów, którzy nie należą do ruchu UTW.
- Jak już wspomniano, grupą niedostatecznie reprezentowaną na UTW są przede wszystkim mężczyźni, ale mało jest także osób z niższym wykształceniem i niższą pozycją społeczną.

Nadęcie uniwersyteckie UTW – to część osób blokuje. Chodzi o to, żeby dla prostego człowieka było coś [odpowiedniego].

- Uniwersytety nie są zatem dostępne dla wszystkich starszych osób. Można wyróżnić następujące **bariery** związane z uczestnictwem w zajęciach UTW:

- brak potrzeby;
- brak czasu – konieczność opieki nad członkami rodziny (np. wnukami lub starszymi rodzicami), kontynuowanie pracy zawodowej, zaangażowanie w działania innych organizacji;
- finansowe – niska emerytura powoduje, że trzeba wybrać tylko jedno lub kilka z szerokiego wachlarza zainteresowań;
- odległość/niedostępność – dla niektórych seniorów wyprawa na drugi koniec miasta lub do sąsiedniej miejscowości jest przeszkodą nie do pokonania;
- zdrowotne – starsi i mniej sprawni seniorzy nie mają tyle siły, poza tym – jak powiedział jeden z badanych – *już pamięć nie ta, jednym uchem wlatuje, drugim wylatuje*;
- problemy osobiste – gdy ludzie mają różne problemy, trudno im zająć się uczeniem i samorozwojem. Zwraca na to uwagę jeden z rozmówców, którego rodzice nie są słuchaczami UTW. *Nie mają głowy do takich rzeczy* – mówi;
- wizerunek UTW jako instytucji elitarniej – niektórzy obawiają się, że nie będą pasować do innych słuchaczy, że się wśród nich nie odnajdą, bo mają zbyt niskie wykształcenie, są mniej obyci itd.;

- obawa przed zaklasyfikowaniem do osób starszych, osób w trzecim wieku – w UTW nie ma młodszych rencistów (40–50 lat), choć wielu z nich ma czas i mogłoby uczęszczać na zajęcia. Młodsze osoby jednak boją się chodzić na UTW ze względu na to, że mogliby być postrzegani jako starzy;
 - onieśmienie – niektórzy seniorzy mogą obawiać się UTW jako czegoś poważnego, onieśmielającego, sama nazwa „uniwersytet” może zniechęcać, a oni wolą spotkania na plotki bądź samotność. UTW jest trochę wyższą półką. Jeden z badanych zwraca też uwagę, że gdy ludzie słyszą „uniwersytet”, myślą, że będą tam mieć kolokwia, zdawać egzaminy;
 - brak sieci kontaktów – barierą wejścia do grona słuchaczy UTW może być brak znajomych, którzy tam uczęszczają. Oni są źródłem informacji o UTW, a taka wiedza może ośmielić potencjalnych studentów;
 - brak wykształcenia – zdaniem słuchaczy osoby o niższym wykształceniu boją się pójść na zajęcia UTW ze względu na swoje niskie wykształcenie. Jest im ciężko znaleźć odpowiednią ofertę, czy to na UTW, czy w innych instytucjach. Pojawiają się też głosy, że brakuje im obycia; że takie osoby nie zostają słuchaczami bynajmniej nie ze względu na lęk przed UTW, ale dlatego że w ogóle nie myślą o tego typu sposobie zagospodarowania wolnego czasu, jest to im niepotrzebne, obce, nie czują takiej potrzeby;
 - lenistwo – słuchacze UTW uważają, że ich rówieśnicy, którzy nie są słuchaczami, spędzają czas, głównie siedząc w domu, nie interesują się światem, nie chcą poszerzać horyzontów. Uważają, że kwestie finansowe i brak czasu to najczęściej wymówka ukrywająca bierność. *Jest duża ilość darmowych wydarzeń, informacje są dostępne – mówi jedna ze słuchaczek. – Wystarczy pójść do informacji turystycznej i wziąć plik ulotek. Ludzie są leniwi!!*
- Na UTW nie ma zatem reprezentacji wszystkich grup polskich seniorów. Nie spotkamy na nich tych osób, którym – mówiąc kolokwialnie – nic nie chce. Niesłuchacze to przede wszystkim osoby, które nie są zainteresowane aktywnością, wyjściem z domu. Są to ludzie, którzy generalnie po przejściu na emeryturę stali się bierni (lub też zawsze tacy byli), którzy nie mają w życiu pasji, hobby, czas wolny spędzają z rodziną – głównie opiekując się wnukami, lub – jeśli są to osoby samotne – przed telewizorem, oglądając od rana do wieczora ulubione seriale w TV. W większości przypadków, o jakich słyszeli nasi rozmówcy, niesłuchacze to osoby, które doskonale wiedzą, że w ich otoczeniu funkcjonuje UTW, znają może nawet ofertę i mają znajomych, którzy uczęszczają na wykłady, ale nie biorą pod uwagę, ze względu na wspomniane powyżej

Jak powiedziałam znajomym, idąc na pierwszy rok UTW, że będę uczestniczyć w zajęciach, to usłyszałam – wiesz co, tyle czasu pracowałaś w szkole i jeszcze Ci mało? A jak powiedziałam, że biorę udział, że chodzę na język, albo manualnie coś robię, rękodzieło - to znowuż padły słowa zamiast odpoczywać, zamiast posiedzieć, to ciągle gdzieś gonisz.

trudności, możliwości dołączenia do grupy zajęciowej czy przyjscia na wykład. Zdarzają się również negatywne reakcje niesłuchaczy, którzy nie tylko dziwią się swoim rówieśnikom, że ci angażują się w działania UTW, ale czasem wręcz pokpiwają sobie z nich i nie traktują ich poważnie.

11. Co robią uniwersytety trzeciego wieku?

- Działania UTW można podzielić na działania związane z ofertą dydaktyczną i pozostałe lub – według innych kryteriów – na zajęcia zorganizowane i niezorganizowaną aktywność społeczną.
- Oferta dydaktyczna UTW ma formę **wykładów** (prelekcje) lub **zajęć innych niż wykłady** (grupy, sekcje, warsztaty, kursy, kluby i koła zainteresowań). Uniwersytety często dzielą zajęcia na wykłady ogólne i fakultatywne/sekcje/koła zainteresowań.
 - Różnorodność tematyczna zajęć jest ogromna; pewne tematy powtarzają się na wielu uniwersytetach (np. zdrowie czy historia), ale niektóre są unikatowe (np. telefonia komórkowa czy radiestezja).
 - Dodatkowo uniwersytety organizują rozmaite **imprezy i wydarzenia**.

Marzenia stały się rzeczywistością – myślałam o takim czymś, o nauce, i to mi się ziściło.

Kto prowadzi zajęcia na uniwersytetach?

- **Dobór prowadzących zależy przede wszystkim od dwóch czynników – instytucji, przy której działa UTW i od tematyki zajęć.** Jeśli UTW działa przy domu kultury, to większość zajęć prowadzą instruktorzy z domu kultury, jeśli przy uczelni wyższej – wykładowcy akademicy.
 - Tematyka zajęć naturalnie dzieli prowadzących na **nauczycieli i wykładowców** (tematy „szkolne” lub uniwersyteckie, np. historia, języki obce, literatura, historia sztuki) oraz **profesjonalistów**, np. lekarzy, prawników, pracowników lokalnych instytucji takich jak policja, ZUS, urząd skarbowy, urząd miasta, muzeum (szeroko rozumiane poradnictwo).
 - Prowadzenie niektórych zajęć (np. fitness) zleca się **firmom zewnętrznym**; z ich usług korzysta 72% uniwersytetów w przypadku wykładów i 37% uniwersytetów w przypadku zajęć.
 - Osobną kategorię stanowią **osoby zawodowo prowadzące zajęcia** (głównie wykłady) w różnych UTW – uniwersytety wymieniają się informacjami (poczta pantoflowa), oglądają nawzajem swoje programy na stronach internetowych, a czasami prowadzący zgłaszają się sami.

- Czasami **słuchacze lub członkowie** prowadzą wykłady (zdarza się tak w 74% uniwersytetów) lub zajęcia (82% uniwersytetów) – głównie kółka zainteresowań, np. klub brydżowy, zajęcia taneczne, koło podróżnicze, warsztaty rękodzieła.
 - Na niektórych uniwersytetach widać szczególną dbałość o wykładowców z tytułami naukowymi – reprezentujących uczelnie i instytuty naukowe (w 97% uniwersytetów takie osoby prowadzą wykłady, w 75% uniwersytetów – zajęcia).
 - Dość rzadko prowadzącymi są studenci (w 37% uniwersytetów prowadzą wykłady i w 44% uniwersytetów – zajęcia) lub licealiści, chociaż zdarzały się takie przypadki.
- Większość prowadzących zajmuje się całym cyklem zajęć (przez rok lub semestr), ale tzw. goście, np. podróżnicy, politycy, dziennikarze, aktorzy, znani ludzie związani z regionem, dają pojedyncze wykłady na spotkaniach z nimi.
 - Prowadzący **albo są opłacani, albo pracują społecznie** (nie pobierają wynagrodzenia w ogóle lub nie pobierają dodatkowego wynagrodzenia, np. pracownicy domów kultury prowadzą zajęcia w ramach etatu). W różnych uniwersytetach panują różne zasady, jeśli chodzi o wynagradzanie prowadzących, np. w niektórych UTW wszystkie zajęcia prowadzone są na zasadzie wolontariatu.
 - Koordynatorzy na bieżąco wyszukują też interesujących prelegentów poza UTW, np. po ciekawym wykładzie podchodzą i zapraszają do siebie. Ważne są też osobiste kontakty, znajomości – wykładowcami są np. absolwenci liceum (a słuchaczkami ich były nauczycielki).
 - Z wywiadów z prowadzącymi wynika, że słuchacze UTW są wymagający, pilni, zainteresowani, aktywni, ale potrafią również pokazać, że forma lub treść zajęć im nie odpowiada. Dlatego prowadzący muszą utrzymywać wysoki poziom zajęć i jednocześnie dostosowywać je do oczekiwań słuchaczy (np. odpowiedni język, przykłady, prezentacje multimedialne i zdjęcia).

Wykłady na uniwersytetach

- **Wykłady** odbywają się w prawie wszystkich UTW (98%), uczestniczy w nich większość słuchaczy, na niektórych UTW wykłady są obowiązkowe. Przeciętny UTW organizuje **średnio 48 wykładów rocznie** (więcej niż jeden wykład tygodniowo). W 42% UTW jest organizowanych mniej niż 20 wykładów rocznie, a w 8% UTW – ponad 100 wykładów rocznie. Wykłady nie są dodatkowo płatne (trzeba tylko opłacić wpisowe i/lub roczną składkę).

- **Najpopularniejszymi tematami wykładów** są: medycyna i zdrowie. Powszechne są również: historia, turystyka, geografia i wiedza o historii i kulturze lokalnej, literatura, wiedza o kulturze i religii, psychologia.

Rysunek 8, Tematy wykładów na UTW (wielkość słów odpowiada częstości występowania)



Zajęcia na uniwersytetach

- **Zajęcia** (inne niż wykłady) odbywają się na prawie wszystkich UTW (97%) i – w przeciwieństwie do wykładów – zakładają aktywne uczestnictwo słuchaczy. Zajęcia są regularne (np. cotygodniowe) lub cyklicznie (np. 10 spotkań na dany temat), uczestniczy w nich mniejsza liczba słuchaczy niż w wykładach. Przeciętny uniwersytet trzeciego wieku organizuje **średnio 24 grupy zajęciowe rocznie**. Aż 28% UTW organizuje rocznie mniej niż 10 grup zajęciowych, a 8% UTW – ponad 50 grup zajęciowych. Niektóre z zajęć są dodatkowo płatne.
 - **Najpopularniejsze** są kursy komputerowe i językowe, zajęcia sportowe i ruchowe, sekcje plastyczne i turystyczne. Sport i turystyka, a także zajęcia artystyczne to mocne strony wielu Uniwersytetów.
 - Z dużym zainteresowaniem słuchaczy spotyka się **praktyczne poradnictwo** – zajęcia prowadzone przez praktyków i specjalistów, np. prawnika, notariusza, policjanta,

farmaceutę, rzecznika praw konsumentów, pracowników NFZ, ZUS, urzędów skarbowych.

Rysunek 5, Tematy zajęć na UTW (wielkość słów odpowiada częstotliwości występowania)



Zdjęcie 3 Zajęcia plastyczne na odwiedzonych UTW

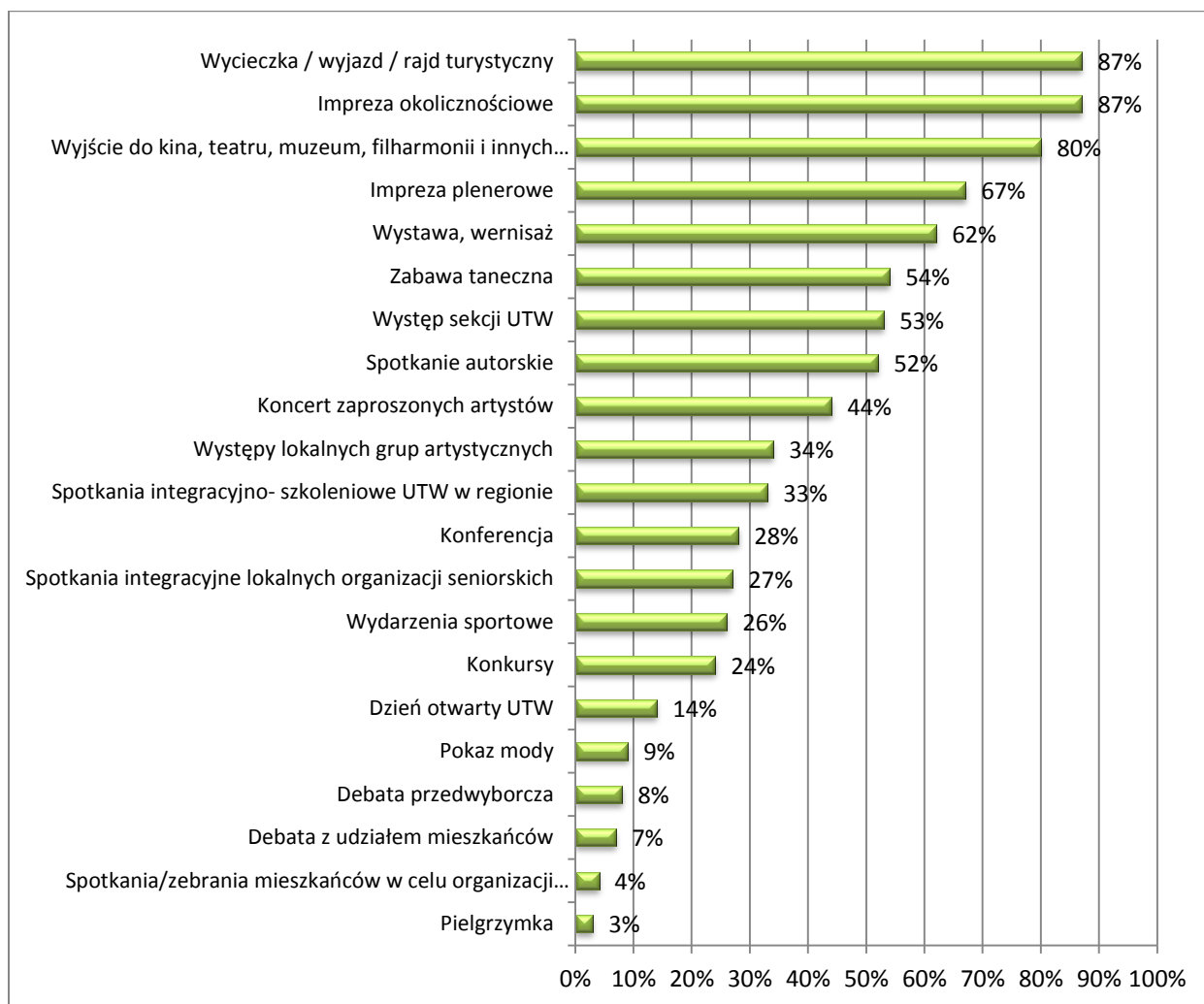


Imprezy organizowane przez uniwersytety

- Prawie wszystkie UTW (98%) organizują – poza wykładami i regularnymi zajęciami –różnego rodzaju **imprezy, wydarzenia kulturalne i spotkania towarzyskie**. Przeciętny UTW organizuje **średnio 28 wydarzeń rocznie**, 19% UTW – do 10 wydarzeń rocznie, a 12% UTW – powyżej 50 wydarzeń.
 - Większość UTW organizuje **imprezy okolicznościowe** (np. z okazji Nowego Roku, Dnia Kobiet), wycieczki i wyjazdy, wyjścia do kina, teatru, muzeum. **Odbiorcami są słuchacze**, dla których takie imprezy to okazja do spotkania, spędzenia wolnego czasu, nawiązywania i podtrzymywania znajomości.
 - **Rzadziej wydarzenia skierowane są do szerszej społeczności lokalnej**, nie tylko do słuchaczy. Jednak aż dwie trzecie UTW organizuje ogólnodostępne imprezy plenerowe (np. piknik, festyn, majówka). Otwarty charakter mają też często takie wydarzenia jak: wystawy i wernisaże (62%), występy sekcji UTW (np. chór, grupa teatralna; 53%) czy imprezy sportowe (np. turnieje i rozgrywki; 26%).

Tu odkryła nowe życie. A ona z mężem nigdzie nie chodziła, nie mieli przyjaciół, mieli swój własny świat.

Wykres 5 Wydarzenia towarzyskie organizowane przez UTW



Towarzystwo na uniwersytetach

- Mimo że tylko 27% UTW do swoich trzech celów głównych zaliczyło „stworzenie seniorom możliwości utrzymywania kontaktów towarzyskich i nawiązywania znajomości”, to badanie jakościowe pokazało, że **towarzystwo jest drugą – po nastawieniu na edukację i akademickość – istotną funkcją, jaką pełnią uniwersytety.**

- W ankiecie wymiar towarzyskości/klubowości mierzono liczbą sekcji gier towarzyskich, zajęć i sekcji turystycznych, imprez okolicznościowych, imprez plenerowych, zabaw tanecznych, wycieczek i wyjazdów turystycznych, wyjść do kina/teatru/muzeum i innych instytucji kultury. Jednak odwiedzone uniwersytety ukazały **nieformalny**

Zdjęcie 4 Kroniki jednego z odwiedzonych UTW



Samo wyjście, spotkanie też tak odświeża. Rozmowa z drugim człowiekiem, co założę, trzeba się umalować, nie tylko w kapciach. Im dłużej w domu, tym bardziej człowiek boi się wyjść.

wymiar towarzyskości – wspólne wyjścia do kawiarni, na spacer, spotkania w domach, a przede wszystkim przyjaźnie i znajomości nawiązane lub podtrzymywane dzięki przynależności do UTW.

- o Udział słuchaczy w zajęciach, zwłaszcza w kołach zainteresowań i zajęciach w małych grupach, **naturalnie zwiększa integrację wewnątrz grupy** – słuchacze rozmawiają ze sobą przed zajęciami i po nich, czasami idą razem do kawiarni. Integracji sprzyjają też wspólne wyjazdy i wyjścia, np. do opery, teatru, muzeum.

- o **Towarzystwo niezinstytucjonalizowana może mieć różne oblicza** – czasami chodzi o znalezienie nowych przyjaciół czy partnerów, czasami po prostu o bycie między ludźmi, bywa też tak, że znajomości zawarte poza UTW przenoszą się do uniwersytetu, przez co rozszerza się zakres wspólnie podejmowanych aktywności.

Znika poczucie wyobcowania, pozdrawiamy się w restauracjach.

Niektórzy bardzo odżyli, wcześniej między apteką a kościołem się snuli. Teraz szukają znajomych na facebooku.

- o **Towarzystwo motywuje do tego, żeby o siebie zadbać** – dotyczy to zwłaszcza pań, które ładnie się ubierają i robią makijaż, idąc do UTW.

Działania społeczne słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku

- Ludzie zajmujący się bieżącym funkcjonowaniem UTW pełnią swoje funkcje społecznie – jest to rodzaj **wolontariatu wewnętrznego na rzecz UTW**.

Co innego pomagać dorywczo. A na stałe to nie. Każdy z nas ma swoje problemy zdrowotne, wolontariat w domu z wnukami.

- Poza tym niemal jedna trzecia UTW (27%) prowadzi **działania społeczne na rzecz innych słuchaczy UTW** – najczęściej są to: pomoc w chorobie, wsparcie koleżeńskie, pomoc finansowa i rzeczowa, wsparcie duchowe, załatwianie codziennych spraw.

działania na rzecz społeczności lokalnej – innych osób lub środowisk niż UTW i jego członkowie. Prowadzi je 50% UTW. Średnio w taką działalność jest zaangażowanych około 38 osób z jednego UTW. Można zatem szacować, że dzięki UTW w całej Polsce ponad 7000 osób pracuje społecznie¹⁶.

Każdy z nas się już wcześniej realizował społecznie, a to jest tak jakby przedłużenie, kontynuacja tego. Osoba, która nie zajmowała się wcześniej działalnością społeczną, nie angażuje się w działania na rzecz UTW.

¹⁶ 380 UTW × 50% działających społecznie × 38 osób = 7220

- Czasem przy UTW działają regularne kluby lub sekcje wolontariatu (17%), jednak na ogół działania mają charakter doraźnej współpracy.
- 12% UTW planuje w przyszłym roku założenie koła wolontariuszy, a 40% poważnie myśli o realizacji projektów i działań na rzecz społeczności lokalnej.
- Najczęściej **wsparcie ze strony UTW kierowane na zewnątrz** obejmuje:
 - **osoby starsze** (25%), np. wspólne spędzanie czasu, organizowanie zajęć, występów;
 - **dzieci w wieku szkolnym** (19%) lub **przedszkolnym** (18%), rzadziej **młodzież** (9%), np. występy grup artystycznych (teatr, chór), imprezy okolicznościowe, spotkania, zabawy, imprezy międzypokoleniowe, korepetycje, pomoc finansową i rzeczową oraz czytanie książek;
 - **osoby z sąsiedztwa** (14%), np. pikniki, festyny, imprezy, zajęcia otwarte;
 - **osoby chore** (13%) i **niepełnosprawne** (14%), np. pomoc rzeczowa i finansowa, odwiedziny i występy, organizowanie opieki, pomoc w codziennych obowiązkach, zakupy, wolontariat w hospicjum;
 - **instytucje kultury** takie jak biblioteka, dom kultury czy muzeum (12%) – współorganizowanie imprez, zajęć, wydarzeń.
- Przedstawiciele wielu uniwersytetów są zaangażowani w **reprezentowanie interesów osób starszych**, najczęściej w kontaktach z samorządem – biorą udział w konsultacjach społecznych (38%), działają w obszarze rzecznictwa i reprezentują interesy osób starszych (22%).

K o m e n t a r z e k s p e r t a

P a u l i n a S o b i e s i a k - P e n s z k o , I n s t y t u t S p r a w
P u b l i c z n y c h

UNIwersytet Trzeciego Wieku. JAK OTWORZYĆ SYSTEM ZAMKNIĘTY?

System zamknięty, tak jak definiuje go Florian Znaniecki, to specyficzny i posiadający wewnętrzną strukturę system elementów powiązanych ściślej wewnętrznymi relacjami ze sobą nawzajem niż z innymi przedmiotami pozostającymi poza systemem i odizolowany od wpływów zewnętrznych.

Analiza wyników badania „Zoom na UTW” wskazuje, że rozwijające się bardzo dynamicznie w ostatnich latach uniwersytety trzeciego wieku stają się takimi systemami zamykającymi się na otoczenie zewnętrzne, funkcjonującymi raczej w przestrzeni fizycznej niż społecznej konkretnych wspólnot lokalnych.

Wskazują na to zarówno kategorie definiowanych przez ich uczestników celów (12% respondentów wskazało, że celem UTW jest zaangażowanie seniorów w aktywność społecznie użyteczną, działanie na rzecz innych lub dla dobra wspólnego, podczas gdy aż 65%, że jest to rozwój osobisty/rozwijanie zainteresowań i umiejętności seniorów), jak i sama praktyka funkcjonowania uniwersytetów, o czym będzie mowa poniżej. Świat UTW tworzą więc przede wszystkim ich relatywnie dobrze wykształceni członkowie, słuchacze, wykładowcy, ale już o wiele rzadziej mieszkańcy społeczności, na terenie których owe placówki powstają.

Owo zamknięcie rodzi ryzyko klikowości, zerwania więzi społecznych, odizolowania zarówno od innych grup seniorów funkcjonujących poza UTW, jak i pozostałej części społeczności, podziału na swoich i obcych. Jest to jedno z kluczowych niebezpieczeństw, które zredukować może m.in. rozwijanie na uniwersytetach wolontariatu podejmowanego nie tyle na rzecz słuchaczy, co przede wszystkim na rzecz społeczności lokalnej i różnych jej grup mieszkańców.

Obecnie jest to obszar działalności rozwinięty w niewystarczającym stopniu.

Zaledwie 17% UTW w swoich programach zajęć w roku 2011/2012 uwzględniło prowadzenie klubów bądź sekcji wolontariatu, a średnio tylko połowa placówek prowadziła działalność społeczną na rzecz społeczności lokalnej czy osób potrzebujących (przy czym najczęściej były to UTW działające jako samodzielne stowarzyszenia). Nie jest to także, jak pokazują badania, priorytet na przyszłość – w kolejnym roku tylko 12% UTW zamierza uruchomić koło wolontariuszy, podczas gdy dla porównania aż 88% będzie starało się rozszerzyć dotychczasową ofertę wykładów.

By wolontariat wśród słuchaczy UTW stał się bardziej powszechny, niezbędne jest z jednej strony systematyczne promowanie tej idei w środowisku uniwersytetów, na przykład przez Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku, ale również jej dowartościowywanie na gruncie mechanizmów finansowych, o które UTW się starają (np. Fundusz Inicjatyw Społecznych, Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych). Z drugiej strony słuchaczom UTW potrzebna jest praktyczna i często podstawowa wiedza i informacja o tym, czym jest wolontariat, jak można go organizować, etc., dlatego w tym kontekście bardzo istotna byłaby edukacja na temat wolontariatu przez uwzględnianie tej problematyki zarówno w organizowanych na uniwersytetach wykładach (obecnie tylko 26% UTW działających społecznie ma w swojej ofercie takie zajęcia), jak i w samych strukturach organizacyjnych placówek (np. przez powoływanie sekcji/klubów wolontariatu).

Działania międzypokoleniowe

- Z międzypokoleniowością na UTW mamy do czynienia w dwóch wymiarach. Pierwszym jest **międzypokoleniowość między słuchaczami a organizatorami UTW lub osobami prowadzącymi zajęcia** (np. koordynatorami UTW są osoby 30-letnie, zajęcia czasami prowadzą studenci lub doktoranci).

Wśród młodych czujemy się młodszy. Bardziej widać doświadczenie – młodzieży to się podoba.

 - Ciekawe bywa odwrócenie ról następujące np. wtedy, kiedy młodzi wykładowcy wśród słuchaczy UTW rozpoznają swoich byłych nauczycieli.
 - Zdarza się także międzypokoleniowość wśród samych słuchaczy, jeśli członkami UTW są zarówno osoby 50+, jak i 80+.
- Drugim wymiarem są **inicjatywy międzypokoleniowe, w których biorą udział słuchacze UTW oraz dzieci i młodzież**, np. wspólne imprezy, występy, korepetycje, spotkania i wycieczki, działalność edukacyjna, pomoc finansowa i rzeczowa oraz czytanie książek. Kluby lub koła międzypokoleniowe prowadzi jednak tylko 8% uniwersytetów.
 - **Międzypokoleniowość w tym drugim znaczeniu jest dość rzadka** – to raczej wyjątek od reguły niż norma na UTW. Nieczęsto na uniwersytetach pojawiają się młodzi wolontariusze, w pojedynczych przypadkach we wspólnych zajęciach uczestniczą wspólnie młodzi i starsi słuchacze, seniorzy sporadycznie prowadzą wykłady/zajęcia dla młodzieży. Kontakty z młodymi są przypadkowe i powierzchowne, np. seniorzy mijają się ze studentami uczelni lub z młodzieżą, która chodzi na zajęcia do domu kultury
- Zdarzają się **przykłady jednostkowej, akcyjnej współpracy międzypokoleniowej**, np. słuchacze biorą udział w akcji zbierania nakrętek organizowanej przez studentów czy uczestniczą w badaniach socjologicznych, które studenci przeprowadzają na potrzeby swoich prac licencjackich/magisterskich. Na ogół jednak młodzi studenci lub młodzież uczęszczająca na zajęcia w tych samych miejscach, gdzie prowadzone są wykłady UTW, tylko się mijają – nie ma między nimi kontaktów. Wyjątkiem są studenci ze specjalizacji nauczania dorosłych, którzy czasami odbywają praktyki na UTW.
- Niektóre uniwersytety nie planowały ani nie planują przedsięwzięć międzypokoleniowych – nie są szczególnie otwarte na młodzież, ale są też takie UTW (25%), które deklarują, że chciałyby wziąć udział w szkoleniach z zakresu współpracy międzypokoleniowej.
 - Te uniwersytety, które nie miały doświadczeń międzypokoleniowych, często trudno jednoznacznie określić jako zamknięte lub otwarte – jest raczej tak, że słuchacze nie mają szczególnej potrzeby kontaktowania się z młodymi – dobrze czują się we własnym gronie, nie szukają bodźców na zewnątrz, ale nie są też negatywnie nastawieni wobec młodych. Jest to rewers towarzyskości, jaką umożliwia UTW.

Nie ma gorszej rzeczy, jak starsi ludzie się tylko w swoim środowisku zamykają. Szybciej się starzeją.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

Prof. dr hab. Anna I. Brzezińska, Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zespół Wczesnej Edukacji, Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie

UNIwersytety TRZECIEGO WIEKU JAKO NARZĘDZIE DIALOGU MIĘDZYPOKOLENIOWEGO

Dialog międzypokoleniowy to dialog między ludźmi w różnym wieku, a więc o różnych doświadczeniach życiowych, o różnej wiedzy i różnych umiejętnościach. Te różnice to czasem źródło wielu napięć i nieporozumień, często pojawiających się na skutek braku znajomości partnera i braku cierpliwości u każdej ze stron. U młodszych, gdy brak im wiedzy o tym, w jak trudnych okolicznościach byli dziećmi i potem dorastali ich dziadkowie, starsi sąsiedzi, ich „uczniowie” na uniwersytecie trzeciego wieku czy współpracownicy w ramach różnych akcji społecznych i charytatywnych. U starszych, gdy nie rozumieją, albo nie chcą czy nie są w stanie emocjonalnie zaakceptować zmian, jakie zaszły wokół nich i w świecie od czasu, gdy sami byli młodymi ludźmi i rozpoczęli swe dorosłe życie.

Każde pokolenie, dorastając w innych czasach, ma inną wizję świata, inne plany, inne marzenia, opanowuje inne umiejętności potrzebne do funkcjonowania w danej rzeczywistości. Dziś, gdy świat tak szybko się zmienia, ludzie są coraz bardziej mobilni. Mamy Internet i dzięki temu możemy przekraczać różne granice, zdobywać wiedzę i umiejętności samodzielnie, nawiązywać nowe znajomości, nowe przyjaźnie. Ale opanowane w dzieciństwie, okresie dorastania i początków dorosłości umiejętności tworzą pewien szkielet, matrycę, swoiste rusztowanie, na którym potem lokują się kolejne umiejętności, kolejne zdobywane w życiu kompetencje. Pokolenia młodsze, w średnim wieku i starsze różnią się tymi właśnie rusztowaniami, inne sprawy są dla nich podstawowe, inne wartości najważniejsze. Najmłodszy dzisiaj od początku swego życia funkcjonują w Internecie i poprzez Internet, najstarsi nadal chcą funkcjonować tak, jak kiedyś – w bliskim fizycznie i emocjonalnie kontakcie, z zachowaniem pewnych form i konwenansów. Nie musi to być powodem do rozdzwiku między pokoleniami, wręcz przeciwnie – może to być pretekst do wspólnego zastanowienia się nad tym, kiedy jaka umiejętność jest bardziej, a kiedy mniej dzisiaj w życiu przydatna.

Współcześnie młodzi ludzie w Polsce realizują swoje podstawowe zadania rozwojowe w szczególnie złożonych i wciąż zmieniających się oraz coraz mniej możliwych do przewidzenia warunkach społecznych i kulturowych. W Polsce nakładają się na siebie zmiany będące konsekwencją „transformacji systemowej” ze zmianami zachodzącymi współcześnie w społeczeństwach z kręgu demokracji zachodniej. Te nakładające się na siebie zmiany, a właściwie fale zmian, w istotny sposób modyfikują warunki rozwoju i realizacji naturalnych dla młodych osób zadań rozwojowych, stawiając przez nimi dodatkowe wyzwania oraz przeszkody, z jakimi nie mieli do czynienia ich rodzice i dziadkowie jako adolescenti i młodzi dorośli. Z tego powodu współpraca i porozumienie pomiędzy pokoleniami jest szczególnym wyzwaniem. Aby mogła zaistnieć, konieczne jest znalezienie „miejsca spotkania” – takiego obszaru, w którym różnice pomiędzy światami, w których toczyło/toczy się życie starszych i młodszych, przestają być powodem podziałów, a stają się raczej zasobem umożliwiającym lepsze realizowanie wspólnych celów.

Zmiany w systemie edukacji, kierowanej zarówno do młodych, jak i starszych, są znacznie wolniejsze od tempa zachodzących w Polsce przemian. W poprzednim okresie, gdy całe otoczenie społeczne było bardziej stabilne, a więc i bardziej przewidywalne, różnice pokoleniowe (doświadczenia życia codziennego oraz konieczne do niego

kompetencje) nie były tak dramatyczne, a co za tym idzie oferta edukacyjna kierowana do różnych pokoleń nie stanowiła tak złożonego wyzwania.

Specyficzne dla czasów współczesnych wyzwania, stające przed organizatorami edukacji kierowanej do osób w różnym wieku, z różnych pokoleń, wynikają ze zmian zachodzących w społeczeństwach demokracji zachodniej, które wkroczyły w fazę rozwoju określaną mianem ponowoczesności lub drugiej, późnej czy płynnej nowoczesności. Obecny świat to rzeczywistość, która przestała być silnie i czytelnie ustrukturuowana, przewidywalna i stała. Rzeczywistość, w której trudno rozpoznać stałe i „kotwiczące” punkty odniesienia, co stanowi trudność i wiąże się z wysokim poziomem niepewności nie tylko dla osób starszych, ale również dla młodych.

Jak podkreśla Zygmunt Bauman, nadmiar ładu, charakteryzujący społeczeństwa nowoczesne, ograniczał wprawdzie wolność osobistą jednostek, ale też do pewnego stopnia zapewniał im bezpieczeństwo¹⁷, a co za tym idzie, uwalniał od trudności związanych z definiowaniem własnego Ja i w jakimś sensie także od pełnej odpowiedzialności za własne decyzje. Natomiast w dzisiejszych czasach - ponowoczesności - mamy do czynienia z sytuacją odwrotną. Nadmiar wolności pozbawia wielu ludzi, nie tylko młodych, podstawowego poczucia bezpieczeństwa, sprawia, iż „przepisy” podejmowanych ról społecznych, normy i wartości stają się płynne, względne i nieostre, rozmyte¹⁸. W takich warunkach, gdy w efekcie ciągłych, nie zawsze czytelnych i idących wyraźnie w określonym kierunku zmian tradycyjne wzorce i autorytety przestają się sprawdzać, konieczne jest znalezienie nowej drogi umożliwiającej kontakt i współpracę kolejnych pokoleń.

Organizując sytuacje umożliwiające spotkanie się różnych pokoleń, należy brać pod uwagę zarówno różnice wynikające z odmiennych rzeczywistości, które je kształtowały i kształtują, jak i odmienne motywacje i potrzeby osób w różnym wieku. Osoby starsze, uczestniczące w edukacji trzeciego wieku zakończyły już drogę kariery zawodowej i poszukują możliwości efektywnego spędzania czasu, zdobywania wiedzy na którą wcześniej nie miały czasu oraz, może przede wszystkim, kontaktu z innymi ludźmi – okazji do spotkań, poczucia wspólnoty, dzielenia się doświadczeniami i codziennością. Młodsze pokolenie, skoncentrowane na budowaniu kariery i przyszłości, często cierpi na niedostatek satysfakcjonujących relacji z innymi, których celem byłby kontakt z drugim człowiekiem, a nie realizowanie zadania czy rywalizacja. W opisanych wyżej, współczesnych warunkach życia, osoby młode często doświadczają frustracji potrzeby bliskości z innymi, która jest jedną z bazowych, biologicznych potrzeb człowieka, a jej niezaspokojenie prowadzi do braku poczucia satysfakcji i sensu życia.

Biorąc pod uwagę te, jak się wydaje, uzupełniające się – choć często ukryte - potrzeby starszych i młodszych, można znaleźć wspólną płaszczyznę dla tych tak różnych pokoleń. Ważne jest, aby jasno określić cel wspólnych spotkań, możliwe korzyści wynoszone przez każdego uczestnika takiej relacji oraz metody / zadania, jakimi można to osiągnąć.

Nie ma lepszego sposobu na wzajemne uczenie się od siebie i wykorzystywanie wzajemnie swego doświadczenia życiowego, zawodowego czy społecznego jak wspólne podejmowanie różnych zadań. Nie jest dobrym rozwiązaniem ustawianie młodego pokolenia w roli nauczyciela pokolenia starszego, czy pokolenia starszego jako nauczycieli, doradców czy mentorów dla osób młodszych. Ani też przygotowywanie czegoś przez jednych dla drugich. To nie jest wymiana ani dzielenie się tym, co się ma. Prawdziwe dzielenie się i prawdziwa – rozwojowa dla obu stron - współpraca to skupienie się na tym samym celu, podjęcie tego samego wyzwania, podzielenie tych samych wartości. A już sposób dochodzenia do celu, tempo realizacji zadania, różne użyte środki mogą, powinny być i będą tak różne, jak różni są ludzie razem to zadanie wykonujący.

¹⁷ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2010.

¹⁸ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

Podzielania wartości i wzajemnego zaciekawienia sobą, a w konsekwencji dążenia do kontaktu i zapraszania się nawzajem do wykonywania różnych zadań i konstruowania różnych projektów, potem ich realizowania i ewaluowania nie ma bez poznania się, nie ma bez spotkania. Może to być spotkanie w Internecie, może to być spotkanie twarzą w twarz, np. przy okazji wernisażu, akcji charytatywnej, koncertu w miejscowej szkole czy domu kultury. Potrzebny jest jedynie przy tych pierwszych spotkaniach ktoś w roli animatora – może to być osoba młodsza, może być to osoba starsza.

Wspólne zadanie to wspólny cel, to wspólne zmaganie się z trudnościami i przeszkodami utrudniającymi osiągnięcie tego celu. To także wzajemne uczenie się od siebie, ale i naturalne pomaganie sobie w trudnych sytuacjach – innych dla młodszych, innych dla starszych. Tylko takie działanie pokazuje, że dobrze być różnym, dobrze mieć inne doświadczenia życiowe i inne umiejętności.

Zatem ceńmy różnorodność, twórzmy okazje do jej wykorzystywania, nie ustawiamy ludzi w różnym wieku w z góry określonych rolach, przełamujemy stereotypy i np. zamiast zachęcać młodych do prowadzenia zajęć na jakiś temat dla starszych czy odwrotnie, zachęćmy do wspólnego opracowania projektu takich zajęć osoby młodsze i starsze, a potem do wspólnego ich poprowadzenia np. przez dziadka i wnuczkę, albo starszego nauczyciela wraz ze swoją uczennicą czy uczniem. Tylko wtedy ludzie zobaczą, jak bardzo są sobie potrzebni i sami zaczną szukać kontaktów nie kierując się kryterium wieku, ale tym, kto i do jakiego zadania byłby teraz bardzo potrzebny, z kim dobrze by się pracowało, odpoczywało, przygotowało przedstawienie czy pokaz mody.

- Wszyscy słuchacze z pewnością zgodziliby się, że wzajemna pomoc i zaangażowanie w działaniu na rzecz innych to pożądane wartości. Jednak możliwe, że niektórzy słuchacze nie angażują się (lub angażują się w niewielkim stopniu) w działalność na rzecz innych prowadzoną w ramach UTW, ponieważ:
 - **działają społecznie w innych instytucjach** lub organizacjach (dotyczy to zwłaszcza liderów);
 - **nie mają zdrowia**, siły ani motywacji, żeby pracować społecznie (to jednak jest praca! Wymaga wysiłku, czasu i zaangażowania);
 - **nie mają nawyku** pracy społecznej, nie odczuwają takiej potrzeby;
 - jeszcze **nie są gotowi** na taki rodzaj aktywności, najpierw chcą odpocząć na emeryturze i postawić na siebie (wreszcie są panami swojego czasu, mogą rozwijać pasje i samorealizować się);
 - nie zawsze działania na rzecz innych są promowane i wspierane przez UTW.
- Te wszystkie postawy nie są ani antywspólnotowe, ani antyspołeczne – są raczej przykładem braku gotowości i motywacji do działania na rzecz innych. Jednak słuchaczy UTW można aktywizować do pracy społecznej na różne sposoby.
 - **Warto pokazać, że niewiele potrzeba** – czasami wystarczy wysłuchać kogoś przez pół godziny;
 - **Trzeba odczarować samo słowo „praca społeczna” czy „wolontariat”** – pokazać, że nie zawsze chodzi o zbieranie śmieci w lesie, że pod tymi pojęciami kryje się też np. zrobienie zakupów dla chorej sąsiadki;
 - **Nie należy naciskać** nowych słuchaczy, raczej powinno się wyczuć, kiedy będą już nasyceni tym, co do tej pory robili/robią w ramach zajęć UTW.
 - **Trzeba dopasować formy pracy społecznej** do możliwości i potrzeb słuchaczy – powinny być różne i elastyczne, tak żeby słuchacze mogli znaleźć to, co im odpowiada.

12. Wizerunek uniwersytetów trzeciego wieku w mediach¹⁹

- Prasa lokalna nieporównywalnie częściej niż ogólnopolska, a także bardziej szczegółowo i merytorycznie porusza temat UTW. W prasie lokalnej artykuły zawierające określenie „uniwersytet trzeciego wieku” w przeważającej mierze w bezpośredni sposób dotyczą samego zjawiska, podczas gdy w prasie ogólnopolskiej pojawienie się informacji o UTW często występuje jako wzmianka w tekście dotyczącym zupełnie innych kwestii.
- Opisywaniu zjawiska UTW powszechnie towarzyszą **pozytywne emocje**. Jedynym momentem, kiedy o UTW można przeczytać stosunkowo negatywne opinie, są komentarze dotyczące wdrożenia ogólnopolskiego Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych. Krytyka ta jest jednak skierowana głównie w stronę rządowych pomysłodawców tych rozwiązań, a nie dotyczy zasadności funkcjonowania UTW.
- Chociaż nierzadko pisze się o UTW, to jednak **nie jest łatwo znaleźć w materiałach prasowych wiarygodną charakterystykę tego zjawiska w Polsce**. W badanych materiałach znaleziono zaledwie kilka artykułów zawierających taką charakterystykę, przy czym zawsze były to materiały ogólnopolskie, bowiem prasa lokalna raczej skupia się na pojedynczych wydarzeniach aniżeli ogólnych analizach. **Dane dotyczące liczebności UTW są często sprzeczne i niepełne** – liczby publikowane w tych samym miesiącach, a czasem przez tych samych wydawców gazet wahają się od 100 do blisko 350 placówek i od 25 tyś do ponad 100 tyś.
- W analizowanej prasie istnieje dość jednolity obraz odbiorcy uniwersytetów trzeciego wieku – w przeważającej większości mówi się **o seniorach lub osobach starszych**, jakkolwiek rzadko określony jest ich wiek. Te informacje pojawiają się zwykle w ogłoszeniach zawierających zasady naboru do UTW albo zasady udziału w określonych zajęciach. Zwykle granicą kwalifikowania kogoś do grupy odbiorców UTW jest **wiek 50 – 55 lat**, natomiast o górnych granicach praktycznie się nie wspomina. Czasami dziennikarze stosują też określenie **emeryci**, aczkolwiek to sformułowanie powoli wychodzi z użycia na rzecz bardziej opisowych określeń dotyczących sytuacji na rynku pracy – **osoby niepracujące; osoby, które straciły pracę; osoby, które skończyły pracę zawodową**. To co można nazwać tendencją w prasowej nomenklaturze to coraz częstsze stosowanie określeń **studentki, studenci UTW** albo **sluchacze, sluchaczki UTW** lub **studenci – seniorzy**. Określenia te zwykle są tak stosowane w tekście pisanym, że uwypuklają edukacyjny charakter UTW oraz młodość osób w nich uczestniczących i podobieństwo do „młodych studentów”. Nie raz zdarzają się porównania do „zwykłych studentów”.

¹⁹ Więcej w raporcie Elżbiety Świdrowskiej „Uniwersytety Trzeciego Wieku w polskiej prasie. Analiza wizerunku UTW w pierwszych półroczach 2011 i 2012 roku” dostępnym na: www.zoomnautw.pl.

- **Wachlarz zajęć, jaki proponuje UTW jest w prasie** – zarówno ogólnopolskiej, jak i lokalnej ujmowany z całą swoją różnorodnością. **Nauka języków obcych oraz udział w zajęciach komputerowych jest jednym z najczęstszych zajęć opisywanych w gazetach i zwykle przedstawiana jest jako przejaw łamania stereotypów przez osoby starsze** – wychodzenia z tradycyjnej roli osób gorzej wykształconych, nieodnajdujących się we współczesnym świecie. Dostęp do Internetu i komputera otwiera możliwość rozwoju, ale też często wynika z praktycznych potrzeb – chęci kontaktu z dziećmi przebywającymi za granicą, potrzebą dokonywania płatności finansowych na odległość itp. **Duże zainteresowanie tymi rodzajami zajęć traktowane jest w gazetach zarówno jako przejaw rewolucji społecznej, ale też jako forma dialogu międzypokoleniowego** – osobami uczącymi są zwykle osoby młode, a dążenie osób starszych do swobodnego korzystania z komputera przedstawiane jest często jako droga do lepszego porozumienia z młodszym pokoleniem.
- Z artykułów prasowych wyłania się obraz UTW jako zjawiska istotnie wpływającego zarówno na poszczególne jednostki, jak i na zmiany w społeczeństwie. UTW przedstawiane są jako:
 - instytucje, która **dodają starszym osobom chęci do życia**, umożliwiają im spełnianie marzeń, sięgania po umiejętności i doświadczenia do tej pory niedostępne;
 - **symbol rewolucji społecznej** – tworząc przestrzeń do samorozwoju osób starszych, UTW wprowadzają nowe zasady funkcjonowania rodziny;
 - **narzędzie dialogu międzypokoleniowego** – tworząc przestrzeń do wspólnych działań o podobnym profilu, UTW przyczynia się do budowania trwałej płaszczyzny porozumienia między młodym i starszym pokoleniem. Badania ilościowe i odwiedziny na uniwersytetach pokazują, że międzypokoleniowość rozwija się, ale jej potencjał nie jest jeszcze w pełni wykorzystywany;
 - **aktywni gracze** – wysokie zainteresowanie UTW powoduje, że powoli zyskują one wpływ na zmiany systemowe i możliwość lobbowania na poziomie krajowym;
 - **czynnik integrujący środowisko lokalne** – UTW, organizując różnorodne spotkania i wydarzenia, nawiązuje współpracę z wieloma instytucjami, przez co często stwarza nowe warunki rozwoju lokalnego życia społecznego.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

K r y s t y n a L e w k o w i c z , P r e z e s „ F u n d a c j i
O g ó l n o p o l s k i e P o r o z u m i e n i e U T W ” o r a z
U T W S G H w W a r s z a w i e

UNIwersytety TRZECIEGO WIEKU -PARTNEREM RZĄDU W KREOWANIU POLITYKI SENIORALNEJ PAŃSTWA

„Uniwersytety trzeciego wieku – partnerem rządu w kreowaniu polityki senioralnej państwa” to przesłanie i misja obchodów roku 2012 jako Roku Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W roku tym miało miejsce wiele niezwykle ważnych wydarzeń, a niektóre z nich zorganizowano po raz pierwszy, tworząc nowy rozdział w historii ruchu UTW. Po raz pierwszy w historii tego ruchu społecznego odbył się wielki międzynarodowy Kongres UTW, który zaszczyliły obecnością najważniejsze osoby w państwie. W całym kraju, w środowiskach lokalnych, regionalnych i na szczeblu centralnym odbyło się kilkadziesiąt dużych, świetnie przygotowanych przez UTW imprez, na których środowisko zaprezentowało swój ogromny potencjał, dokonania, twórczość, sprawność fizyczną, inwencję w tworzeniu przestrzeni publicznej, współpracę międzypokoleniową, działania wolontariackie itp.

Motto towarzyszące obchodom: „Innowacyjne UTW dla społeczeństwa obywatelskiego i gospodarki” ma dla środowiska UTW głębokie znaczenie, gdyż nawiązuje do zaoferowania społeczeństwu obywatelskiemu, gospodarce, młodemu pokoleniu i wreszcie samym sobie tych wszystkich wartości, które reprezentuje ruch UTW. To hasło stanowi także kwintesencję przyjętej strategii dla UTW, w której dominującymi walorami są wysokie standardy działania, innowacyjne, ekspansywne postawy wobec wyzwań współczesnego świata oraz solidarność wewnątrz i międzypokoleniowa.

Po raz pierwszy w historii utworzono komórkę administracji publicznej odpowiedzialną za politykę senioralną – Departament Polityki Senioralnej MPiPS, co było jednym z głównych postulatów kongresu. Środowisko UTW pozyskało też ważnego rzecznika interesów jakim jest Parlamentarny Zespół ds. UTW pod przewodnictwem posła Michała Szczerby. Także rząd określił jasno swoje stanowisko wobec zjawiska ekonomii społecznej w organizacjach pozarządowych, przeznaczając 25 mln zł na wsparcie doradcze i kredytowanie podmiotów ekonomii społecznej. Kolejny wielki sukces Roku UTW to Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS) z niespotykanym dotąd budżetem 60 mln zł, które w latach 2012–2013 trafią bezpośrednio do organizacji pozarządowych z przeznaczeniem na finansowanie programów senioralnych.

W prestiżowej Sali Kolumnowej Sejmu na konferencji podsumowującej ROK UTW środowisko UTW przyjęło dokument pod nazwą *Pakt na rzecz Seniorów* – pierwszy taki dokument w historii ruchu UTW. Zawiera on katalog wyzwań i kierunków strategii dla UTW, ale też rekomendacje co do kierunków polityki senioralnej państwa i strategii wobec osób starszych. Goście honorowi konferencji wyrazili poparcie dla tezy, że UTW mogą i powinny być partnerem w kreowaniu polityki senioralnej rządu, a prof. Piotr Błędowski, przewodniczący PTG, uznany autorytet naukowy, napisał o *Pakcie* bardzo pozytywną recenzję.

Podsumowując, można powiedzieć, że wydarzenia i sukcesy Roku UTW przejdą do historii ruchu UTW. To wielkie osiągnięcie polskich seniorów, którego efekty odczuwalne będą przez wiele kolejnych lat. Kontynuacja ambitnych planów oraz koordynacja działań tego bardzo zróżnicowanego i liczącego ponad 120 tys. członków ruchu społecznego wymaga rzetelnej wiedzy zarówno o samych uniwersytetach, jak i ich słuchaczach. Toteż wszelkie inicjatywy organizacji pozarządowych, takie jak tworzenie i uaktualnianie baz danych, badania statystyczne, popularyzacja wzorców dobrych praktyk – zarówno wewnętrznych, jak i realizowanych we współpracy z lokalnym samorządem

terytorialnym i z władzami centralnymi – to działania warte podejmowania, a także wspierania środkami publicznymi. Do takich inicjatyw niewątpliwie należy projekt „ZOOM na UTW”, czyli badanie statystyczne środowiska UTW, które – przeprowadzone na dużej próbie badawczej – pozwoliło na zdiagnozowanie wielu cech tego środowiska.

13. Różnorodność uniwersytetów trzeciego wieku

- Uniwersytety trzeciego wieku to bardzo różne instytucje zebrane pod jedną nazwą. Tym, co je głównie łączy, jest właśnie nazwa, autodykurs (uniwersytety mówią o sobie w specyficzny sposób, kładą nacisk na te same kwestie: wiedza, nauka, uniwersyteckość) i cele oraz beneficjenci. Definicja tego, czym jest uniwersytet trzeciego wieku, jest pojemna – to bardzo dobrze. Znaczą to bowiem, że UTW mogą być elastyczne – mogą odpowiadać na potrzeby lokalne, a także dopasowywać się do oczekiwań słuchaczy, a jednocześnie wpisują się w ogólne skojarzenia, jakie niesie ze sobą to określenie.
- W klasycznym podziale wyróżnia się następujące typy uniwersytetów trzeciego wieku²⁰:
 - **francuski** – UTW ściśle związane z uczelnią wyższą, duży nacisk na działania edukacyjne, mocno naukowy charakter;
 - **angielski** – związane ze stowarzyszeniami i samoorganizacją osób starszych, słabe związki UTW z uczelnią wyższą, mocno rekreacyjny charakter;
 - **kanadyjski** – łączy działania stowarzyszenia i uczelni wyższej, a więc naukę i rekreację;
 - **południowo-amerykański** – tworzony dzięki oddolnej inicjatywie starszych osób, które pracują z trudną młodzieżą, mocno zaangażowany społecznie i to w dodatku na zewnątrz (w zasadzie prowadzi działalność resocjalizacyjną);
 - **chiński** – działania twórcze i artystyczne, promocja sztuk artystycznych, od układania bukietów do rękodzielnictwa.
- W trakcie badania dostrzeżliśmy, że w UTW ścierają się dwiema idee: XIX-wiecznego uniwersytetu i nowoczesnej instytucji pozarządowej. Ta pierwsza związana jest z nauczaniem i z inteligencją rozumianą jako ta grupa społeczna, która odgrywa szczególną rolę w społeczeństwie, ale ma też zobowiązania względem innych grup. To podejście – w pewnym sensie zakłęte w samej idei uniwersytetu – uwypukla wpływ jednokierunkowy. Natomiast druga idea wiąże się z obowiązkiem bycia instytucją otwartą na społeczeństwo obywatelskie, na społeczność lokalną, podejmującą działania nakierowane nie tylko na własny rozwój, ale także na rozwój najbliższego otoczenia, na zwiększenie kapitału społecznego. W tym rozumieniu UTW staje się podobny do organizacji pozarządowej. Dwie opisane tu idee nie wykluczają się, ale wytwarza się między nimi silne napięcie. Na uniwersytecie, który nawiązuje do idei XIX-wiecznej, ważne są standardy nauczania, hierarchia i akademickość. Z kolei drugi typ jest uniwersytem bardziej otwartym, stawiającym raczej na wspólnotowość i samorządność niż zarządzanie odgórne i profesjonalizację. Na UTW zbliżonym do pierwszego modelu bardziej widoczne jest nastawienie: „kto nam organizuje zajęcia”, podczas gdy UTW reprezentujący drugi typ kieruje się zasadą: „to my sami się organizujemy”.

²⁰ Za: Walentyna Wnuk, *Uniwersytet Trzeciego Wieku jako fenomen współczesności*, opracowanie wewnętrzne.

- Ponieważ różnorodność UTW ma wiele przyczyn, bardzo trudno jest stworzyć jedną typologię, w której odnaleźć będzie można wszystkie działające w Polsce instytucje tego typu. Naszym zdaniem lepiej jest więc mówić o obszarach czy też wymiarach, które różnicują UTW.
- Jednym z obszarów różnicujących uniwersytety trzeciego wieku jest ich **charakter instytucjonalny i sposób zarządzania**. Spotykamy zatem:
 - UTW **menedżersko-usługowe** – ich oferta jest ofertą rynkową, a słuchacze są przede wszystkim klientami/konsumentami, którzy płacą za interesujące ich zajęcia. Często takie uniwersytety powstają przy innych instytucjach (np. uczelniach, domach kultury), zapewniając im widoczne korzyści (promocja, pomoc w przyciągnięciu nowych osób). Najczęściej prowadzone są przez etatowego pracownika;
 - UTW **samorządne** – seniorzy odgrywają tu ważną rolę jako osoby prowadzące UTW, istotne jest dbanie o demokrację i włączanie słuchaczy w zarządzanie instytucją. Można powiedzieć, że takie UTW są organizacjami tworzonymi przez seniorów dla seniorów. Uniwersytety takie posiłkują się zatrudnieniem etatowych pracowników tylko w niewielkim zakresie.
 - UTW **samorządno-instytucjonalne** – starają się łączyć samorządność z profesjonalizacją zatrudnienia. Słuchacze mają stosunkowo duży wpływ na UTW, ale jest także kadra, która zarządza instytucją, pisze projekty, zdobywa środki na finansowanie działalności.

- Kolejnym obszarem różnicującym uniwersytety trzeciego wieku jest akademickość.

Najbardziej zaawansowaną jej formą jest **akademickość synergiczna**, która polega na ścisłej współpracy UTW z uczelnią wyższą poprzez np. realizowanie wspólnych projektów badawczych i społecznych, wspólne wypracowywanie metod prowadzenia zajęć, współpracę międzypokoleniową pomiędzy słuchaczami a studentami, staże

studenckie. Kolejną formą jest **akademickość programowa**, która wiąże się z dużą liczbą wykładów i tradycyjnych form przekazywania wiedzy, a nacisk kładzie na formalne aspekty wykształcenia wykładowców (ceni osoby utytułowane) oraz na przedmioty typowo akademickie. Często głos decydujący przy ustalaniu programu należy do rady naukowej, która jest silnie osadzona w UTW. Jest też taki typ akademickości, który nazwać można **akademickością formalną** czy też **fasadową** – współpraca z uczelnią opiera się przede wszystkim na formalnych porozumieniach o współpracy i działaniu rady naukowej. Mało jest natomiast miejsca na rzeczywiste kontakty i wspólne działania. Poza tymi trzema typami akademickości, które różnicują UTW, jest jeszcze jeden, powszechny rodzaj – **akademickość obrzędowa**, która przejawia się w słownictwie (semestr, słuchacz, wykład, indeks) i zwyczajach (np. msza inauguracyjna rok akademicki, chór śpiewający *Gaudeamus igitur*). Od

Zdjęcie 5 Notatki słuchacza na jednym z UTW



pewnego czasu w środowisku UTW pojawia się pytanie, czy wykazanie się akademickością na odpowiednim (jakim?) poziomie jest niezbędne do tego, żeby dana instytucja mogła nazywać się uniwersytetem trzeciego wieku. Pomysł na wprowadzenie standardów dotyczących UTW jest przejawem właśnie tej dyskusji.

Komentarz eksperta

Dr Walentyna Wnuk, doradca Prezydenta
Miasta Wrocławia ds. Seniorów

AKADEMICKOŚĆ I NAUKOWOŚĆ UTW

Z materiału zebranego w trakcie badania „Zoom na UTW” wynika, że 19% zbadanych UTW działa w strukturach uczelni wyższej, a co trzeci związany jest z wyższą uczelnią. Wygląda na to, że znacząca część UTW aspiruje do akademickości i naukowości (to mnie mile zaskoczyło). Można podejrzewać, że jest to podyktowane stosunkowo silną reprezentacją placówek z Dolnego Śląska, z których na 42 istniejące 27 zostało zbadanych.

Uzasadnieniem akademickości i naukowości są cele placówki sformułowana przez twórcę UTW Pierre’a Vellasa:

- umożliwienie zdobywania wiedzy osobom starszym, które nie mogły się kształcić w młodości, a zawsze pragnęły studiować – współcześnie to wdrażanie idei uczenia się przez całe życie,
- prowadzenie badań gerontologicznych – dziś jest to ogromną potrzebą i wyzwaniem ze względu na współczesne zmiany demograficzne,
- poprawa jakości życia starszego pokolenia m.in. poprzez szerzenie postaw prozdrowotnych, pobudzanie aktywności fizycznej, umysłowej i ekspresji artystycznej, otwarcie na wyzwania przyszłości (społeczeństwo informatyczne, społeczeństwo wiedzy),
- upowszechnianie wiedzy o starzeniu się i starości w społeczeństwie i wśród decydentów, odpowiedzialnych za politykę społeczną.

Niezależnie od statusu organizacyjnego wszystkie UTW używają nazwy „uniwersytet”, która oznacza wspólnotę osób poszukujących prawdy. Wspólnotowość moim zdaniem została w tym opracowaniu pominięta, a jest ona podstawowym komponentem wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom środowiska senioralnego. Ogólnopolskie dyskusje działaczy związanych z ruchem UTW doprowadziły do zaproponowania rozpoczęcia samoakredytacji tych placówek. Wśród kryteriów umożliwiających posługiwanie się nazwą „uniwersytet” znalazły się:

- działanie minimum dwa lata w oparciu o statut (dotyczy UTW posiadających osobowość prawną) lub regulamin (pozostałe UTW), określający zasady funkcjonowania, w tym tryb przyjmowania słuchaczy,
- podpisanie umowy o patronacie z wyższą uczelnią,
- posiadanie rady programowej, w skład której wchodzi reprezentant wyższej uczelni, dysponowanie planem zajęć dydaktycznych na dany rok, określającym tematykę i wykładowców.

Trudno kwestionować zasadność merytoryczną zaproponowanych rygorów programowych UTW. Nawiązują one do idei Pierre’a Vellasa. Samoakredytacja nie wyklucza różnorodności programowej tych placówek. Ich lokalny i kameralny charakter winien sprzyjać tworzeniu wspólnoty, która jest istotą wzajemnego wsparcia i samopomocy. UTW zawsze jednak powinna starać się pracować w konwencji instytucji uniwersyteckiej (akademickiej), co m.in. wyraża się w organizacji zajęć dydaktycznych, uroczystej inauguracji roku akademickiego czy uroczystym zakończeniu roku z wręczaniem dyplomów. W treściach programowych uwzględniać musi: wszechstronną aktywizację i przystosowanie do zmian psychofizycznych słuchaczy oraz do gwałtownie zmieniających się warunków życia. Powinna też partycypować w badaniach gerontologicznych, budować dobry wizerunek starości, przeciwdziałać negatywnym stereotypom starości,

służyć pomocą w sytuacjach kryzysowych, które przynosi życie, rozwijać kreatywność słuchaczy, stymulować potencjał rozwojowy, rozwijać umiejętności społeczne i współdziałać na poziomie pokoleniowym i międzypokoleniowym. Aby zachować formułę uniwersytecką, UTW winny przestrzegać następujących zasad:

- I rok czy I semestr powinien być rokiem/semestrem „zerowym”, konstytuującym placówkę, w ciągu którego uczestniczy się głównie w wykładach czy niektórych tylko zajęciach w grupach, poszukując swojego miejsca w programie;
- UTW powinny wprowadzić legitymacje słuchacza, indeksy, listy obecności dla słuchaczy – pomagające w organizacji pracy placówki; UTW powinny uwzględniać niezwykle nobilitujące konwencje uniwersyteckie (uroczyste rozpoczęcie i zakończenie roku akademickiego – kierownictwo i władze uczelni w togach, wykład inauguracyjny, uroczyste ślubowanie słuchaczy, informacja o minionym roku i przedstawienie planów na przyszły rok akademicki, odśpiewanie hymnu np. przez własny chór.

Obok zajęć edukacyjnych na UTW są podejmowane aktywności o charakterze rekreacyjnym, które są odpowiednikiem życia studenckiego, charakterystycznego dla uczelni (bale, spotkania integracyjne, uczestnictwo w życiu kulturalnym, sekcje i zespoły zainteresowań). W niektórych placówkach obserwuje się coraz większą koncentracją na zajęciach typu rekreacyjnego i rozrywkowego, co niekorzystnie odbija się na formach rozwijających intelektualnie. Te pierwsze zawsze są dopełnieniem zajęć o charakterze edukacyjnym. Wśród najmłodszych słuchaczy pojawiają się postawy roszczeniowe (czasami traktują UTW jako szkołę językową, ośrodek rehabilitacyjny czy fitness club), nie dostrzegają wkładu/wysiłku osoby odpowiedzialnej za zajęcia. Nie czują się współodpowiedzialni za program (konsumenci). Idea UTW zakłada wspólnotowość, a więc wszyscy uczestnicy muszą czuć się współodpowiedzialni za rozwój placówki. Można ten postulat wyrazić słowami: UTW nas rozwija, my rozwijamy UTW. Należy uczyć ludzi starszych partycypacji w działalności UTW. Potwierdzeniem tych spostrzeżeń są wyniki badania zaprezentowane w niniejszym raporcie. Odnoszę wrażenie, że wśród UTW są placówki powoływane jedynie na czas trwania grantu czy projektu, placówki poddające się mechanizmom rynkowym (kolejna usługa edukacyjna na rynku). Wiele z nich aspiruje do miana UTW, nie spełniając podstawowych kryteriów, a coraz większa liczba seniorów pragnie uczestniczyć w prawdziwie akademickiej edukacji.

W skali Dolnego Śląska chcemy zabiegać o akademickość i naukowość, służyć temu będzie powołane w ostatnim czasie Porozumienie Pełnomocników Rektorów Szkół Wyższych Miasta Wrocławia ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Ma ono na celu m.in. pomoc UTW w małych miastach w nawiązywaniu współpracy z uczelniami wyższymi w dużych ośrodkach.

Nie mam wątpliwości, że zmiana jakości życia osób starszych zależy od uczelni wyższych. Muszą tam powstawać specjalizacje przygotowujące do zawodów związanych z szeroko rozumianą opieką nad osobami starszymi, m.in. asystenta, edukatora, rehabilitanta, animatora osób starszych, które wymagają specjalistycznej wiedzy. Na wrocławskiej AWF już powstała taka specjalność. Coraz więcej absolwentów kierunków humanistycznych będzie pracowało z ludźmi starszymi. Muszą być do tego przygotowani. Uczelnie, które mają takie placówki jak UTW, powinny to wykorzystać do realizacji programu praktyk dla studentów, aby umożliwić im zdobycie doświadczenia w tym kierunku. UTW może stać się cennym miejscem zdobywania umiejętności pracy z osobami starszymi. Dodatkowo dzięki niemu na uczelni wyższej oswaja się studentów ze starością, gdyż w salach, na korytarzach czy w bufecie studenci sąsiadują z osobami starszymi. UTW stają się narzędziem dialogu międzypokoleniowego.

Niezwykle ważne są badania gerontologiczne i wdrożenie nowoczesnego podejścia do tego zagadnienia. W poszukiwaniu optymalnego modelu UTW nie będziemy szli w kierunku ujednolicenia, ale różnorodności, szanując

każde środowisko, które budują starsi ludzie. Wszystkie placówki są rozwojowe, a każda ma swój indywidualny charakter i to stanowi wartość. Dzięki temu możemy wybrać to, co nas interesuje.

Zasadniczym celem edukacji jest wykształcenie jednostki potrafiącej wziąć odpowiedzialność za własne życie i samodzielne jego kształtowanie. Człowiek, który to potrafi, jest człowiekiem rozwojowym – i tu pojawia się konieczność pracy nad świadomością osób starszych, czyli edukacja. Kategorie uczenia się mogą być różne: uczenie dla przyjemności, uczenie nowych kompetencji, uczenie dla utrzymania sprawności intelektualnej, uczenie dla rozwoju podmiotowego człowieka. Zdobywanie nowych kompetencji, takich jak obsługa komputera czy znajomość języków obcych, pokonuje nowe przyczyny wykluczenia społecznego. Dodatkowo postawy reprezentowane przez osoby starsze często są archaiczne, nieadekwatne do dzisiejszej rzeczywistości. Można to zmienić, ale trzeba bodźców, stymulacji właśnie w postaci edukacji. Zachodzi konieczność zmiany dotychczasowych struktur poznawczych.

UTW z Dolnego Śląska organizują konferencje naukowe z okazji swoich jubileuszy, uczestniczą w konferencjach organizowanych przez uczelnie (akademickość). Za przykładem Wrocławskiego UTW wprowadzane są rozmowy rekrutacyjne z potencjalnymi słuchaczami, organizowane są szkolenia dla liderów UTW, spotkania studyjne pracowników studyjnych, ale również słuchaczy wschodnich UTW (z Białorusi i Ukrainy). Dodatkowo słuchacze UTW są edukatorami w placówkach oświatowych w ramach programów realizowanych przez Urząd Miasta, tworzą „Kurier UTW”, w tym roku wprowadzono też seminarium z metod badań pedagogicznych, które ma na celu przygotowanie ich do prowadzenia diagnoz pedagogicznych.

- Z akademickością obrzędową łączą się rytuały, które obecne są na większości uniwersytetów. To przede wszystkim inauguracje oraz zakończenia roku akademickiego. Zaprasza się na nie przedstawiciele władz lokalnych, partnerów, środowisko akademickie. Odwiedza się okoliczne UTW (i oczywiście jest się odwiedzanym przez ich słuchaczy). Równie ważne są jubileusze, czego dowodem może być chociażby wydawanie różnorodnych publikacji. Do rytuałów należy też na niektórych uniwersytetach wręczanie dyplomów słuchaczom, którzy ukończyli kolejne semestry. Także większość logo UTW odwołuje się do symboliki akademickiej, ale nie jest to jedyna wybierana przez UTW stylistyka²¹.
 - Wyjątkowo popularną stylistyką logo i innych elementów graficznych używanych na materiałach UTW jest stylistyka **nawiązująca do symboli związanych ze szkołą**. Kształt szkolnej tarczy, kleksy, maźnięcia atramentem, uczniowska czapka – to tylko niektóre powtarzające się motywy. Towarzyszy im kolorystyka jednoznacznie przywodząca na myśl szkołę.
 - Logotypy to także **często wariacje na temat skrótu literowego „UTW”** – litery sąsiadujące ze sobą, połączone lub przenikające się bywają podstawą logotypu. W niektórych logotypach, tych nieco przełamujących konwencję, pojawia się również liczba „trzy” zapisana w formie arabskiej („3”) lub rzymskiej („III”). Ten drugi zapis sprawia wrażenie klasycznego, dostojnego, nawiązującego do tradycji – szczególnie wtedy, gdy trzy pionowe kreski oznaczające cyfrę przedstawia się w formie antycznych kolumn.
 - Część logotypów wyraźnie nawiązuje do takich wartości **jak tradycja i elegancja**. To zwykle znaki pełne godności. Z jednej strony odwołują się do znaków herbowych i herbów miast (a dokładnie tego miasta, w którym działa dany UTW), z drugiej – wykorzystują motyw wstęgi, szarfy, pieczęci. Motywy tego typu pojawiają się również jako elementy graficzne np. w publikacjach. Kontury reprezentacyjnych budynków, motyw polskiej flagi, medale, certyfikaty nawiązują do estetyki urzędniczej (UTW jako szlachezna instytucja), a czasami także do tradycyjno-staropolskiej (opieczętowany manuskrypt).
 - W podobnym stylu, ale z naciskiem na inne wartości, projektowane są logotypy wykorzystujące motyw **kolumnady, portyku, liry lub liści laurowych**. Nawiązanie do architektury klasycznej może powodować skojarzenia z antykiem, w szczególności – z Akademią Platońską. Jest też wyraźnym wskazaniem na wartość tradycji (szukanie korzeni UTW w starożytności) i mądrość kojarzącą się z godnością i prestiżem (często tym znakom towarzyszy

²¹ Więcej na ten temat w raporcie Agnieszki Pajęczkowskiej „Szkolna tarcza, biblioteczna sowa i złote kolumny. Analiza materiałów graficznych i fotografii wykonanych przez UTW biorące udział w badaniu ZOOM na Uniwersytety Trzeciego Wieku” dostępnym na: www.zoomnautw.pl.

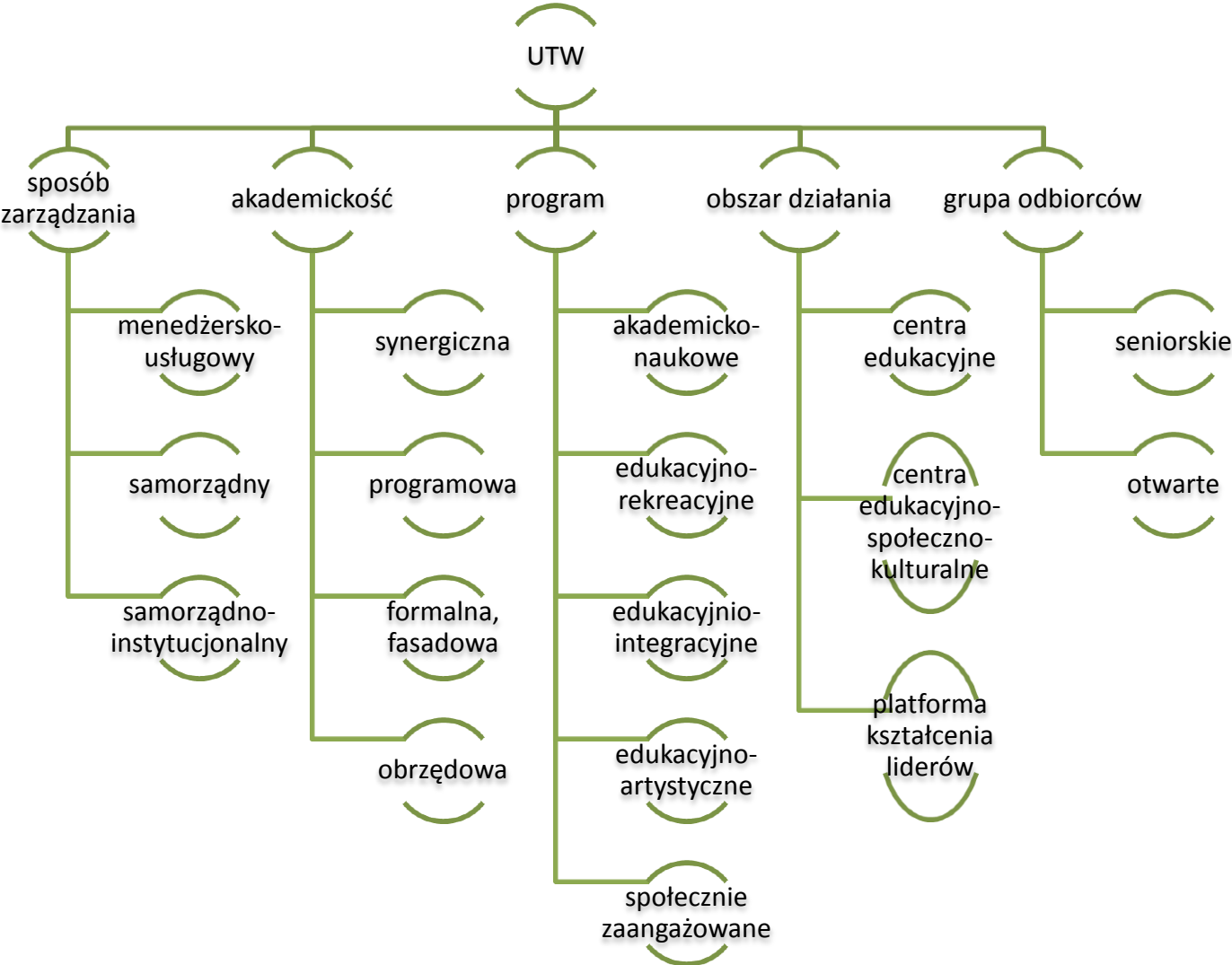
kolor złoty). Z kolei lira to instrument antycznych poetów, a liście laurowe – symbol zwycięzców i osób wybitnych (stąd słowo „laureat”)

- Kolejne powtarzające się motywy to te nawiązujące do „trzeciego wieku”, który ilustrowany jest symbolami związanymi z „jesienią życia”. Są to przede wszystkim **różnego rodzaju liście – łączy je jednak często żółty, złoty lub brązowy kolor oraz wrażenie, że jest to jednak liść opadający, a nie wzrastający**. Podobne skojarzenia budzą róże (jesienne róże?) czy zegary mierzące upływający czas.
- W nawiązaniu do opisanej powyżej typologii można próbować pokazać różnorodność polskich uniwersytetów trzeciego wieku poprzez analizę ich **oferty programowej**. Wyróżnić można UTW:
 - **akademicko-naukowe**, które nacisk kładą na wiedzę, jakość nauczania, naukowość, prowadzenie badań, zazwyczaj również ściśle współpracują z uczelniami wyższymi;
 - **edukacyjno-rekreacyjne**, które koncentrują się na zajęciach związanych z umiejętnościami praktycznymi, aktualizacji wiedzy. Ich współpraca z uczelniami jest luźniejsza i mają wielu partnerów;
 - **edukacyjno-integracyjne**, dla których najważniejsze jest poczucie wspólnoty, tworzenie grupy, integracja słuchaczy;
 - **edukacyjno-artystyczne**, które pozwalają wyeksponować twórczość swoich słuchaczy. Od niedawna powstają też uniwersytety o wyraźnym profilu artystycznym, np. UTW taneczne czy fotograficzne;
 - **społeczno-zaangażowane**, dla których bardzo ważne jest włączanie słuchaczy w działania społeczne, często na rzecz społeczności lokalnych. Na razie w Polsce nie ma ich zbyt wielu takich UTW.
- I tak dochodzimy do kolejnego obszaru, który istotnie różnicuje uniwersytety trzeciego wieku. Jest nim **stosunek do działalności społecznej**. Są w Polsce takie UTW, które funkcjonują jako **centra edukacji dla seniorów** – koncentrują się na zajęciach, ofercie edukacyjnej, przekazywaniu wiedzy. Są jednak i takie, które postrzegają się i kreują na centra edukacyjno-społeczno-kulturalne, które poza działalnością *stricte* edukacyjną duży nacisk kładą na kontakty ze społecznością lokalną, działania wychodzące poza siedzibę UTW i skierowane nie tylko do samych słuchaczy. Widoczna jest także potrzeba powstania takich UTW, które będą działały jak **platformy kształcenia liderów lokalnych**, animatorów społecznych. Na takich UTW powinno się rozbudzać postawy obywatelskie i dawać narzędzia, które będą pomocne w działaniach skierowanych do społeczności lokalnej. Obecnie można mówić o ryzyku związanym z odpychaniem przez uniwersytety niektórych aktywnych osób, które chciałyby działać na rzecz innych. Wynika to po trosze z elitarności uniwersytetów i z ograniczonej liczby miejsc/stanowisk dla osób aktywnych. Pewną przeszkodą dla oddolnej aktywności słuchaczy może być też formalizm i pewna hierarchiczność działania UTW. Spostrzeżenia te

mogą być przyczynkiem do analizy działań i skonstruowania nowej oferty uniwersytetów, która pozwoli na lepsze wykorzystanie potencjału osób przedsiębiorczych.

- Kolejnym ważnym wymiarem, który różnicuje uniwersytety jest **grupa potencjalnych odbiorców**. Możemy więc mówić o **UTW seniorskich**, które swoją ofertę kierują tylko do osób będących w „trzecim wieku”, jak i o **otwartych UTW**, które są bardziej międzypokoleniowe i otwarte na osoby młodsze. Pojawiają się także uniwersytety drugiego wieku. Jak czytamy na stronie internetowej <http://www.uniwersytetdrugiegowieku.pl>, mają one wypełnić lukę pomiędzy nauczaniem pierwszego i trzeciego wieku w niezwykle ważnym procesie uczenia się przez całe życie. Instytucje te mają odpowiadać na potrzeby osób aktywnych zawodowo, które nie czują się jeszcze osobami w trzecim wieku.

Rysunek 9, Obszary różnicujące Uniwersytety Trzeciego Wieku



K o m e n t a r z e k s p e r t a

W i e s ł a w B o r c z y k , P r e z e s O g ó l n o p o l s k i e j
F e d e r a c j i S t o w a r z y s z e ń U T W i S ą d e c k i e g o
U T W

STANDARDY DZIAŁANIA UTW

Opracowane wyniki badań projektu „ZOOM na uniwersytety trzeciego wieku”, stanowią istotne, cenne źródło informacji, dotyczące wielu aspektów organizacji i działalności UTW. Są wartościowe poznawczo i będą zapewne przydatnym narzędziem nie tylko w bieżącej pracy UTW, ale także w planowaniu kierunków ich rozwoju. Wielość obszarów tematycznych objętych badaniem najpewniej zainteresuje również podmioty, które współpracują z UTW.

W dynamicznie rozwijającym się ruchu uniwersytetów trzeciego wieku oraz wielopłaszczyznowym funkcjonowaniu tych placówek, wyniki badań mogą być szczególnie przydatne w procesie standaryzacji UTW.

Celem standaryzacji, której upowszechniania oraz wdrażania w środowisku UTW podjęła się Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń UTW, jest określenie jednolitych obszarów funkcjonowania UTW w odniesieniu do aspektów formalno-prawnych i merytoryczno-organizacyjnych oraz obszarów współpracy z innymi podmiotami.

Duża aktywność społeczna i współpraca UTW z wieloma partnerami, takimi jak jednostki samorządu terytorialnego, instytucje kultury, uczelnie wyższe, placówki oświatowe, placówki pomocy społecznej, inne UTW i organizacje pozarządowe oraz podmioty gospodarcze, wskazuje na spełnianie przez UTW, poza tradycyjną już funkcją edukacyjną, także nowych funkcji społecznych. W środowisku lokalnym UTW są coraz częściej animatorami różnorodnych inicjatyw na rzecz aktywizacji i integracji osób starszych, a do działań tych wykorzystują potencjał intelektualny, wiedzę, doświadczenie i wrażliwość społeczną swoich członków, słuchaczy- studentów UTW.

Wyniki badania będą bardzo pomocne w budowaniu pozytywnego wizerunku UTW, profesjonalizacji i polepszaniu jakości działań oraz promocji tych organizacji i upowszechnianiu ich aktywności, przyczyniając się do kształtowania dobrej marki UTW. W tym zakresie wyniki badania potwierdzają celowość i zasadność standaryzacji działań UTW.

14. Czy elitarność uniwersytetów trzeciego wieku może być zagrożeniem?

- Mimo deklarowanej otwartości w trakcie badań terenowych mogliśmy jednak poczuć elitarność UTW. Ich słuchacze zazwyczaj są osobami dobrze wykształconymi, nierzadko będącymi w dobrej sytuacji finansowej, zdrowszymi (60% słuchaczy ma mniej niż 60 lat) i aktywniejszymi niż przeciętni seniorzy. Zdarza się, że mówi się o nich jako o elicie lokalnej społeczności. I choć słuchacze nie wydają się wykluczać czy stygmatyzować innych, na pewno samym sposobem bycia sprawiają, że można się czuć przy nich onieśmionym.

Uniwersytety trzeciego wieku a kluby seniora

- Dobrym sposobem na pokazanie elitarności uniwersytetów jest ich porównanie z klubami seniora. W ramach badania UTW w niektórych miejscach przeprowadzono wywiady z przedstawicielami klubów seniora, czasami zaś o klubach wypowiedzieli się słuchacze czy pracownicy UTW oraz przedstawiciele innych instytucji – na tej podstawie można wyróżnić kilka elementów ważnych dla funkcjonowania uniwersytetów trzeciego wieku i klubów seniora – rozpatrywanych jako oferta dla seniorów.

Nie ma raczej współpracy między uniwersytetem a klubem seniora. Aczkolwiek ja jestem akurat i tu, i tu, i w związku emerytów.

- W wielu miejscowościach poza UTW działają też kluby seniora – czasami nawet kilka. Z wywiadów wynika, że **członkowie klubów seniora i słuchacze UTW to na ogół rozłączne grupy**. Zdarzają się jednak wyjątki – niektórzy słuchacze UTW równolegle należą do klubów seniora..

- W spontanicznych wypowiedziach osób związanych z UTW uderza **przeciwstawienie obu instytucji i dystansowanie się uniwersytetów od klubów seniora**. Na ogół też instytucje tego typu nie współpracują ze sobą – trudno mówić o antagonizmach, jednak wyraźnie uniwersytety i kluby seniora działają w innych sieciach instytucji lokalnych, np. UTW rzadziej niż kluby seniora współpracują z domami pomocy społecznej, a kluby seniora rzadziej niż UTW ze szkołami wyższymi.

Nasza szefowa jest na tym punkcie bardzo uczulona, żeby nasz uniwersytet nie przekształcił się w żaden klub jakiś tam taki czy seniora czy jakiegoś tam kogoś, tylko żeby rzeczywiście spełniał funkcję uniwersytetu. Kładziemy ogromny nacisk na rozwój szarych komórek. Wszystkie inne formy owszem jak najbardziej, ale przede wszystkim traktujemy to jako rzecz dodatkową.

Jak brakuje miejsc w UTW i proponujemy klub seniora, to słycać odpowiedź: „Nie, do klubu seniora to nie”.

- **Różnice wizerunkowe** – kluby seniora kojarzą się z biesiadami, rozrywką i integracją, podczas gdy UTW to instytucje edukacyjne stawiające na rozwój intelektualny.
 - Ma to znaczenie także dla słuchaczy, którzy lubią się pochwalić przynależnością do prestiżowego UTW.
- **Wyraźne są deklarowane i faktyczne różnice w zainteresowaniach i stylu życia słuchaczy UTW i członków klubów seniora** – pojawia się sprzężenie zwrotne między oczekiwaniami słuchaczy a rodzajem oferty (często też jej poziomem), co zwiększa edukacyjność i akademickość UTW w porównaniu z klubami seniora.
- Podsumowanie różnic między UTW a klubem seniora przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 8, Różnice między uniwersytem trzeciego wieku a klubem seniora

	UTW	KLUB SENIORA
Funkcje	- przedłużenie aktywności po zakończeniu pracy zawodowej - organizacja życia towarzyskiego	- zapewnienie towarzystwa - wypełnienie wolnego czasu - wzajemne wsparcie członków <i>Ludzie zagubieni – to jest forma środowiskowa, działają u nas przy spółdzielniach środowiskowych.</i>
Lokalizacja	- przy uczelniach wyższych, domach kultury (bardziej prestiżowo zakorzenione)	- często na blokowiskach, przy klubach osiedlowych (ale zdarzają się też przy domu kultury)
Słuchacze	- wyższy status społeczny i wykształcenie - często osoby pracujące w prestiżowych zawodach (nauczyciele, lekarze, przedstawiciele sądownictwa) - mają wiedzę, zainteresowania i pasję	- niższa pozycja społeczna i wykształcenie - często są bierni i nie wykazują inicjatywy
Płeć słuchaczy	- zdecydowana większość kobiet	- większość kobiet, ale więcej mężczyzn niż w UTW
Liczebność	- bardziej liczne	- mniej liczne, kameralne
Wymagania wobec słuchaczy	- obycie, wiedza ogólna, zainteresowania - gotowość do aktywności, zaangażowania	
Oczekiwania i potrzeby słuchaczy	- rozwój osobisty - zdobywanie wiedzy i	- przeciwdziałanie samotności - rozrywka

Oferta	poszerzanie horyzontów - aktywność, bycie wśród ludzi - przynależność do elitarnej instytucji	<i>Cele matrymonialne – w ciągu 15 lat miałam 7 wesel, reszta żyła w konkubinacie</i> - przebywanie razem, wspieranie się - brak zainteresowania rozwojem osobistym i edukacją
	- „ambitna” - kształcenie ustawiczne - wykłady, zajęcia - zajęcia kulturalne - zajęcia sportowe, wycieczki - chór, zajęcia taneczne	- potańcówki, wycieczki integracyjne - kabaret, chóry śpiewacze - indywidualna działalność recytatorsko-śpiewacza - brak wykładów i zajęć typowo edukacyjnych
Częstotliwość spotkań	- średnio kilka razy w tygodniu	- średnio raz w tygodniu

- **Podobieństwa między UTW a klubem seniora:**

- podobne elementy oferty: brydż, chór, spotkania z ciekawymi ludźmi, zajęcia dotyczące zdrowia, zajęcia taneczne, zajęcia gimnastyczne, nordic walking, wycieczki i wyjazdy (jedna z rozmówczyń podkreśla, że członkowie obu typów organizacji nawet wyjeżdżają do podobnych miejsc np. Litwa, Słowacja);
- prowadzenie chórów i branie udziału w konkursach, przeglądach (czasami rywalizacja między sobą, np. w mieście czy regionie);
- ważna rola życia towarzyskiego;
- rytuały towarzyskie: spotkania przy herbatce, ciasteczkach itp.;
- formalne rytuały: regulaminy, prezes, przewodniczący, sekretarz, skarbnik itp.;
- zbieranie składek (np. na herbatę, cukier, kawę), przeznaczanie zysków z imprez np. na dofinansowanie wycieczek;
- pojedyncze osoby są aktywne (większość „wygodna”); duże zróżnicowanie wiekowe w obu instytucjach (starsi i młodszy seniorzy równocześnie).

Nie chciałabym klasowo, ale UTW to są ambitniejsze (chcą się kształcić nieustannie). Kluby seniora to tak bardziej rozrywkowo.

- Niektórzy rozmówcy podkreślają różnice mimo podobieństw, np. w UTW zawsze musi to być rozrywka „na poziomie”, taka jak zajęcia z tańca towarzyskiego odbywające się w domu kultury – inaczej niż w klubach seniora, gdzie tańczy się przy mocnym alkoholu. Słuchaczom UTW także zdarza się świętować, ale przy lampce wina czy szampana.

- O tym, że członkowie UTW i klubów seniora różnią się nieco od siebie, może świadczyć trend, który zaobserwowano w niektórych klubach: wielu członków klubów dojeżdża na spotkania spoza miasta, z okolicznych małych miejscowości – prawdopodobnie dlatego, że u siebie, na miejscu nie mają żadnej oferty spędzania czasu.
- Pojawił się też głos, że niektóre kluby seniora są w porównaniu z UTW bardziej otwarte na międzypokoleniowość, np. jeżdżą z występami do domów dziecka.

Wymiary elitarności

- Elitarność uniwersytetów trzeciego wieku ma kilka wymiarów:
 - sama nazwa „uniwersytet trzeciego wieku” budzi skojarzenia związane z uczelnią wyższą i tym samym wiele osób gorzej wykształconych nawet nie próbuje zainteresować się ofertą tego typu instytucji;
 - przyswojenie części wiedzy oferowanej na UTW wymaga posiadania pewnego zaplecza informacyjnego oraz kompetencji kulturowych i językowych;
 - słuchacze UTW to zazwyczaj przedstawiciele lokalnych elit, nierzadko pełniące dawniej funkcje kierownicze. Seniorzy, którzy nie są słuchaczami, obawiają się, że mogą nie pasować do tego środowiska (np. nie wiedzą, jak się ubrać);
 - nie bez znaczenia są też sprawy związane z finansami: poza opłaceniem czesnego, które zazwyczaj nie jest zbyt wysokie, korzystanie z oferty UTW wiąże się z ponoszeniem innych kosztów (zajęcia dodatkowe, zakup materiałów np. na zajęcia z witrażownictwa czy wyjazdy na wycieczki);
 - aspiracje i oczekiwania słuchaczy dotyczące uczestnictwa w kulturze są raczej typowe dla klasy średniej i wyższej (np. członkowie UTW zazwyczaj wolą wyjazd do filharmonii niż na festiwal piosenki biesiadnej). Widać to bardzo wyraźnie w retoryce, jaką się posługują (np. dystansowanie się od klubów seniora czy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów);
 - elitarność zwiększa znaczenie „poczty pantoflowej” jako kanału promocji (np. osoby mające znajomych w UTW wcześniej dowiedzą się o rekrutacji), przez co często z oferty UTW korzysta głównie jedna grupa seniorów.
- Tak rozumiana elitarność nie jest czymś nagannym, jest wręcz naturalna. To oczywiste, że ludzie wolą przebywać z osobami, które są do nich podobne, mają wspólne zainteresowania, zbliżony styl życia. Konstruując ofertę UTW trzeba jednak być bardzo ostrożnym, bo istnieje ryzyko dominacji tylko jednego modelu organizowania czasu i zapewniania aktywności osobom starszym. Już teraz oferta UTW zaczyna dominować wśród zorganizowanych form spędzania czasu przygotowanych dla seniorów. Przez ostatnie lata głos UTW zyskał duże znaczenie w sprawach dotyczących osób starszych. Dzięki temu, że środowisko UTW składa się z osób wykształconych, aktywniejszych i odważniejszych niż przeciętni seniorzy udało się wykreować bardzo silną grupę rzeczniczą. Trzeba jednak pamiętać, że ta grupa nie

reprezentuje interesów wszystkich osób starszych. Ma to swoje konsekwencje praktyczne, np. przedstawiciele innych typów organizacji czują się niedowartościowani. Może to doprowadzić do utrwalenia braku równowagi pomiędzy wpływami UTW, a chociażby klubów seniora czy Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Ważne jest, aby pamiętać, że dość często UTW działają na rzecz określonej grupy osób wykształconych, które są we względnie lepszej sytuacji niż inne osoby starsze.

- Natomiast źle rozumiana elitarność może doprowadzić do zamykania się na inne organizacje seniorskie i antagonizowania środowiska osób starszych.
- Elitarność ma oczywiście swoje pozytywne strony. Ze świadomością przynależności do elity lokalnej inteligencji wiąże się szereg zobowiązań, w tym przekonanie, że można i należy pomagać innym, że warto działać na rzecz społeczności.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

J a n u s z B y s z e w s k i , L a b o r a t o r i u m E d u k a c j i
T w ó r c z e j , C e n t r u m S z t u k i W s p ó ł c z e s n e j

UTW BEZ ŚCIAN

W manifeście Free International University (FIU) z 1972 roku jego twórcy Joseph Beuys i Henrich Böll piszą: *Kreatywność nie jest zarezerwowana jedynie dla ludzi praktykujących którąś z tradycyjnych form sztuki, a nawet w przypadku artystów twórczość nie jest ograniczona do doświadczania ich własnej sztuki. Każdy z nas posiada zdolności twórcze, które skrywają się w wyniku konkurencji oraz agresji wywołanej dążeniem do sukcesu. Rozpoznawanie, eksplorowanie i rozwój zdolności stanowi zadanie szkoły* (Joseph Beuys, CSW, Warszawa 1990).

Słowa otwierające tę deklarację legły u podstaw działalności *uniwersytetu bez ścian* jak określano FIU.

Ta idea jest ciągle inspirująca.

Możemy więc zadać sobie pytanie, czy uniwersytet trzeciego wieku może stać się *uniwersytetem bez ścian*? Co w praktyce może oznaczać przyjęcie takiej koncepcji? Czy da się ją zrealizować, czy jest to kolejna artystyczna utopia?

Uniwersytet Trzeciego Wieku nie musi przecież powielać tradycyjnego modelu wyższych uczelni. Może się przeciw niemu zbuntować i zaproponować własną formułę. Przypomnijmy jedno z haseł napisane w 1968 roku przez studentów na murze paryskim:

Profesorowie, robicie z nas starych ludzi!

Pozostając w atmosferze tamtych czasów, jeszcze jeden napis ośmielający i zachęcający do działania:

Bądźcie realistami, żądajcie niemożliwego!

Jak sobie wyobrażam taką uczelnię?

UTW sprzyjający kreatywności to miejsce otwarte dla każdego, niezależnie od wykształcenia, doświadczenia czy talentu. Otwartość oznacza niwelowanie wszystkich barier narzuconych przez stereotypy utrwalone przez kulturę. Przez jej represyjność, wspieranie postaw biernych czy utrwalanie istniejącego *status quo* również społecznego. Niestety zbyt mechaniczne przejmowanie i korzystanie ze struktur uniwersyteckich ten stan umacnia.

UTW *bez ścian* to miejsce, które swoją przestrzenią umie dzielić się z innymi.

Również tymi, którzy z różnych powodów do niego nie przychodzą. Dobrze byłoby więc wyjść im na spotkanie i zachęcić do współpracy. Przekroczyć ściany swojego miejsca.

Wyobrażam sobie, że program takiego uniwersytetu wynika z rozpoznania aktualnej sytuacji, a więc i sytuacji studentów, ich potrzeb, problemów, postulatów. Ale nie oznacza to, że program UTW będzie powstawał automatycznie, poprzez łączenie zebranych propozycji. Zebrane idee podlegają negocjacom, w których dopuszczone są też punkty widzenia niepopularne, kontrowersyjne, trudne do szybkiego zaakceptowania, w których każde stanowisko jest tak samo ważne. To miejsce dla innych poglądów czy preferencji. Jest to metoda stosowana w *projektowaniu sytuacji twórczych* Laboratorium Edukacji Twórczej, która sprzyja ujawnianiu się różnych punktów widzenia.

UTW *bez ścian* poszukuje nowych miejsc dla działalności poza swoją siedzibą. Realizuje niektóre projekty, warsztaty, akcje wspólnie z zaproszonymi osobami w miejscach przez te osoby wskazanych. Realizuje je „z”, a nie „dla”. Angażuje nowe środowiska, w taki sposób, by uczestnicy w nich pochodzący przemówili własnym głosem, podejmując tematy ważne i aktualne dla nich samych. Takie działania zbliżają aktywność UTW do działań określanych mianem *community art* (działania ze społecznościami lokalnymi).

Na zakończenie jeszcze jeden napis z czasów paryskiej rewolty:

Działanie nie powinno być reakcją, ale kreacją.

Może uda się stworzyć uniwersytet trzeciego wieku, który będzie kreacją aktywnego, otwartego *miejsca bez ścian*.

15. Potencjał uniwersytetów trzeciego wieku w budowaniu kapitału społecznego

- Kapitał społeczny stanowi *smar do kół (...)*. Tam, gdzie ludzie ufają sobie i są godni zaufania, i gdzie są oni podmiotami powtarzających się interakcji ze swoimi współobywatelami, codzienne zajęcia i transakcje społeczne są mniej kosztowne. Nie ma potrzeby zużywania czasu i pieniędzy na zapewnianie, że inni będą podtrzymywać wspólny cel, lub karanie ich, jeśli tego nie czynią²².
- Kapitał społeczny jest zasobem kreującym potencjał tak ekonomiczny (działania gospodarcze, przedsiębiorczość), jak i społeczny (silne, produktywne społeczności różnego poziomu i typu), intelektualny oraz twórczy (współpraca ludzi o różnych zainteresowaniach). Kapitał ten ułatwia tworzenie sieci społecznych, w których funkcjonują ludzie będący swoistymi nośnikami zasobów w postaci wiedzy, umiejętności i wartości. Dzięki temu powstają współdziałające doraźnie lub długoterminowo grupy, środowiska, stowarzyszenia czy instytucje (np. samorządy, wspólnoty mieszkaniowe, organizacje pozarządowe).
- Budowanie kapitału społecznego przez uniwersytety trzeciego wieku jest ważne, ponieważ kapitał taki ułatwia im działanie. Pozwala też nawiązywać współpracę z innymi instytucjami w oparciu o zaufanie, zawiązywać partnerstwa, a także działać nawet z ograniczonymi zasobami finansowymi.
- Uniwersytety trzeciego wieku – niezależnie od tego, jak długo i gdzie działają – dysponują **sporym i różnorodnym kapitałem społecznym**. Poszczególne UTW w dużym stopniu bazują na kapitale swoich liderów (np. kontakty z ważnymi osobami i instytucjami w społeczności) czy na kapitale instytucji, przy których działają (a czasami także tych, z którymi współpracują).
- Niezależnie od lokalnych różnic UTW jako specyficzny typ instytucji ma pewien **wspólny kapitał wiążący**²³, zbudowany na czterech podstawowych zasobach. Są nimi:

²² Za: Robert D. Putnam, *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 474

²³ Podział na kapitał wiążący (*bonding*) i kapitał pomostowy (*bridging*) wprowadził Robert D. Putnam (*Demokracja w działaniu*, Znak, Kraków 1995). **Wiążący kapitał społeczny** łączy ludzi należących do wyodrębnionej grupy (np. klanu, klubu, bractwa studenckiego, firmy, gangu, elity politycznej), wzmacniając jej homogeniczność i tworzy silne więzi wewnętrzne. **Pomostowy kapitał społeczny**, przeciwnie, buduje związki między różnymi grupami, tworzy heterogeniczne sieci integrujące (Janusz Czapiński, *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny. Polski Paradoks*, „Zarządzanie Publiczne”, 2008, z. 2). Istnienie wiążących sieci społecznych może być korzystne dla małych grup, ale może być groźne dla spójności i integracji społecznej w większej skali, ponieważ będzie prowadziło do zamykania się pewnych grup, powstawania antagonizmów czy swoistych monopolów. Jednocześnie jednak można takie silnie ze sobą związane grupy potraktować jako cenny zasób, który należy jednak zagospodarować inaczej – tak, by istniejący kapitał wiążący się został dopełniony

- **kobiety** (kobiety najczęściej są założycielkami i słuchaczkami UTW);
 - **seniorzy** (ludzie doświadczeni, z dużą wiedzą i mądrością życiową);
 - **członkowie elity** (często są to osoby cieszące się dużym prestiżem, o wysokim statusie społecznym, ważne dla lokalnej społeczności, np. byli nauczyciele, lekarze);
 - **podobne predyspozycje, potrzeby i styl życia** (ludzie nastawieni na aktywność – intelektualną, życiową, fizyczną – i rozwój; otwarci, szukający samorealizacji, ale też przynależności do wyjątkowej, elitarnej grupy).
- **Kapitał wiążący jest wsobny** z definicji – wzmacnia tylko te osoby lub grupy, które już wcześniej łączyła więź i wspólne sprawy. Jednak w przypadku UTW, które w dużym stopniu działają na rzecz zaspokojenia potrzeb i oczekiwań swoich członków, ten kapitał „pracuje” na rzecz instytucji. W tym sensie jest korzystny dla UTW – przynajmniej do pewnego stopnia i na pewnym etapie rozwoju uniwersytetu.
 - Z drugiej strony mamy do czynienia z **kapitałem pomostowym UTW** – czasami są to duże i stale powiększane zasoby, czasami dopiero załączki wymiany. Niezależnie od wielkości kapitału pomostowego UTW korzystają z niego i będą korzystać w przyszłości – w większym zakresie. Jedną z **naturalnych form kapitału pomostowego jest międzypokoleniowość**²⁴.
 - UTW nawiązują współpracę i mają dobre kontakty z wieloma instytucjami. W tej chwili nie zawsze ta współpraca jest optymalna – często jest formalna (np. podpisane porozumienie), ograniczona (np. korzystanie z pomieszczeń), ale bywa także intensywna i angażująca obie strony (np. kino, które dostosowuje repertuar do potrzeb seniorów).
 - Wydaje się prawdopodobnym, że w przyszłości współpraca ta będzie poszerzana (więcej instytucji czy organizacji partnerskich) i pogłębiana (wspólne projekty, działania – raczej cykliczne niż akcyjne) – ze względu na rozwój UTW, ale także dlatego, że innym instytucjom również będzie zależało na współpracy (np. wspólne pozyskiwanie środków).
 - W kontekście budowania kapitału społecznego ważne jest również sieciowanie przez UTW instytucji i organizacji działających w obszarze kultury i edukacji, które są dla większości UTW kluczowymi partnerami. UTW nie tylko współpracują ze szkołami, uczelniami, bibliotekami, domami kultury czy muzeami, ale często są przez nie powoływane, mieszczą się w tym samym budynku, mają wspólnych pracowników. Warto zaznaczyć, że **współpraca UTW z innymi instytucjami edukacyjnymi i kulturalnymi jest bardzo często symbiozą, która zapewnia korzyści obydwu stronom**: UTW otrzymuje od ośrodka kultury za darmo sale na próby, a w zamian za to środek może chwalić się osiągnięciami chóru; teatr może zaoferować słuchaczom tańsze bilety, dzięki czemu więcej osób ma szansę zobaczenia spektaklu, a teatr ma zapewnioną frekwencję.
 - Stosunkowo nieliczne UTW działają na rzecz innych grup, osób czy instytucji, ale niektóre uniwersytety angażują się w takie przedsięwzięcia od lat i stale poszerzają zakres współpracy

kapitałem pomostowym (Anna Baczko, Łucja Krzyżanowska, Magdalena Stec, *Kapitał społeczny w powiecie tczewskim*, 2008, http://fundusze.powiat.tczew.pl/files/raport_peny_93_strony.pdf).

²⁴ Więcej o międzypokoleniowości w uniwersytetach trzeciego wieku na stronie: 83.

– dla niektórych słuchaczy praca społeczna to naturalna potrzeba, którą realizują i w UTW, i poza nim.

- W pewnym sensie UTW będą musiały w większym stopniu stawiać na kapitał pomostowy także dlatego, że stopniowo zmieniają się okoliczności ich funkcjonowania:
 - coraz więcej działań prowadzonych jest metodą projektową, a założenia konkursów grantowych wymagają stworzenia partnerstwa i realnej współpracy dwóch lub więcej stron;
 - społeczeństwo się starzeje, wraz z upływem lat kolejne pokolenia seniorów:
 - odchodzą z uniwersytetu, a z nimi odchodzą niektóre zainteresowania czy potrzeby, więc pewne typy zajęć stają się mniej popularne;
 - są na uniwersytecie od kilku (lub kilkunastu!) lat, więc oczekują nowych, jeszcze nieeksploatowanych tematów zajęć;
 - przychodzą na uniwersytet z innymi potrzebami i oczekiwaniami, np. mają inną wiedzę i inne deficyty poznawcze, niż dotychczasowi słuchacze.

To wszystko sprawia, że uniwersytet będzie się zmieniał i w coraz większym stopniu otwierał na inne środowiska.

- Potencjałem budowania pomostowego kapitału społecznego są także deklaracje otwartości na współpracę składane przez UTW – przykładem mogą być działania międzypokoleniowe czy wolontariat. Niektóre uniwersytety nie podejmowały jeszcze tego typu działań, ale są gotowe na zmianę.

K o m e n t a r z e k s p e r t a

D r M a r e k R y m s z a , I n s t y t u t S t o s o w a n y c h
N a u k S p o ł e c z n y c h U n i w e r s y t e t u
W a r s z a w s k i e g o

RUCH UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU A KAPITAŁ SPOŁECZNY

Dynamicznie rozwijający się obecnie w Polsce ruch uniwersytetów trzeciego wieku to ważna w skali kraju formuła aktywizacji społecznej środowisk seniorskich. Piszę o środowiskach, a nie o osobach w wieku emerytalnym, aby zwrócić uwagę na więziotwórczy (przynajmniej potencjalnie) charakter tej inicjatywy. Uniwersytety trzeciego wieku to bez wątpienia przedsięwzięcia edukacyjne adresowane do seniorów, a termin „uniwersytet” w ich nazwie to nie tylko określenie nobilitujące, mające podnieść prestiż inicjatywy, ale i wskazujące na jej podstawowy profil. Działalność UTW można postrzegać jako zinstytucjonalizowaną formę inwestowania w kapitał ludzki, czyli wiedzę i umiejętności poszczególnych osób, które uczą się języków obcych i korzystania z nowoczesnych narzędzi komunikowania się, a także uczęszczają na zajęcia z różnych bardziej lub mniej tradycyjnych dziedzin wiedzy i dyscyplin naukowych. Ale na uniwersytety trzeciego wieku warto też patrzeć jak na inicjatywy społeczne, tworzące kapitał społeczny w formie więzi społecznych, poczucia przynależności do wspólnoty czy uogólnionego wzajemnego zaufania.

Co więcej, myślę, że gdzieś tutaj przebiega „front” sporu o kierunek rozwoju tej inicjatywy. Czy ma ona być po prostu przedłużeniem tradycyjnej edukacji, niejako ostatnim ogniwem w systemie edukacji ustawicznej? W takiej formule uniwersytety trzeciego wieku wydają się atrakcyjne dla dwóch rodzajów uczestników. Po pierwsze, dla nauczycieli, których życie niejako zrosło się z systemem edukacji na tyle mocno, że trudno ten system emocjonalnie i psychicznie opuścić i także po przejściu na emeryturę szuka się możliwości uczenia dalej, czy choćby bycia uczniem, ale nie na jakichś kursach, tylko „w systemie”: z odtworzeniem indeksów, planów zajęć itp. Drugą grupę stanowią osoby, które z powodu różnych okoliczności życiowych albo nietrafnych decyzji własnych uczyły się „za młodu” nie tego, co je faktycznie interesuje, i mając po przejściu na emeryturę więcej wolnego czasu, chciałyby wrócić do zarzuconych pasji. Tu niejako powraca się do tego, co już było, ale co zostało niedokończone lub zrealizowane w niewłaściwy sposób. I temu powrotowi towarzyszy mniej lub bardziej uświadomione oczekiwanie, aby ta druga (wtórna) edukacja w swej formie jakoś przypominała tę pierwszą, niejako pierwotną, a więc pozostawiającą nieusuwalny ślad w pojmowaniu edukacji jako takiej. Ale na uniwersytet trzeciego wieku można też patrzeć jak na przedsięwzięcie nie tyle przedłużające, ile zmieniające styl życia, jak na inicjatywę na nowo organizującą społeczną przestrzeń życia seniorów. Z takiej perspektywy UTW to inicjatywa zagospodarowująca wolny czas po zakończeniu aktywności zawodowej, a także po wypełnieniu zadań rodzinnych związanych z wychowaniem dzieci oraz tworzącą sieć kontaktów towarzyskich i przeciwdziałającą izolacji społecznej.

Nieżyjący już socjolog Janusz Halik w książce *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa* (praca zbiorowa pod jego redakcją wydana przez Instytut Spraw Publicznych w 2002 roku) opisującej na podstawie przeprowadzonych badań ilościowych samotność i monotonię życia wielu polskich emerytów i rencistów, wskazuje na trzy możliwe strategie kontrolowanego starzenia się. Pierwsza z nich to strategia ukierunkowana na kontynuację w okresie starości form aktywności podjętych wcześniej, na pozostawianie jak najdłużej w rolach zawodowych i społecznych, do których się przywykło. Druga strategia to strategia odmiany: podejmowania po przejściu na emeryturę nowych form aktywności, na które nie było miejsca wcześniej w związku na przykład z koncentracją na odgrywaniu absorbujących ról zawodowych. Trzecia strategia – strategia wycofania – polega zaś na kontrolowanym ograniczaniu form aktywności i stopniowym wychodzeniu z pełnionych ról.

Zauważmy, że dwie pierwsze strategie, które określamy potocznie jako „aktywne”, można urzeczywistnić w ramach każdej z dwóch zarysowanych powyżej wizji uniwersytetu trzeciego wieku. Formuła edukacji indywidualnej pozwala jednym kontynuować utrwalone formy aktywności, a innym rozpocząć te jeszcze niepodjęte. Z kolei formuła społeczna pozwala zachować kontakty społeczne albo dopiero zbudować je, jeśli wcześniej ich brakowało.

Skoro tak, to gdzie tu wspomniana linia frontu? Gdzie spór? Otóż pojawia się on, gdy zadamy pytanie nie o zaspokajanie przez uniwersytety trzeciego wieku indywidualnych potrzeb i oczekiwań seniorów, ale o tworzoną przez nie korzyść ogólnospołeczną. Właśnie taką korzyść określa się mianem kapitału społecznego. Kapitał społeczny to pewien zasób, który posiada wspólnota. Tym różni się od kapitału ludzkiego, że nie jest sumą kapitałów zgromadzonych indywidualnie przez poszczególne jednostki (w formie wiedzy, umiejętności, kompetencji), ale jest zasobem posiadanym przez społeczność jako całość, zasobem, którego nie można ani sprywatyzować, ani nawet uprywatnić i którego nie można zamienić na inne dobra konsumowane w oderwaniu od wspólnoty.

Socjologowie wyróżniają dwie zasadnicze formy kapitału społecznego: kapitał wiążący i kapitał pomostowy. Warto, aby uniwersytety trzeciego wieku były formą samoorganizowania się środowisk seniorskich i w ten sposób wzmacniały kapitał wiążący. Ale warto również, aby przez podejmowane formy zaangażowania w życie społeczne UTW budowały kapitał pomostowy, tworząc międzypokoleniowe mosty łączące seniorów z innymi grupami społecznymi i środowiskami. Jest to szczególnie ważna misja, gdyż polskie społeczeństwo charakteryzuje się stosunkowo silnym kapitałem wiążącym i zarazem relatywnie niskim poziomem kapitału pomostowego.

I tutaj pojawia się wspomniany na wstępie spór. Jak mi się wydaje, wielu uczestników zajęć postrzega uniwersytety trzeciego wieku, do których uczęszcza, przede wszystkim przez pryzmat inwestycji w „swój” kapitał indywidualny, a jeśli dostrzega rolę więziotwórczą, to głównie w spajaniu samych środowisk seniorskich. Tymczasem najbardziej potrzebne jest budowanie tego, czego brakuje, a więc kapitału pomostowego. Front sporu nie sytuuje się na linii: inwestować w kapitał ludzki czy w kapitał społeczny. Spór idzie o to, czy oprócz inwestowania w kapitał ludzki, ruch UTW powinien być także inwestycją w kapitał społeczny, a jeśli również to drugie, to czy tylko w kapitał wiążący (spajający), czy też i w kapitał pomostowy. Moja odpowiedź dla wszystkich zaangażowanych w organizowanie i profilowanie działalności uniwersytetów trzeciego wieku brzmi: TRZY RAZY TAK.

16. Starość na uniwersytetach trzeciego wieku

- Powszechnie mówi się, że oferta uniwersytetów trzeciego wieku przeznaczona jest dla ludzi starszych. Znacznie rzadziej próbuje się tę starość opisać, dookreślić. Tymczasem przytoczone wcześniej dane wyraźnie wskazują na to, że wśród słuchaczy dominują osoby, które są raczej w wieku okołoemerytalnym niż starszym (osoby mającej mniej niż 65 lat stanowią 60% ogółu słuchaczy).
- Analiza prasy pokazała, że w przeważającej większości artykułów o odbiorcach działań UTW mówi się jako o seniorach lub osobach starszych. Czasami dziennikarze stosują też określenie „emeryci”, aczkolwiek to sformułowanie powoli wychodzi z użycia. Zauważono też określenia „dojrzały” lub „osoby dojrzałe”. To, co można nazwać tendencją w prasowej nomenklaturze, to coraz częstsze stosowanie określeń „studentki/studentki UTW”, „słuchacze/słuchaczki UTW” lub „studenci-seniorzy”.²⁵ Nasi rozmówcy mówili o sobie, używając zwrotów: „słuchacze/słuchaczki”, „przedstawiciele trzeciego wieku”, „wiecznie młodzi”, „młodzi duchem”, „druga młodość”, czasami używali też słowa „senior”. Nigdy natomiast nie nazywali się osobami starszymi czy starymi. Trzeba w tym miejscu wspomnieć o tym, że definicja starości zmienia się wraz z wiekiem. Z amerykańskich badań *Growing Old in America: Expectations vs. Reality* przeprowadzonych przez Pew Research Center wynika, że postrzeganie progu starości jest bardzo silnie związane z wiekiem. Według osób z grupy wiekowej 18–29 starość zaczyna się w wieku 60 lat. Osoby w wieku 30–49 za rozpoczęcie okresu starości uważają wiek 69 lat. Osoby z grupy 50–64: 72 lat. Według osób mających więcej niż 65 lat, starość rozpoczyna się w wieku 74 lat²⁶.
- W trakcie rozmów ze słuchaczami często pojawiał się motyw „kijków”, jak żartobliwie nazywają słuchacze nordic walking. Tworzy to swoistą kliszę i wizerunek aktywnego seniora, dbającego o swoją kondycję i zdrowie, żwawo biegającego po lesie niezależnie od pogody.
- UTW to miejsce spotkań ludzi, którzy nie chcą stać się starzy, którzy po przejściu na emeryturę nie chcą wypaść z życia społecznego, dezaktywizować się, czuć się zbędnymi i niepotrzebnymi. UTW jest szczepionką na bierność dla osób, które już nie pracują, a są jeszcze młode, sprawne i mają chęć do działania.

*I wierzę, że symbolem starości
przestanie wreszcie być babcia, którą
trzeba siłą przeprowadzić przez ulicę.
Jej miejsce zastąpi kobieta
świadoma swoich praw i
domagająca się ich. Emerytka, która
w bibliotece przygotowuje się do
zajęć na uniwersytecie trzeciego
wieku.*

²⁵ Więcej w raporcie Elżbiety Świdrowskiej *Uniwersytety Trzeciego Wieku w polskiej prasie. Analiza wizerunku UTW w pierwszych półroczach 2011 i 2012 roku*; dostępny na <http://www.zoomnautw.pl>.

²⁶ Za: Taylor Paul (red.), *Growing Old in America: Expectations vs. Reality*, <http://www.pewsocialtrends.org/>, 2009, s. 22.

- Uniwersytety trzeciego wieku zmieniają powszechne wyobrażenie o starości i życiu na emeryturze. Widać to zarówno w prasie, w której zaangażowanie w UTW często przedstawiane jest w kontekście narzędzia zmiany stereotypowego myślenia o starszym pokoleniu jako niedołączonych babciach i dziadkach siedzących w domu, gotowych do wszelkich poświęceń i pomocy swoim dzieciom, jak i w wypowiedziach naszych rozmówców (nie tylko samych słuchaczy, ale i przedstawicieli władz czy organizacji partnerskich). Osoby, które decydują się na uczestniczenie w zajęciach UTW, są postrzegane – również przez władze – jako te najbardziej aktywne, chcące zrobić jeszcze w życiu coś ciekawego. Sami słuchacze twierdzą, że bardzo zależy im na zmianie stereotypu seniora jako osoby niedołącznej, biernej, szarej i zwykłej. Ta idea wydaje się być często motorem ich działań – dzięki temu „chce im się” działać w UTW, wychodzić na zewnątrz, pomagać w swoim środowisku, starać się o dotacje na nowe projekty, kontaktować z innymi uniwersytetami. Przełamują stereotyp emeryta, który czeka na śmierć, nie wychodzi z domu. Słuchacze, z którymi rozmawialiśmy, nie czują się starzy (oburzają się na określenie używane w mediach „60-letnia staruszka”), uważają, że na emeryturze można robić masę rzeczy – uczyć się, podróżować, nawiązywać nowe znajomości, rozwijać pasje. To pozwala zachować zdrowie, ponieważ jest po co żyć.

Nie dopuszczają tego wieku, psychicznie czują się młodo, np. babki nie chcą tylko na drutach robić. To nie jest trzeci wiek, to są dziewczyny i chłopcy.

- UTW propaguje pewien specyficzny model starszej osoby – **aktywnego, zdrowego, kulturalnego seniora**. Bliżej mu do niemieckiego emeryta, który uczy się języków, konsumuje kulturę, zwiedza i korzysta (umiarkowanie) z życia, niż do babci-Polki, która poświęca się rodzinie i nie ma własnych potrzeb, a jej samorealizację sprowadzić można zajmowania się domem i rodziną. Słuchacze UTW – na tle osób ze swojego pokolenia – wyróżniają się **aktywnością realizowaną poza domem**.

- W trakcie przeprowadzonych rozmów uwidoczniło się jednak rozbieżność wizji starości pomiędzy dwoma światami. Z jednej strony seniorzy chcą pomagać swoim dzieciom, zajmować się wnukami i opiekować się swoimi rodzicami (często schorowanymi) – poświęcają się dla rodziny. Z drugiej strony uważają, że emerytura to czas na realizację siebie, na rozwój, na spróbowanie aktywności, na które nie miało się czasu wcześniej. Na styku tych dwóch sfer rodzi się napięcie, które słuchacze starają się rozwiązać. Babcie umawiają się ze swoimi dziećmi, że na UTW przeznaczają jeden dzień w tygodniu i wtedy nie są do dyspozycji swojej rodziny, albo chodzą na zajęcia tylko w tych godzinach, kiedy ich wnuki są w przedszkolu. W tym sensie

Przez 10 lat odmłodził się, uaktywnił się, zmienił się [...]. Trzeba się ubrać i rozruszać szare komórki.

UTW, tworząc przestrzeń do samorozwoju osób starszych, wprowadza też nowe zasady funkcjonowania rodziny. Babcia przestaje być zasobem dostępnym przez 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Jej czas staje się ograniczony, co wymaga lepszej organizacji i planowania. Jej potrzeby zostają zauważone przez młodsze pokolenia, a osiągnięcia są bardziej doceniane. To kolejny przykład łamania przez słuchaczy UTW stereotypu na temat osób

starszych. Seniorzy ci pokazują, że osoba na emeryturze nie musi tylko zajmować się wnukami i oglądać seriali.

- Dzięki UTW zmienia się też pozycja babci i dziadka w rodzinie. Na uniwersytetach zdobywają nowe umiejętności, dzięki którym stają się atrakcyjniejszymi opiekunami dla wnuków, imponują im. Babcią czy dziadkiem, którzy są słuchaczami UTW, można się pochwalić, można się czegoś od nich nauczyć (np. jak zrobić kolczyki z filcu), można porozmawiać z nimi na Skypie albo wysłać zdjęcia z wakacji mailem, można wreszcie pójść na ich występ i zobaczyć ich w zupełnie nowej roli (aktora, członka chóru, modelki czy komika).
- Niektórzy słuchacze mówią, że starość kojarzy się z chorobą, czasem z zamknięciem w czterech ścianach, wolą o niej nie myśleć.
- Wizja starości proponowana przez uniwersytety trzeciego wieku – związana z aktywnością, samorealizacją, wyjściem z domu – może nieść ze sobą pewne ryzyko. Po pierwsze, młodzi, radośni, uprawiający sporty i podróżujący emeryci onieśmielają tych, którzy mają gorsze zdrowie, są mniej sprawni, bardziej nieśmiali i skoncentrowani na życiu rodzinnym. Ci niesłuchacze obawiają się, że na UTW się nie odnajdą, że nie będzie dla nich odpowiedniej oferty, że będą się czuć nie na miejscu. Tym samym wizja aktywnej starości może przyczyniać się do potęgowania ekskluzywności UTW. Po drugie, taki sposób patrzenia na starość może ograniczać rolę UTW jako reprezentanta wszystkich osób starszych. Wydaje się, że UTW w większym stopniu niż obecnie mogłyby oswajać starość i być rzecznikiem starszych osób.
- Mówiąc o oswojeniu starości, mamy na myśli to, że UTW mogłyby funkcjonować także jako miejsca, w których mówi się o starości i w których się tę starość „rozbraja”. Obecnie wiele UTW grupuje osoby młodsze, które w pewnym sensie uciekają przed starością. Natomiast w momencie, kiedy przestają już pasować do uniwersytetu i promowanej przez niego wizji starości, bo mają 80 lat, starość właśnie odsuwa ich od UTW. Na UTW dość dużo mówi się o chorobach wieku starszego czy profilaktyce starzenia się, ale wyraźnie brakuje zajęć przygotowujących do późnej starości, niesprawności czy radzenia sobie ze śmiercią bliskich (te tematy są często tematami tabu).
 - Wykłady poświęcone przygotowaniu do emerytury / późnej starości organizowane są tylko na 17% polskich UTW, a zajęcia (warsztaty, seminaria itd.) o tej tematyce tylko na 5%, 29% UTW organizuje natomiast zajęcia psychologiczno-terapeutyczne, na których mogą być poruszane tematy związane ze starością. Na UTW dużo miejsca poświęca się aspektom związanym ze zdrowiem i medycyną (88% UTW organizuje wykłady poświęcone tej tematyce). Zapewne część z nich dotyczy również starzenia się, chorób, dbania o zdrowie. Za mało jest jednak wątków dotyczących także dobrego samopoczucia – nie tylko fizycznego, ale również psychicznego i społecznego.
- Nasuwa się pytanie, czy UTW i ich słuchacze podchodzą do tematu starości tak, jak ludzie chorzy do choroby: osoby, które dowiadują się, że są chore na ciężkie, przewlekłe choroby (np. stwardnienie rozsiane), na początku swojej choroby nie chcą należeć do stowarzyszeń zrzeszających innych chorych. Nie chcą widzieć innych osób dotkniętych tym samym

schorzeniem. W ten sposób starają się oddalić od siebie chorobę, zaprzeczyć jej. Czy można powiedzieć, że w podobny sposób UTW unikają „prawdziwej” starości, oddalają ją od siebie?

17. Rekomendacje i wyzwania dla środowiska związanego z uniwersytetami trzeciego wieku

- **Ryzyko monopolu.** UTW nie muszą i nie powinny być jedynymi instytucjami odpowiadającymi na potrzebę zinstytucjonalizowanych działań seniorów. Choć formuła UTW jest bardzo pojemna (różnorodność aktywności, działań, poruszanych tematów, zajęć) główną misją UTW pozostaje edukacja i aktywizacja. Nie wszystkie potrzeby można zaspokoić w ramach tej definicji. Warto się zastanowić, jakie działania warto realizować poza uniwersytetem. Skorzystanie z gotowego modelu jest dużym ułatwieniem, ale czasami może ograniczać kreatywność w poszukiwaniu rozwiązań najlepiej dopasowanych do potrzeb konkretnych grup i środowisk. Warto eksperymentować i szukać nowych form instytucjonalizacji aktywności seniorów, innych niż UTW
- **Piękna i wymagająca różnorodność.** W myśleniu o UTW i zmianach, jakich potrzebują, zawsze uwzględniać trzeba kontekst ich działania, bo to często determinuje ich możliwości rozwoju. Nie ma jednego modelu UTW, nie ma więc uniwersalnych rekomendacji i najłagodniejszych kierunków rozwoju. Efektywne korzystanie z tej różnorodności wymaga od UTW umiejętności analizowania i oceniania swoich działań oraz potrzeb i zasobów środowiska lokalnego. Należy więc dbać o umiejętność ewaluacji i diagnozy wśród UTW. Źle rozumiana różnorodność może nieść za sobą pewne ryzyko. Ta obawa widoczna jest w toczącej się dyskusji o standardach działań uniwersytetów trzeciego wieku oraz w pojawiających się coraz częściej pytaniach o to, „kto jest, a kto nie jest UTW”. Wypracowanie zasad i standardów jest obecnie wyzwaniem dla środowiska UTW. Nie należy obawiać się dyskusji na ten temat, gdyż może być ona impulsem do rozwoju innych typów organizacji wspierających osoby starsze, a dbanie o jakość i przestrzeganie standardów może mieć charakter mobilizujący do dalszego rozwoju nie tylko UTW, ale też innych organizacji seniorskich.
- **Nieobecni – największe wyzwanie.** Warto pomyśleć o sposobach dotarcia z ofertą UTW do grup odbiorców, które na razie korzystają z niej w niewielkim stopniu.
 - Wyzwaniem jest przede wszystkim dotarcie do **mężczyzn**. Należy zbadać potrzeby starszych mężczyzn, a także powody, dla których nie docierają na UTW. Być może warto rozważyć powoływanie UTW o profilu wyraźnie męskim, nastawionych na bardziej techniczną wiedzę czy umiejętności, np. politechniki trzeciego wieku, uniwersytety rzemiosła. Podobnie jak panie lubią przebywać tylko w swoim gronie, tak samo mężczyźni potrzebują przestrzeni dla siebie. Po fali projektów kobiecych, czas na projekty typowo męskie.
 - Ważna jest także większa aktywizacja starszych **osób niepełnosprawnych**. Niepełnosprawność jest istotną barierą utrudniającą uczestnictwo w życiu

społecznym. W informacjach o ofercie UTW warto podkreślać otwartość na osoby niepełnosprawne, organizować dla nich pomoc w dotarciu na zajęcia (np. transport, wolontariusz-asystent) i bezpośrednio do nich kierować propozycją udziału w różnych spotkaniach. Oczywiście dużą przeszkodą są bariery architektoniczne w budynkach UTW, jednak zawsze można znaleźć sposób na to, aby chociaż część zajęć odbywała się w przestrzeniach przyjaznych niepełnosprawnym.

- Do rozważenia jest pytanie o możliwość korzystania z oferty UTW przez **osoby starsze, ale jeszcze aktywne zawodowo**. Warto sprawdzić, czy osoby takie są zainteresowane ofertą UTW i czy godziny zajęć nie kolidują z godzinami ich pracy. Wraz z wydłużaniem wieku emerytalnego coraz więcej osób 50+ będzie aktywnych zawodowo do późnej starości. Może to być ważna i liczna grupa odbiorców działań UTW.

- **Partycypacja w zarządzaniu UTW.** Kluczowe jest poczucie wpływu na sposób funkcjonowania UTW i jego ofertę wśród wszystkich uczestników, bez względu na stopień zaangażowania i pełnione oficjalne funkcje. Ważne jest też tworzenie przestrzeni na pomysły i inicjatywy słuchaczy. Umiejętność wydobywania i wspierania potencjału słuchaczy UTW jest ważną kompetencją, którą liderzy UTW powinni rozwijać. Istotne jest tutaj kształcenie liderów małych grup – zespołów mogących skutecznie animować różne działania słuchaczy i wspierać zarząd w podejmowanych działaniach.
- **Towarzystwo doceniona.** Warto zadbać o integrację na UTW (zwłaszcza że sama formuła wykładów i duża liczba słuchaczy nie sprzyjają tworzeniu więzi). Stąd ogromna rola nieformalnych spotkań, pracy w małych grupach, wycieczek, tworzenia zasad działania grup, zespołów etc. Ważne jest także przygotowywanie prowadzących zajęcia i opiekunów sekcji do pełnienia roli osób dbających o integrację.
- **Nowe partnerstwa i nowe spojrzenie na stare partnerstwa.** UTW mają duży potencjał koalicyjny, ale muszą mieć odwagę, by wchodzić w relacje z innymi typami instytucji. Może być to sposób na przyciągnięcie nowych, dotąd nieobecnych grup seniorów, jak również na podjęcie efektywniejszych działań (nowe zasoby to nowe możliwości). Nowe relacje na pewno pozwolą też na budowanie wizerunku instytucji otwartej, działającej na rzecz całej społeczności, wartej inwestowania. Ten kierunek to szansa na nowe projekty, więc i nowe źródła finansowania. W ramach współpracy ze starymi partnerami (np. uczelniami) można zadbać nie tylko o standardową możliwość korzystania z sal należących do uczelni, ale też o staże studentów, projekty ewaluacyjne czy wolontariat. Szczególnie ważna wydaje się większa otwartość UTW na współpracę z innymi organizacjami seniorskimi, a także poszerzenie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dla zwiększenia kreatywności działań warto szukać partnerów niestandardowych, pozornie należących do innych światów, np. artystów, organizacji młodzieżowych.
- **Elastyczna oferta.** UTW zmieniają się wraz ze swoimi słuchaczami. Dlatego ważne jest, aby osoby decydujące o programie były otwarte na oczekiwania słuchaczy oraz społeczności lokalnej i umiały odpowiedzieć nie tylko na potrzeby edukacyjne, ale też np. na potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem czy pomocy w czasie choroby. Istotne jest zatem nie tylko

regularne badanie potrzeb, ale także odwaga w i kreatywność w planowaniu programu UTW (szukanie nowych, dotychczas niewykorzystywanych tematów, poszerzanie grona wykładowców, nieunikanie trudnych tematów), współpraca z różnorodnymi instytucjami, także tymi z najbliższego otoczenia, które dotychczas nie były brane pod uwagę jako potencjalni partnerzy, śledzenie trendów społecznych.

➤ **Oferta programowa – strategiczne kierunki.** Warto, aby uniwersytety zastanowiły się nad tematami czy rodzajami zajęć, które teraz są rzadkością w ofercie, a wydają się być ważne z punktu widzenia zmian, jakie dokonują się w społeczeństwie, i wyzwani, przed którymi stają UTW:

- zajęcia przygotowujące słuchaczy **do działań na rzecz społeczności**, np. zajęcia o wolontariacie, aktywności obywatelskiej, komunikacji międzypokoleniowej, prawach osób starszych, rzecznictwie interesów seniorów;
- **tematy tabu:** późna starość, śmierć, samotność, wdowieństwo (konieczne jest wypracowanie metod i narzędzi do zajmowania się tymi tematami, pomocni mogą być tutaj partnerzy);
- zajęcia **przygotowujące do pełnienia nowych ról społecznych**, np. przejścia na emeryturę, stania się babcią/dziadkiem);
- zajęcia wspierające przedsiębiorczość ekonomiczną seniorów;
- zajęcia przygotowujące osoby starsze do roli „edukatorów”, tj. osób prowadzących zajęcia na UTW czy w szkołach (doskonalenie umiejętności trenerskich, komunikacyjnych etc.).

➤ **Mocna sieć.** Ciągły rozwój, różnorodność działań, wielość ról – to wszystko sprawia, że UTW bardzo potrzebują ponadlokalnego, wzajemnego wsparcia. Wpatrzone w siebie zdają się często popadać w impas, jeśli chodzi o formułę aktywności. Sieci współpracy UTW, które pozwolą na podglądanie swoich działań i dzielenie się najlepszymi pomysłami, mogą skutecznie wzmocnić tendencję do otwartości, współpracy międzypokoleniowej, pogłębionych i niestandardowych partnerstw. Poza tym pozwolą na budowanie narzędzi autorefleksji dla całego środowiska, wzmocnią prestiż i przekonanie o wyjątkowości działań UTW. Co więcej, mocne partnerstwa i rozległa sieć kontaktów są ważne także w relacjach UTW z samorządem. Pomagają bowiem w budowaniu mocnej pozycji uniwersytetu i wzmocniania jego pozycji w społeczności.

➤ **Moda na zaangażowanie.** Warto, aby UTW stwarzały słuchaczom możliwość angażowania się na rzecz innych (pokazywanie przykładów, nagradzanie, mobilizowanie), ale w takiej formie, jaka odpowiada samym słuchaczom. Emancypacja osób starszych poprzez UTW może sprzyjać nie tylko osobistemu rozwojowi, ale może też kształtować postawy prospołnotowe, rozwijać chęć działania razem z innymi dla wspólnego dobra. Sama aktywność społeczna słuchaczy UTW nie musi być podejmowana w ramach UTW – może mieć realizować się w rodzinie, sąsiedztwie, innych organizacjach.

- **Rzecznictwo interesów seniorów.** Ponieważ UTW skupiają najbardziej aktywnych seniorów, lokalną elitę, wydaje się, że w naturalny sposób osoby te mogą stać się rzecznikami interesów osób starszych w swoich społecznościach, mogą wspierać uruchamianie procesów konsultacji, współpracy z samorządem (np. powoływanie rad seniorów), sieciować organizacje seniorskie. Jest to jeden z możliwych kierunków działań UTW, który warto wspierać. Ważne, aby słuchacze uświadomili sobie, że są silną grupą i mogą stać się ważnym reprezentantem nie tylko UTW, ale także innych osób starszych.